

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych

Luty

2/2006



**ALEKSANDER
TREMBOWIECKI:**
Digitalizacja zbiorów
bibliotecznych –
ujęcie teoretyczne

GRAŻYNA LEWANDOWICZ:
O bibliotekach dla dzieci
na konferencji IFLA w Oslo

BOGDAN KLUKOWSKI:
Olga Tokarczuk – droga
do własnego stylu

Spis treści
„Poradnika Bibliotekarza”
za rok 2005



Szanowni Państwo

Na mocy ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich jest organizacją pożytku publicznego. Zgodnie z ustawą, SBP uzyskało prawo korzystania z dobrowolnych odpisów od podatku dochodowego osób fizycznych i prawnych w wysokości 1%. Pozyskane środki są przeznaczane wyłącznie na cele statutowe Stowarzyszenia.

Pierwsze odpisy w ramach 1% trafiły do SBP w 2005 r. Wszystkim Darczyńcom, Zarząd Główny Stowarzyszenia składa z tego tytułu serdeczne podziękowania.

Również w 2006 r. pragniemy skorzystać z publicznego wsparcia. Zwracamy się zatem do Państwa z prośbą o rozważenie możliwości dokonania wpłaty wspomagającej naszą działalność.

W celu przekazania 1% podatku dochodowego prosimy wpisać obliczoną kwotę (zaokrągloną w dół do 1 zł) we właściwe pole druku rozliczeniowego PIT, co będzie równoznaczne ze zmniejszeniem należnego podatku lub zwrotu nadpłaty z Urzędu Skarbowego. Następnie należy wypełnić polecenie przelewu i wpłacić deklarowaną kwotę.

Załączamy blankiet wraz z danymi SBP, umożliwiającymi prawidłowy przekaz pieniędzy na rachunek Stowarzyszenia.

Z koleżeńskim pozdrowieniem i podziękowaniem

**Zarząd Główny
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich**

Warszawa, październik 2005 r.

DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

- | | |
|-----------------------------|----------------------------|
| 1. imię i nazwisko | 6. Nr PESEL |
| 2. Data i miejsce urodzenia | 7. Nr NIP |
| 3. Imiona rodziców | 8. Miejsce pracy i funkcja |
| 4. Adres zamieszkania | 9. Numer konta bankowego |
| 5. Adres urzędu skarbowego | |

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.

Wydawnictwo SBP zwraca się z uprzejmą prośbą do Autorów krótkich tekstów o rezygnację z honorariów. W takim przypadku przy przesyłaniu tekstu prosimy zaznaczyć: „rezygnuję z honorarium”. W dalszym ciągu będą Autorzy otrzymywać egzemplarze gratisowe.

„Poradnik Bibliotekarza” – spis treści za rok 2005

(liczba pierwsza oznacza numer, druga stronę)

Od redaktora

1-2, 2-2, 3-2, 4-2, 6-2, 7/8-2, 9-2, 10-2, 11-2, 12-2

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Arkabus Agata	
– Regionalizm w bibliotece	7/8-13
Bilska Grażyna	
– Satysfakcja zawodowa bibliotekarzy – wyniki sondażu	7/8-3
Centner-Guz Małgorzata	
– Zainteresowania dzieci sześciolletnich książką. Cz. 1	4-3
– Zainteresowania dzieci sześciolletnich książką. Cz. 2	5-3
Gębołyś Zdzisław	
– Kodeksy etyki bibliotekarzy (proponycje rozwiązań a ogólnoswiatowa praktyka)	9-4
ks. Gonet Krzysztof	
– FIDKAR – a co to jest?	1-8
Grzybek Danuta	
– Krośnieńska Biblioteka Publiczna i jej książki, „które pomagają żyć”	12-12
Grygowski Dariusz	
– Analiza zawartości „Poradnika Bibliotekarza” za rok 2004 – komentarz	12-14
Jankowska Agnieszka	
– Biblioteki pedagogiczne – ewolucja do czego?	11-3
Jankowski Piotr	
– Jak jest i jak może być wykorzystywany potencjał bibliotek publicznych?	10-3
Jasiewicz Justyna	
– Słón w pracowni konserwatorskiej	9-11
Konieczna Jadwiga	
– Oświata i biblioteki w Danii	4-6
Mazur Stanisława	
– Kwestia odpłatności za usługi biblioteczne	6-7
Paszko Artur	
– Regionalna i ponadregionalna współpraca bibliotek	3-4
Piechnik Agnieszka, Jasińska Joanna	
– Uczniowskie lektury – próba wyjścia z kryzysu	12-9
Pietryka Agnieszka	
– Nowe formy kształcenia przyszłych nauczycieli w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Łodzi	9-10

Rzępała Tomasz	
– Wiadomość niezbyt oczekiwana, czyli uwagi do zamiaru wprowadzenia opłat za wypożyczanie książek	6-10
Sebastjan Danuta, Tobolska Urszula	
– Bibliografia załącznikowa i przypisy bibliograficzne	3-11
Sikorska Małgorzata, Tobolska Urszula	
– Doskonalenie nauczycieli w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu – bilans czterech lat doświadczeń	11-6
Stefańczyk Elżbieta	
– Działalność Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w 2004 r.	5-9
– Nowe zamierzenia SBP: przemówienie inauguracyjne przewodniczącej SBP	9-3
– Realizacja ustawy o egzemplarzu obowiązkowym w Bibliotece Narodowej	6-3
Straus Grażyna, Wolff Katarzyna	
– Czytelnictwo i zakup książek w Polsce w 2004 r. – komunikat z badań	5-6
Szczepeńska Barbara	
– Głos w sprawie opłat za wypożyczanie książek, czyli wprowadzenie instytucji Public lending rights do prawa polskiego	10-8
– Treści pornograficzne w Internecie zagrożeniem dla bibliotek?	1-3
Szpułak Grażyna	
– Nie lubię komputera...?	1-6
Tanewski Paweł	
– Archiwum Emigracji w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu	3-8
Trella Violetta, Wojciechowska Katarzyna	
– Zastosowanie komputera w biblioterapii: współpraca między terapeutą i informatykiem w bibliotece dziecięco-młodzieżowej	7/8-10
Wawriowicz Leokadia	
– O kondycji bibliotek publicznych ciąg dalszy	4-11
Wołosz Jan	
– O czteroletniej kadencji SBP – wystąpienie Jana Wołosza, ustępującego przewodniczącego na Krajowym Zjeździe Delegatów	7/8-18
Zając Michał	
– Marketing w bibliotekach publicznych: bariery i wyzwania	12-4
 Cyfrowe okolice	
Hollender Henryk	
– Czy rozumiemy się z tym Internetem?	12-19
– Dole i niedole zdalnego dostępu. Cz. 2	10-12
– Trygonometria kulista i katalogi. Cz. 3	11-15
– Wirtualny początek i nieporządek. Cz. 1	9-13
 Świat bibliotek	
Petrović Elżbieta	
– Architektura i usługi bibliotek francuskich	1-9
Tanewski Paweł	
– Biblioteka polska w Londynie (wczoraj, dziś, jutro?)	11-11
Tuk Renata	
– Biblioteki szwedzkie	7/8-16
Winogrodzka Katarzyna	
– Automatyzacja bibliotek publicznych 2004: raport	2-7
Woźniakowski Bogumił	
– Działalność instrukcyjno-metodyczna w sieci bibliotek publicznych	2-3
 Wieczorne dywagacje	
Drzewiecki Marcin	
– Naiwny optymizm, czyli „biblioteki pedagogiczne”	5-18
– Po co młodym ludziom biblioteki?	6-14
– Tylko dla wtajemniczonych	10-16

PRAWO W BIBLIOTECE

Biliński Lucjan	
– Tryb uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli	2-15
– Zasady i tryb przyznawania dotacji na upowszechnianie czytelnictwa	11-16
– Zmiany w zasadach wynagradzania pracowników instytucji kultury	2-14
Kuźmińska Krystyna	
– Kary za przetrzymywanie książek wolne od podatków	10-13
– Kwalifikacje i wynagrodzenia bibliotekarzy. Cz. 1	1-14
– Kwalifikacje i wynagrodzenia bibliotekarzy. Cz. 2	3-19
– Kwalifikacje zawodowe bibliotekarzy – porady	4-13
– Porady prawne	11-18
– Ważniejsze przepisy prawne w latach 2004 i 2005	9-14
Skotnicka Dorota	
– Ochrona danych osobowych – Ignorantia Legis Nocet	12-20
Szczepańska Barbara	
– Dyskusja nad przyszłością WIPO	6-12

RELACJE

Bogalska Stanisława	
– Organizacja i zarządzanie biblioteką. Konferencja bibliotekarzy województwa lubuskiego	2-17
Chruścińska Jadwiga	
– Biblioteki w działaniach edukacyjnych, informacyjnych i medialnych	5-14
Grotowska Joanna	
– Studenci warszawscy zwiedzają biblioteki Słowacji i Austrii	4-14
Jankowski Piotr	
– Kształtowanie świadomości międzykulturowej w Europie poprzez książkę dla dzieci	3-22
Jasiewicz Justyna	
– XIV Międzynarodowa Szkoła Letnia: Litwa, Dubingiai	12-23
Kisilowska Małgorzata	
– Europejska oferta edukacyjna dla bibliotekarzy i pracowników informacji	10-13
Matusiewicz Angelika	
– Biblioteki w Euroregionie Karpackim	1-17
Mikołajczyk Jolanta	
– Książka w działalności resocjalizacyjnej	11-21
Nowak Jakub	
– Nowy wizerunek biblioteki pedagogicznej	2-19
Polus Piotr	
– Biblioteki publiczne w otoczeniu prawnym	7/8-21
Seroczyński Ryszard	
– Książki dla więźniów	3-23
Sowada Renata	
– Forum bibliotekarzy województwa śląskiego	7/8-22
Szczerbińska Teresa, Latała Joanna	
– Nowe pokolenie uczestników w kulturze: Ogólnopolska konferencja w Krakowie	1-19
Szydłowska Emilia	
– Książka na terenie pogranicza: konferencja euroregionalna w Zielonej Górze	6-14

KSIĄŻKA

Chruścińska Jadwiga	
– Harold Pinter laureatem Literackiej Nagrody Nobla 2005	11-30
– Instytut Książki i Czytelnictwa BN działa już 50 lat	5-20
– Jadwiga Kołodziejka w Salonie Pisarzy Biblioteki Narodowej	4-19
Kamińska Sylwia	
– Konkurs Krasomówczy o Laur Królowej Elżbiety	1-23

Klukowski Bogdan	
– Edycje elementarzy Mariana Falskiego	12-25
Korek Renata T.	
– <i>Kobieta w podróży</i> – w Bibliotece w Trzebiatowie	1-21
Pomes Kinga	
– Gawęda o małych prostokątnych przedmiotach	7/8-25

Kalejdoskop

Klukowski Bogdan	
– Elementarze Mariana Falskiego	5-22
– Elias Canetti 1905-1994	10-20
– Jubileuszowe Targi Książki	7/8-27
– Książka nad rzeką Jalu	1-24
– Małe państwa, duże biblioteki: Białoruś i Chorwacja	2-27
– Na przykład Zimbabwe	4-18
– Rok obfitości a teoria względności	6-19
– Stulecie Sartre'a	9-22
– Zaciemnione stulecie	11-29

Świat książki dziecięcej

Błaszczuk Lidia	
– Dzieci i miłość	5-18
Diduszko Hanna	
– Julek i Julka	4-15
Gruda Ewa	
– A może być sobą?	5-19
– Książka Roku 2004	2-23
– Tylko Bóg i nic?	10-17
– „Urodziłem się dla teatru...”	6-16
Kiełtyk-Zaborowska Izabela	
– Baśniowe wędrówki	3-25
Leszczyński Grzegorz	
– Czekając na... Perraulta	1-22
Niedziela Stanisława, Kuś Urszula	
– Rok wodnika Joanny Papużyńskiej	11-23
Palus Leszek, Niedziela Stanisława	
– Nagroda Literacka im. Kornela Makuszyńskiego	3-26
Sowada Renata	
– Współczesne poetki dzieciom	9-18
Szefler Elżbieta	
– Opowiadania dla przedszkolaków	12-29

Z twórczości bibliotekarzy

Pawlicka Elżbieta	
– Ikar	6-17

RECENZJE

Chruścińska Jadwiga	
– Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!	1-25, 2-26, 3-27, 5-21, 6-18, 7/8-26, 9-16, 10-19, 11-30, 12-31

Moje lektury

Grabowska Dorota	
– Od geologii do bibliotekarstwa	11-28
Sieński Hieronim	
– Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze	11-27

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Ambroży Janusz	
– Nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego'2004	1-30
Baran Elżbieta	
– Różnorodność działań GBP w Przechlewie na rzecz społeczności lokalnej	4-24
Barwikowska Salomea	
– Ferie zimowe w Bibliotece Publicznej w Trzebiatowie	2-32
Bieleń Zdzisław	
– Biały Papierus	9-31
– Zakończenie współzawodnictwa „Biblioteka – Czytelnik – Środowisko” w województwie lubelskim	4-25
Biliński Lucjan	
– Pierwszy w historii nauki polskiej „Tydzień Marii Skłodowskiej-Curie”	1-27
Borowska Alina, Jaszczuk Jerzy	
– Książnica Podlaska współpracuje z bibliotekami szkolnymi	5-25
Drobnik-Stefańska Dorota	
– Wieczór Gombrowicza w Bibliotece Miejskiej w Inowrocławiu	2-31
Drozdowska Józefa	
– Św. Wawrzyniec – patronem bibliotekarzy	9-30
Ferdyn Gabriela	
– Klub Motyli Książkowych w Filii nr 7 dla Dzieci i Młodzieży Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tychach	6-27
Głomska Janina	
– Regionalizm kaszubski w edukacji młodzieży	6-28
Justyńska Marta	
– Transgraniczna działalność BPMiG w Bogatynie	12-34
Kłosiewicz Bożena	
– Cieszyński Oddział dla Dzieci – jako „Przytulisko” dla dzieci niedostosowanych społecznie z rodzin patologicznych	7/8-28
Kocurek Bogdan	
– Wiceminister kultury w Bielsku-Białej	3-30
Korasadowicz Jolanta	
– „Majowe poruszenie” – o uroczystych obchodach świąt okolicznościowych w Bibliotece Publicznej w Leżajsku	7/8-38
Korek Renata Teresa	
– Trzebiatowskie „Czytanie Uroczyste”, czyli o tym dlaczego czytamy dzieciom	5-27
Kuźniar Agnieszka	
– W Pigionianum	11-31
Lis Ewa	
– Praca z osobami niepełnosprawnymi w Przemyskiej Bibliotece Publicznej	7/8-30
Makowski Tomasz	
– Skarby Biblioteki Ordynacji Zamoyskich	7/8-32
Michalczyk Małgorzata	
– Dzień Czeski w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu	3-28
– Jeźcjada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu	10-22
– Noce z Andersenem. Powiatowa Biblioteka Publiczna w Raciborzu	6-22
Mikołajczyk Jolanta	
– Nagroda „New York Timesa” dla polskiej bibliotekarki	3-30
Milc Ludmiła	
– Książki i nasze pasje	10-26
Mokrzycka Anna	
– Piaseczyńskie Dni Książki 2005 pod hasłem „Biblioteka otwarta dla Ciebie”	10-24
Natkańczyk Iwona	
– „Pan Andersen” w MBP w Radomsku	7/8-34
Nawrocka Elżbieta	
– Noce z Andersenem. Biblioteka Miejska w Puławach	6-24
Nowicka Kazimiera	
– „Niebieski Smok” w MiPBP w Kartuzach	2-30

Piekorz Grażyna	
– „Regionalnie i przyjaźnie” II Tydzień Bibliotek w tyskiej MBP	10-25
Pietruszka Anna	
– „Biblioteka otwarta dla Ciebie” w PiMBP w Kole	11-33
Pomes Kinga	
– Medioteka Instytutu Goethego w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego	1-26
Rudnicka Izabela, Gasińska Bogusława	
– „Regiony Polski – Mazowsze” w fotografii i poezji młodych, czyli jak wspieramy uczniów uzdolnionych	9-25
Rurowicz Grażyna	
– Bibliotekarze łódzcy czytają dzieciom w domach dziecka	9-27
Rybakow Walentyna, Przyżycka Marzena	
– Noce z Andersenem. Biblioteka Publiczna w Drzonowie	6-25
Rygiel Halina	
– Promocja biblioteki pedagogicznej – współpraca ze środowiskiem	10-21
Seroczyński Ryszard	
– Dziwni ludzie	4-27
Sieński Hieronim	
– Finał XII edycji konkursu „Wydajemy własną książkę”	9-23
Sowada Renata	
– VIII pielgrzymka bibliotekarzy na Jasną Górę	7/8-35
Stachowska-Musiał Ewa	
– Budzenie sumień „czytających barbarzyńców”	2-28
– 5 lat Biblioteki Uniwersyteckiej na Powiślu	2-29
Stępień Krystyna	
– Międzynarodowy Rok Hansa Chrystiana Andersena	3-31
Szczerbińska Teresa, Latała Joanna	
– Wizyta księcia Edwarda w WBP w Krakowie	1-29
Tanewski Paweł	
– Od Jana do Jana: wystawa zbiorów Biblioteki Ordynacji Zamoyskich	12-32
Wachowicz Mikołaj Juliusz	
– Ogólnopolskie zakończenie Tygodnia Bibliotek	7/8-36
Wędrowska Danuta	
– „Cała Polska czyta dzieciom” – i my też czytamy	5-26

Książka i biblioteka w sieci @

Paniewska Aleksandra	
– Miejska Biblioteka Publiczna im. J. Słowackiego w Tarnowie	6-20

Moja biblioteka

Kucera Halina	
– Jak wypromować bibliotekę wiejską?	4-23
M. M.	
– O kondycji bibliotek i bibliotekarzy	1-28
Olejniak Dorota	
– Praca bibliotekarza pozytywnie zakręconego	11-32
Szymerowska Ewa	
– Biblioteka miejscem promocji talentów swoich czytelników	7/8-33
Tuk Renata	
– Biblioteki w Krynicy – Zdroju	9-29
Tumas Izabela	
– O szarzyźnie w bibliotekach nie tylko szkolnych	5-23

Prezentacje bibliotek

Kosierb Krystyna	
– Łaska księżnica przed jubileuszem	6-26
Roczek Grzegorz	
– Platynowy jubileusz	12-36

Wąs Teresa	
– Witajcie w naszej bibliotece: formy i metody pracy rozwijające czytelnictwo dzieci i młodzieży w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tamowie	4-20

Z WARSZTATU METODYKA

Bauza Justyna	
– Zastosowanie arkusza kalkulacyjnego EXCEL w bibliotece	1-32
Błaszczuk Jolanta, Granosik Jadwiga	
– Impresjonści: lekcja biblioteczna dla szkół średnich	6-33
Bulanda-Fraćzkiewicz Romana	
– Komputeryzacja biblioteki w programie Biblioteka Szkolna MOL	6-30
Bździuch Justyna	
– Przedszkolak w bibliotece: impreza biblioteczna	4-34
– Wakacyjne zajęcia biblioteczno-świecicowe pn. „Bajkowy pociąg”	7/8-50
Daniel Justyna	
– Ferie zimowe z Harry Potter'em	3-32
Dymel Maria	
– Twórczość Mickiewicza ciągle nas zachwyca	12-40
Gawryluk Krystyna	
– Metody aktywizujące w pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym	4-32
– W krainie baśni i fantazji: projekt okazji edukacyjnej	2-37
Janeczko-Witkowska Krystyna	
– Pokonywanie słabości: konspekt zajęć z biblioterapii	9-39
Karwas Krystyna	
– Badania czytelnicze: propozycje tematyczne dla bibliotekarzy szkolnych	12-37
Korona Renata	
– Znanie i lubiane książki Astrid Lindgren: konkurs czytelniczy	5-35
Kubrak Andrzej	
– Profil nauczania w szkołach ponadgimnazjalnych „Zarządzanie informacją” – propozycja rozwiązania dla nauczyciela bibliotekarza	10-27
Michalek Barbara	
– System „Promax” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Katowicach	9-32
Nawrocka Elżbieta	
– Projekty kulturalne	2-35
Pieńkus Halina	
– Wiem, bo czytam: konkurs czytelniczy dla dzieci w wieku 8-14 lat	12-38
Pietrzykowska Lilla, Dziekońska Krystyna	
– Edukacyjna rola teatru	7/8-48
Rejmer-Szalla Maria	
– Niszczenie książek i czasopism w wypożyczalni i czytelni Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu: studium przypadku	7/8-39
– Przetrzymanywanie książek przez czytelników Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu: studium przypadku	5-31
Szczechowiak Jadwiga, Sadownik Renata	
– Spotkanie z chiropterologiem w bibliotece szkolnej	7/8-47
Szulc-Krajka Beata	
– Zakładki do książki w służbie reklamy	4-28
Telega Magdalena	
– Jak święta łączą pokolenia	1-33
Urban Anna	
– Ogólnopolski Tydzień Czytania Dzieciom w MBP w Mysłowicach	5-34
Walczak Beata	
– Droga do wolności: scenariusz lekcji z okazji 25. rocznicy NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” dla uczniów gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych	11-34
Włosek Maria	
– Życie i twórczość Hansa Christiana Andersena	1-35
Zalewska Irena	
– Polscy laureaci Literackiej Nagrody Nobla: projekt edukacyjny	11-36

Złotucha Elżbieta	
– Ferie zimowe w bibliotece? – czemu nie!	3-33
Zygmunt Ewa, Gajeczka Monika, Wojciechowski Mariusz	
– Ojczyzna – wielkie słowo... Scenariusz imprezy poświęconej Małej i Dużej Ojczyźnie	10-29
<i>Jak komunikować się w bibliotece?</i>	
Pietrzak Małgorzata	
– Biblioteka jako miejsce działań artystycznych. Cz. 8	7/8-44
– Grupowe spotkania w bibliotece: dyskusja. Cz. 6	4-30
– Słowo w pracy publicznej i artystycznej. Cz. 9	9-34
– Trudny odbiorca. Cz. 5	2-33
– Wystąpienia publiczne. Cz. 7	5-29, 7/8-42
<i>Zestawienia bibliograficzne</i>	
Drożdżewicz Krystyna	
– Świetlice szkolne	9-37
Partyka Lucyna	
– Uwrażliwiać na piękne słowo: montaż poetycki jako forma popularyzacji poezji w bibliotece	3-34
Ratajczak Helena	
– Terroryzm	10-32
Stępień Krystyna	
– Hans Christian Andersen (1805-1875) życie i twórczość	6-33
<i>Pożegnania</i>	
Chruścińska Jadwiga	
– Wieczór poświęcony redaktor Władysławie Wasilewskiej	4-37
Nowak Jakub	
– Wieczór wspomnień o Józefie Lewickim	1-39
Pszczółkowska Lidia	
– Pani Janeczka	1-38
– Witold Adamiec	3-36
<i>Komunikaty</i>	
Apel	2-28
Apel do członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	2-22
„Biblioteki w opowiadaniach i powieściach”	7/8-24
Fundacja ABCXXI	7/8-24
Informacja o obiektach kultury i Internet	2-21
Krajowy zjazd delegatów SBP 2005: terminarz przygotowań	2-22
Laureaci konkursu „Z ekonomią na ty”	7/8-23
Polska Agencja Prasowa wydaje książki	10-18
Polska i świat żegnają Jana Pawła II	5-2
Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2005 r. pod hasłem Biblioteka Otwarta dla Ciebie	3-3
Tydzień Bibliotek 8-15 maja 2006 r. pod hasłem Nie wiesz? – zapytaj w bibliotece	12-3
„Z ekonomią na ty” – czwarta edycja konkursu	5-17
<i>Wi@domości</i>	
Adres: Północna Osetia-Biesłan	3-37
Biblioteka Publiczna w Łasku obchodzi jubileusz sześćdziesięciolecia	12-42
Biblioteka Publiczna w Ursusie na konferencji w Łodzi	12-41
Biblioteki w edukacji regionalnej. Dzień bibliotekarza w Płocku	5-38
CEBID uprawniony do uznawania kwalifikacji bibliotekarskich nabytych w krajach Unii Europejskiej	6-35
Członkowie Zarządu Głównego SBP jako opiekunowie okręgów	7/8-52
Czytamy „Bibliotekarza” nr 5/2005	5-38
Czytelnia Naukowa w warszawskim Ursusie	3-37
Czytelnictwo w więzieniach	2-38

Digitalizacja zbiorów bibliotecznych	5-38
XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni ’2005”	3-37
XXV Ogólnopolski Konkurs Poetycki „O Laur Jabłoni ’2005”	9-42
EBIB – oficjalna platforma cyfrowa SBP	11-40
EBIB rozpoczyna działalność wydawniczą	3-37
Edukacyjny Festiwal Książki	10-34
Elementarze i inne podręczniki na wystawie w Bibliotece Narodowej	10-34
Forum Bibliotekarzy Województwa Śląskiego	3-37
Gminna Biblioteka Publiczna w Bestwinie najlepszą biblioteką w powiecie bielskim	11-40
Gromadzenie zbiorów – sztuka wyboru	7/8-52
Jak badać jakość usług bibliotek publicznych?	10-34
Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej	4-37
Jubileusz MBP w Gdyni	6-35
Kasdepkowy Festiwal Książki	7/8-51
<i>Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji</i> dostępny już dla bibliotekarzy	6-35
Komisja Zarządzania i Marketingu przy ZG SBP	11-40
Krajowy Zjazd Delegatów SBP	6-35
Łódzka Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka ma 80 lat	12-41
Międzynarodowy Dzień Walki z Analfabetyzmem	11-40
Muzeum rzeczy znalezionych w książkach	6-35
Nagrody dla laureatów Tygodnia Bibliotek	1-40
Obraz świata w opinii znanych osobistości	7/8-52
Ochrona zbiorów bibliotecznych	5-38
Oficina Wydawnicza „Vocatio” wspiera polskie biblioteki	5-38
Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Łodzi prosi o pomoc	9-41
Pierwsze posiedzenie i wybór Prezydium ZG SBP	7/8-52
Pierwsze urodziny wrocławskiej Mediateki	7/8-52
Podaruj skazanemu książkę	2-38
„Poezja i dziecko” – nowy kwartalnik	2-38
Promocja antologii twórczości więziennej w BP we Włocławku	4-37
Przeczytaj w „Bibliotekarzu” (2005 nr 10)	10-35
Przegląd twórczości bibliotekarzy w MBP w Żarach	9-41
Regionalne Forum Bibliotekarzy w Częstochowie	12-41
Rozbudowa gmachu WBP w Lublinie	9-41
71 Konferencja IFLA w Oslo	9-41
Skład nowych władz centralnych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich	9-40
Spotkanie nauczycieli bibliotekarzy na IX Targach Książki w Krakowie	12-41
100 lat działalności Książnicy Pomorskiej w Szczecinie	10-34
Straty Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Łodzi	6-35
60 lat Miejskiej Biblioteki Publicznej we Włocławku	5-38
Śląski Wawrzyn Literacki	4-37
Świąteczne spotkanie w Bibliotece Narodowej	1-39
Święto Bibliotekarzy i Bibliotek na Mazowszu. Dzień Kierbedziów	7/8-51
Targi Książki dla Dzieci w Poznaniu – w nowym kształcie	2-38
W numerze 2/2005 „Przeglądu Bibliotecznego”	7/8-53
Wakacyjna lektura „Bibliotekarza” nr 7-8/2005	7/8-53
Wrocławska Mediateka wyróżniona	10-34
Wykład o bibliotece publicznej Nowego Jorku w CEBID	12-42
Wypożyczanie książek będzie kosztować	4-37
Wystawa książek, których nikt nie przeczytał	6-35
Zakończenie III edycji konkursu „Z ekonomią na ty”	1-40
Zapraszamy do lektury nr 3/2005 „Przeglądu Bibliotecznego”	10-35
Zaprosili nas...	1-40, 2-38, 3-38, 10-34, 11-40, 12-42

DODATKI DO „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA”

Bilska Grażyna	
– Laureaci Literackiej Nagrody Nobla. Kalendarz rocznic 2006	nr 10
Grabowska Dorota	
– „Poradnik Bibliotekarza” – spis treści za rok 2004	nr 2
Skotnicka Dorota	
– Kalendarium rocznic literackich 2006 r.	nr 10

NASI AUTORZY

Ambroży Janusz 1-30	Janeczko-Witkowska Krystyna 9-39
Arkabus Agata 7/8-13	Jankowska Agnieszka 11-3
Baran Elżbieta 4-24	Jankowski Piotr 3-22; 10-3
Barwikowska Salomea 2-32	Jasiewicz Justyna 9-11; 12-23
Bauza Justyna 1-32	Jasińska Joanna 12-9
Bieleń Zdzisław 4-25; 9-31	Jaszczuk Jerzy 5-25
Biliński Lucjan 1-27; 2-14; 15	Justyńska Marta 12-34
Bilska Grażyna 7/8-3; 10-dod.	Kamińska Sylwia 1-23
Błaszczyk Jolanta 6-33	Karwas Krystyna 12-37
Błaszczyk Lidia 5-18	Kiełtyk-Zaborowska Izabela 3-25
Bogalska Stanisława 2-17	Kisilowska Małgorzata 10-13
Borowska Alina 5-25	Klukowski Bogdan 1-24; 2-27; 4-18; 5-22; 6-19; 7/8-27; 9-22; 10-20; 11-29; 12-25
Bulanda-Frączkiewicz Romana 6-30	Kłosiewicz Bożena 7/8-28
Bździuch Justyna 4-34; 7/8-50	Kocójowa Maria 2-21
Centner-Guz Małgorzata 4-3, 5-3	Kocurek Bogdan 3-30
Chruścińska Jadwiga 1-2, 25; 2-2, 26; 3-2, 27; 4-2, 19, 37; 5-14, 20; 6-2, 18; 7/8-2, 26, 51; 9-2, 16; 10-2, 19; 11-2, 30; 12-2, 31	Konieczna Jadwiga 4-6
Daniel Justyna 3-32	Korasadowicz Jolanta 7/8-38
Diduszko Hanna 4-15	Korek Renata Teresa 1-21; 5-27
Drobnik-Stefańska Dorota 2-31	Korona Renata 5-35
Drozdowska Józefa 9-30	Kosierb Krystyna 6-26
Drożdżewicz Krystyna 9-37	Kubrak Andrzej 10-27
Drzewiecki Marcin 5-18; 6-14; 10-16	Kucera Halina 4-23
Dymel Maria 12-40	Kuś Urszula 11-23
Dziekońska Krystyna 7/8-48	Kuźmińska Krystyna 1-14; 3-19; 4-13; 9-14; 10-13; 11-16
Ferdyn Gabryela 6-27	Kuźnia Agnieszka 11-31
Gajecka Monika 10-29	Latała Joanna 1-19; 1-29
Gasińska Bogusława 9-25	Leszczyński Grzegorz 1-22
Gawryluk Krystyna 2-37; 4-32	Lis Ewa 7/8-30
Gębołyś Zdzisław 9-4	Makowski Tomasz 7/8-32
Głomska Janina 6-28	Matusiewicz Angelika 1-17
ks. Gonet Krzysztof 1-9	Mazur Stanisława 6-7
Grabowska Dorota 2-dod.; 11-28	Michalczyk Małgorzata 3-28; 6-22; 10-22
Granosik Jadwiga 6-33	Michalek Barbara 9-32
Grotowska Joanna 4-14	Mikołajczyk Jolanta 3-30; 11-21
Gruda Ewa 2-23; 5-19; 6-16; 10-17	Milc Ludmiła 10-26
Grygowski Dariusz 12-14	Mokrzycka Anna 10-24
Grzybek Danuta 12-12	Natkańczyk Iwona 7/8-34
Herman Lilia 3-37	Nawrocka Elżbieta 2-35; 6-24
Hollender Henryk 9-13; 10-12; 11-15; 12-19	Niedziela Stanisława 3-26; 11-23
	Nowak Jakub 1-39; 2-19
	Nowicka Kazimiera 2-30

Olejniki Dorota 11-32

Palus Leszek 3-26

Paniewska Aleksandra 6-20

Partyka Lucyna 3-34

Paszko Artur 3-4

Pawlicka Elżbieta 6-17

Petrović Elżbieta 1-9

Piechnik Agnieszka 12-9

Pieńku Halina 12-38

Pietruszka Anna 11-33

Pietryka Agnieszka 9-10

Piekorz Grażyna 10-25

Pietrzak Małgorzata 2-33; 4-30; 5-29; 7/8-42;
9-34

Pietrzykowska Lilla 7/8-48

Polus Piotr 7/8-21

Pomes Kinga 1-26; 7/8-25

Przyżycka Marzena 6-25

Pszczółkowska Lidia 1-38

Ratajczak Helena 10-32

Rejmer-Szalla Maria 5-31; 7/8-39

Roczek Grzegorz 12-36

Rudnicka Izabela 9-25

Rurowicz Grażyna 9-27

Rybakow Walentyna 6-25

Rygiel Halina 10-21

Rzepała Tomasz 6-10

Sadownik Renata 7/8-47

Sebastjan Danuta 3-11

Seroczyński Ryszard 3-23; 4-27

Sieński Hieronim 9-23; 11-27

Sikorska Małgorzata 11-6

Skotnicka Dorota 10-dod.; 12-20

Sowada Renata 7/8-22, 35; 9-18

Stachowska-Musiał Ewa 2-28, 29

Stefańczyk Elżbieta 5-9; 6-3; 9-3

Stępień Krystyna 3-31; 6-33

Straus Grażyna 5-6

Szczechowiak Jadwiga 7/8-47

Szczepańska Barbara 1-3; 6-12; 10-8

Szczerbińska Teresa 1-19, 29

Szefler Elżbieta 12-29

Szpułak Grażyna 1-6

Szulc-Krajka Beata 4-28

Szydłowska Emilia 6-14

Szymerowska Ewa 7/8-33

Tanewski Paweł 3-8; 11-11; 12-32

Telega Magdalena 1-33

Tobolska Urszula 3-11; 11-6

Trella Violetta 7/8-10

Tuk Renata 7/8-16; 9-29

Tumas Izabela 5-23

Urban Anna 5-34

Wachowicz Mikołaj Juliusz 7/8-36

Walczak Beata 11-34

Wawrowicz Leokadia 4-11

Wąs Teresa 4-20

Wędrowska Danuta 5-26

Winogrodzka Katarzyna 2-7

Włosek Maria 1-35

Wojciechowska Katarzyna 7/8-10

Wojciechowski Mariusz 10-31

Wolff Katarzyna 5-6

Wołosz Jan 7/8-18; 9-40

Woźniakowski Bogumił 2-3

Zajac Michał 12-4

Zalewska Irena 11-36

Złotucha Elżbieta 3-33

Zygmunt Ewa 10-29

DOROTA GRABOWSKA

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Czytaj systematycznie „Poradnik Bibliotekarza”!

STAŁE DZIAŁY

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Artykuły problemowe dotyczące współczesnego bibliotekarstwa, książki, kultury, edukacji, komputeryzacji i automatyzacji bibliotek.

PRAWO W BIBLIOTECE

Interpretacja aktualnych przepisów prawnych przydatnych w działalności bibliotekarza, nauczyciela bibliotekarza, nauczyciela i pracownika sfery książki i kultury. Porady prawne.

RELACJE

Sprawozdania z konferencji, seminariów, zjazdów, wyjazdów studyjnych.

KSIĄŻKA

Artykuły z zakresu edytorstwa, ruchu wydawniczego, literatury, literatury dla dzieci i młodzieży, recenzje wydawnictw fachowych, recenzje książek dla dzieci.

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Przykłady bogatej działalności bibliotek w środowisku w zakresie kultury, edukacji i informacji. Promocja i działania marketingowe biblioteki w środowisku. Działalność edukacyjna bibliotek szkolnych. Biblioteka w opinii bibliotekarzy. Prezentacje bibliotek.

Z WARSZTATU METODYKA

Artykuły metodyczne, przykłady rozwiązań. Propozycje różnorodnych form pracy z czytelnikiem; prezentacje ciekawych lekcji bibliotecznych, scenariusze wystaw, imprez, inscenizacji teatralnych, konkursów czytelniczych. Zestawienia bibliograficzne.

Ponadto: pożegnania, listy i opinie, wiadomości, komunikaty.

Stale cykle

Świat bibliotek, Świat książki dziecięcej, Nowy Leksykon Czasopism Bibliotekarskich i nie tylko, Prezentacje bibliotek, Moja biblioteka, Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!, Moje lektury, Wywiady „Poradnika”.

Felietony

Kalejdoskop, Wieczorne dywagacje, Cyfrowe okolice.

Dodatki

Roczny spis treści, Kalendarium rocznic na rok..., Laureaci Literackiej Nagrody Nobla, słowniczki, informatory itp.

Czytając „Poradnik Bibliotekarza” – wiesz więcej

Poradnik BIBLIOTEKARZA nr 2 (671), 2006

Ukazuje się od roku 1949

W NUMERZE:

Jadwiga Chruścińska

Od redaktora

PROBLEMY • DOŚWIADCZENIA • OPINIE

Aleksander Trembowiecki

3

Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – ujęcie teoretyczne

Helena Gruszecka

9

Małe biblioteki duży wpływ

Świat bibliotek

Grażyna Lewandowicz-Nosal

13

O bibliotekach dla dzieci na konferencji IFLA w Oslo

PRAWO W BIBLIOTECE

Krystyna Kuźmińska

17

Porady prawne

Lucjan Biliński

19

Regulacje prawne w sprawie orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia

Cyfrowe okolice (6)

Henryk Hollender

21

Co widzi system?

Wieczorne dywagacje (9)

Marcin Drzewiecki

22

Wyjątek

Komunikaty

22

RELACJE

Michał Zajac

23

Wzorce kultury masowej i paradygmaty literatury wysokiej we współczesnej książce dla dzieci i młodzieży (1990-2005)

24

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza”

Salon Pisarzy –

Bogdana Klukowskiego

25

Olga Tokarczuk – droga do własnego stylu

27

Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Oprac. Jadwiga Chruścińska

BIBLIOTEKA • ŚRODOWISKO

Krystyna Kosierb

29

60. rocznica łaskiej księżnicy

Bogdan Kocurek

30

Długo oczekiwana IKONKA w Bielsku-Białej

Moja biblioteka

Maria Ulicka, Jolanta Szulist

31

Nam się udało!

Piotr Jankowski

32

„Czytam, wiem, tworzę” – Szwedzki Festiwal Książki

Z WARSZTATU METODYKA

Kamilla Dudek

33

Aktywizujące metody nauczania w pracy bibliotekarza

Anna Matuszkiewicz

35

Święto wiosny i radości. Scenariusz imprezy na wesoło na Pierwszy Dzień Wiosny

Grażyna Chrzastowska,

37

Książka ma swoją historię

Lidia Kubot

Wi@domości

40

Dodatek

Dorota Grabowska

Spis treści „Poradnika Bibliotekarza” za rok 2005

Spisy treści „Poradnika Bibliotekarza” dostępne w Internecie pod adresem <http://ebib.oss.wroc.pl/czasopi-sma/czas2.html> „Elektroniczny Biuletyn Informacyjny Bibliotekarzy”. Informujemy również naszych Czytelników, że mogą korzystać z adresu poczty e-mail: wyd.sbp-portal@wp.pl; sprzedaz_sbp@wp.pl

Polacy są podobno jednym z najbardziej zapracowanych narodów Europy. Wysoko cenią pracę zawodową, która w sondażach prasowych pojawia się na pierwszym miejscu, przed rodziną i rozrywkami. Z pewnością wysokie notowania pracy wynikają z dużego bezrobocia, nękającego nasz kraj od szeregu lat. Ten fakt ma ujemny wpływ na korzystanie przez dorosłych i pracujących mieszkańców Polski z bibliotek. W Wielkiej Brytanii i krajach skandynawskich odsetek czytelników w bibliotekach jest wysoki i wynosi 60-70%. Tymczasem w naszych warunkach jest on dużo niższy i oscyluje w granicach 20%. Jeżeli pozostawimy dalszy rozwój bibliotek własnemu biegowi to z czasem biblioteka może stać się miejscem, do którego będą przychodzić wyłącznie dzieci i emeryci. Można powiedzieć, że już teraz zapracowani Polacy odzwyczajają się od wypożyczania książek. Na ten stan rzeczy oczywiście ma wpływ wiele czynników: media (telewizja, wideo, Internet), odległość biblioteki od miejsca zamieszkania, brak atrakcyjnych zbiorów, godziny otwarcia kolidujące z godzinami pracy i wiele innych. Aby zaradzić tej sytuacji trzeba unowocześnić polskie biblioteki, wykorzystując sprawdzone wzorce zagraniczne. Ale oprócz wzorców potrzebne są finanse na zakup zbiorów, na zorganizowanie działalności, na prowadzenie współpracy z innymi instytucjami. Ostatnio, dzięki dotacjom z budżetu centralnego na zakup nowości do bibliotek (30 mln w roku ubiegłym (rekordowa suma), wzrósł nieco wskaźnik zakupu z 5,1 wol. na 100 mieszkańców – do 6,6 wol. Tymczasem międzynarodowa norma (IFLA) zaleca zakup na poziomie 30 wol. rocznie, a w Danii zakupy sięgają 39 wol. Jak można się zorientować sytuacja bibliotek polskich jest nadal daleka od stanu zadowolenia. W takich warunkach jak najbardziej celowy jest apel Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do parlamentarzystów (skrót raportu znajdzie czytelnik „Poradnika” w wiadomościach, a pełny tekst na łamach internetowego EBIB-u. Biblioteki – jak piszą autorzy apelu – „są bowiem nadal z przyczyn subiektywnych jednym ze słabszych ogniw instytucji kultury. Nadal z trudem przebijają się obraz współczesnej biblioteki jako centrum wiedzy, wyposażonego w nowoczesne, elektroniczne instrumentarium, służące edukacji, informacji i dobrze rozumianej rozrywce”... „pomimo resortowych zabiegów wspierających zakupy nowości wydawniczych, nadal mamy do czynienia z powszechnym niedoborem środków na modernizację zbiorów i techniczne wyposażenie bibliotek... Bez dobrze zorganizowanych bibliotek nie jest możliwe kształtowanie społeczeństwa informacyjnego, a tym bardziej społeczeństwa wiedzy.

Czekając na reakcję decydentów, warto podpatrzeć jak egzystują małe biblioteki publiczne w USA, które też nie są z pewnością hojnie obdarowywane funduszami z kasy państwowej. Zachęcam Państwa do przeczytania artykułu Heleny Gruszeckiej pt. „Małe biblioteki duży wpływ”. Atutem małych bibliotek, bez względu na kraj, w którym znajdują się, jest odpowiedni „klimat, atmosfera, bardziej przyjazna a także niewielka odległość, jaką musi pokonać użytkownik”. W Stanach Zjednoczonych te małe placówki biblioteczne mają silne oparcie społeczne, są wspierane przez swoich mieszkańców, współpracują z nimi na co dzień i liczne rzesze wolontariuszy, a mieszkańcy mają poczucie własności swojej biblioteki. Większość z nich prowadzi działalność podobną do tej, którą realizują również i nasze biblioteki, a więc: różnego rodzaju kursy, naukę czytania, spotkania autorskie, spotkania z ciekawymi ludźmi, zajęcia integracyjne z młodzieżą, zajęcia komputerowe. Ale w Polsce nie ma tak silnego identyfikowania się z biblioteką, chociaż bardzo często na witrynach internetowych miast i miasteczek jako jedyna instytucja kultury figuruje właśnie biblioteka, tak często niedoceniana przez własną społeczność. Autorka artykułu widzi szansę dla tych małych bibliotek wiejskich, małomiasteczkowych w postaci bezprzewodowego Internetu – okna na świat. A może walkę o prestiż biblioteki, jej niewątpliwą rolę w procesie edukacji warto rozpocząć nie tylko od góry (apel do parlamentarzystów), ale i od dołu, czyli od społeczności lokalnej. Nowoczesna biblioteka, z półkami nowych książek, kaset wideo, gier komputerowych, z dostępem do Internetu z pewnością będzie atrakcyjna dla mieszkańców, o taką bibliotekę warto będzie walczyć. W wielu krajach tę walkę biblioteki wygrały (artykuł G. Lewandowicz-Nosal o bibliotekach dla dzieci w Norwegii), doceniono ich walory kulturotwórcze i edukacyjne, zwłaszcza w zakresie inicjacji czytelniczej. Biblioteki publiczne muszą jednak przejść proces unowocześnień, tak aby nie tracąc swoich głównych celów – oferować usługi adekwatne do potrzeb społecznych we współczesnym multimedialnym otoczeniu. W cieniu tych rozważań zginął problem digitalizacji, który porusza w „Poradniku” Aleksander Trembowiecki. Jest to tematyka niezwykle ważna we współczesnym bibliotekarstwie i wymaga pewnego zasobu wiedzy.

Po raz pierwszy publikujemy nowy cykl pt. „Salon Pisarzy Bogdana Klukowskiego” prezentujący tym razem twórczość Olgi Tokarczuk. Prosimy o ewentualne uwagi, opinie i sugestie dotyczące wyboru kolejnych sylwetek z obszaru polskiej literatury współczesnej. Jak zwykle polecam lekturę tekstów prawnych i materiałów instrukcyjno-metodycznych. Ciekawi jesteście Państwa opinii nt. nowej okładki czasopisma.

Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – ujęcie teoretyczne

ALEKSANDER TREMBOWIECKI

Wyjaśnienie pojęcia

Od kilku lat w środowisku bibliotekarskim można zaobserwować szybko rosnącą popularność idei bibliotek cyfrowych zwanych też wirtualnymi. Od biblioteki tradycyjnej różni je przede wszystkim to, że przejawy ich działalności widoczne są wyłącznie online (w zdecydowanej większości przypadków jest to Internet) i zajmują się udostępnianiem dokumentów elektronicznych. Teoretycznie takie rozwiązanie pozwala zamknąć tego typu „bibliotekę” w jednym (nawet niewielkim) pomieszczeniu wyposażonym w serwer, odpowiednie oprogramowanie i dostęp do sieci. W praktyce biblioteki cyfrowe istnieją najczęściej jako projekty kierowane i nadzorowane przez biblioteki naukowe, zazwyczaj we współpracy z innymi instytucjami naukowymi, kulturalnymi i samorządowymi.

Wizja możliwości odwiedzenia biblioteki i skorzystania z jej zbiorów przez całą dobę, siedem dni w tygodniu i do tego bez konieczności wychodzenia z domu jest bardzo wygodna dla czytelników. Nic dziwnego, że biblioteki próbują wychodzić jej naprzeciw – czy to poprzez tworzenie bibliotek wirtualnych, czy też w węższym zakresie, poprzez udostępnianie cyfrowych repozytoriów z poziomu własnych serwisów WWW. Niezależnie od skali przedsięwzięcia każdy taki projekt ściśle uzależniony jest od przyjętej strategii digitalizacji (zwanej też binaryzacją, cyfryzacją, dyskretyzacją lub kwantyzacją), czyli sposobu pozyskiwania dokumentów elektronicznych.

Digitalizacji poświęca się coraz więcej uwagi. Na jej temat ukazują się dziesiątki publikacji, organizowanych jest wiele konferencji, seminariów i warsztatów, wciąż jednak można spotkać problemy z jednoznacznym zdefiniowaniem istoty i zakresu tego pojęcia. Czym zatem jest digitalizacja?

Możliwe są dwa ujęcia – węższe i szersze. Pierwsze zakłada konwersję dokumentów z ich tradycyjnej (analogowej) postaci do jej cyfrowego odpowiednika możliwego do odczytania wyłącznie przy użyciu elektronicznych narzędzi. W tym znaczeniu **digitalizacja to po prostu ogół czynności niezbędnych do tworzenia cyfrowych reprezentacji**. Ujęcie szersze obejmuje zakres wyznaczony przez ujęcie węższe, dodatkowo **wzbożony o proces udostępniania gotowych dokumentów elektronicznych**. Udostępnianie jest o tyle ważne, że w zasadzie cały proces konwersji jest mu podporządkowany. To, w jaki sposób cyfrowe wtórniki zostaną później wykorzystane, determinuje ich format prezentacyjny, użytą w tym celu technologię i sposób zarządzania gotowymi dokumentami.

Najczęstsze błędy popełniane przy okazji omawiania pojęcia digitalizacji dotyczą:

1) mylnego utożsamiania digitalizacji ze skanowaniem. Digitalizacji dokonuje się również za pomocą aparatów cyfrowych, kamer skanujących, a nawet poprzez ręczne przepisywanie na komputerze treści wzorca;

2) sytuacji, gdy dokumenty elektroniczne tworzone są na podstawie innych dokumentów cyfrowych. Zwyczajowo proces ten określa się digitalizacją, chociaż ma tu miejsce jedynie międzyformatowa konwersja. Ponieważ brak w tym przypadku analogowego wzorca, proces ten *de facto* nie jest digitalizacją.

Powstały w wyniku digitalizacji cyfrowy wtórnik należy rozumieć jako plik lub kilka plików komputerowych, które oddają wszystkie istotne informacje zawarte w dokumencie pierwotnym. To, jak wiele cech może odzwierciedlać elektroniczny dokument wtórny, zazwyczaj determinuje sam oryginał.

Kontrowersje może budzić zakwalifikowanie dokumentów cyfrowych powstałych w wyniku digitalizacji do multimediiów. Przyjął się bowiem pogląd, że za multimedia uważa się wszystko, co umieszczone jest na nośniku optycznym i co można odczytać wyłącznie na

komputerze. Pogląd ten jest jednak nieprecyzyjny i należałoby raczej stwierdzić, że do multimediów zalicza się oprogramowanie komputerowe udostępniające w sposób interaktywny treść o walorach prezentacyjnych, rozrywkowych lub edukacyjnych, kumulujące w sobie tekst, dźwięk, statyczne obrazy, filmy i animacje – niezależnie od nośnika danych, na którym jest zapisane. Ponieważ digitalizacja w bibliotekach jeszcze długo dotyczyć będzie w zasadzie wyłącznie druków i rękopisów, elementy animowane i dźwiękowe w wynikowych plikach nie występują, podobnie jak element interaktywności. Znajdują się tam tylko statyczne obrazy i tekst. Teoretycznie istnieje możliwość dodania do takich dokumentów np. komentarza dźwiękowego, ale zabieg ten wykracza poza ideę digitalizacji, która skupia się wyłącznie na jak najwierniejszym odzwierciedleniu dokumentu pierwotnego.

Przesłanki digitalizacji zbiorów

Digitalizacja oprócz generowania dokumentów elektronicznych wchodzących w skład repozytoriów pełni także w wielu bibliotekach rolę subsydiarną. Najpopularniejsze są **dwa modele zastosowań**:

1) wspomaganie retrokonwersji – katalogi kartkowe są konwertowane do postaci elektronicznej za pomocą aparatów cyfrowych lub specjalistycznych skanerów. To, jak następnie te elektroniczne duplikaty są przetwarzane, zależy w dużej mierze od budżetu biblioteki. W optymalnym przypadku po zeskanowaniu karty poddawane są obróbce przez odpowiednie oprogramowanie, które umieszcza je w bazie danych i jednocześnie na podstawie danych zawartych na tych kartach automatycznie wypełnia odpowiednie pola dotyczące ich opisu. Dzięki temu można później nie tylko przeglądać takie elektroniczne karty, ale też przeszukiwać je na podstawie dowolnego zdefiniowanego wcześniej kryterium;

2) wypożyczenia międzybiblioteczne wydawnictw ciągłych. Obecnie praktycznie wszędzie wykorzystuje się digitalizację do przyspieszenia tego procesu. W zasadzie wyraz „wypożyczenia” winien być ujęty w cudzysłów, gdyż w idei wypożyczenia mieści się także powinność zwrotu, tymczasem w przypadku przesłania cyfrowego obrazu artykułu takiej potrzeby nie ma.

Najważniejszą jednak rolę odgrywa digitalizacja przy tworzeniu cyfrowych archiwów. Całe środowisko biblioteczne zgodne jest co do tego, że istnieje wielka potrzeba digitalizacji zasobów bibliotecznych. Niestety w zasadzie na tym wspólne stanowisko się kończy, istnieje za to wiele różnych koncepcji, dlatego oraz co konkretnie należałoby digitalizować.

Przyczyn digitalizacji jest kilka i praktycznie każda z osobna stanowi wystarczający powód dla bibliotek do wprowadzenia jej w życie. Najgłębiej zakorzeniona w poglądach bibliotekarzy jest archiwizacja i ochrona. Zbiory biblioteczne mają niejednorodny charakter ze względu na rodzaj, formę, wartość i wiek. Te najcenniejsze i najrzadsze stanowią chlubę każdej biblioteki i zazwyczaj przeciętny czytelnik nie ma do nich dostępu. Dla naukowców, którzy badają takie dzieła jest to bardzo kłopotliwe. Sytuacji nie poprawiają także reprints, które nie są kopią identyczną z dokumentem oryginalnym, a jedynie stworzono je możliwie wiernie na jego podstawie. Dodatkowo ich cena sprawia, że również są przez biblioteki automatycznie zaliczane do najcenniejszych zbiorów i czytelnik nie ma szans na ich wypożyczenie do domu. Dzięki digitalizacji takich najcenniejszych dzieł można stworzyć ich cyfrowe obrazy, które będą zawierały wszystkie najistotniejsze cechy oryginału, z wyjątkiem tych ściśle związanych z jego morfologią.

Kolejną przesłanką digitalizowania zbiorów jest chęć ich szerszego udostępnienia – darmowego lub płatnego. Udostępnianie dokumentów elektronicznych jako ostatni, najistotniejszy z punktu widzenia czytelnika etap digitalizacji sprawia, że możliwość zapoznania się z cyfrowym obrazem danego dokumentu będzie miał teoretycznie każdy człowiek na świecie. Oczywiście z zastrzeżeniem, że za medium dla udostępnienia posłuży Internet, co na szczęście jest powszechnie przyjętą praktyką.

Nieodpłatne udostępnianie może przybrać formę *open access*, gdzie system nie nakłada na użytkownika ograniczeń przy przeglądaniu, kopiowaniu, drukowaniu i pobieraniu dokumentów. Może też być obłożone rozmaitymi restrykcjami.

Zdarza się też, że biblioteki decydują się na udostępnianie odpłatne. Dzieje się tak, ponie-

waż digitalizacja jest procesem niezmiernie kosztownym i fundusze pozyskane od użytkowników przynajmniej w małej części pozwalają odciążyć budżet biblioteki. W przypadku, gdy biblioteka jest w posiadaniu cyfrowych obrazów swoich zbiorów i jednocześnie nie chce (lub nie może) ich nieodpłatnie udostępnić na swoich stronach WWW może te wersje elektroniczne udostępnić na miejscu *offline* lub sprzedawać na nośnikach optycznych. Rzecz jasna takie dokumenty trafią wtedy do mniejszej liczby czytelników niż w przypadku ich darmowego udostępnienia w Internecie, nie wspominając o tym, że dochód będzie relatywnie niewielki.

Czasami wspomina się o digitalizacji jako o remedium na szybko kurczące się przestrzenie magazynowe bibliotek. Pomysł ten jednak z założenia wydaje się chybiony. Biblioteki od zawsze kupowały drukowane publikacje i nic nie wskazuje na to, żeby miało to ulec zmianie. Owszem w bibliotekach wirtualnych brak jest tradycyjnych dokumentów, ale przecież istnieją one niesamodzielnie obok bibliotek lub innych instytucji, które je powołały.

Rodzaje digitalizowanych zbiorów – koncepcje

Kolejnym fundamentalnym zagadnieniem digitalizacji jest wybór odpowiednich zasobów. Biblioteki gromadzą szeroki wachlarz wszelkiego rodzaju dokumentów, z których wiele nie powinno się digitalizować, a inne po prostu nie warto.

Na dobrą sprawę **digitalizacja w Polsce wciąż znajduje się w początkowej fazie rozwoju** i z tego względu należałoby w pierwszej kolejności skupić się na wypracowaniu odpowiedniej technologii analogowo-cyfrowej konwersji dokumentów drukowanych i rękopiśmiennych, które stanowią zdecydowaną większość zasobów bibliotecznych. Proces ten w przypadku materiałów słuchowo-oglądowych diametralnie różni się od pracy z innymi dokumentami i tym samym wykracza poza granice niniejszego opracowania.

Pierwsza koncepcja zakłada binaryzację bibliotecznych cimeleiów, czyli zbiorów najcenniejszych, znajdujących się pod szczególną ochroną. Są to rękopisy, inkunabuły i starodruki lub egzemplarze charakteryzujące się szczególnymi, unikalnymi cechami. Nie

ulega wątpliwości, że należy w możliwie dużym stopniu wyeliminować eksploatację takich zbiorów, a uwiecznienie ich w cyfrowych archiwach w pełni ten postulat realizuje. Dużym mankamentem mogą tu być przeszkody natury technicznej, ponieważ digitalizacja tego typu zasobów jest najtrudniejsza.

Wśród cimeleiów, ze względu na ich wyjątkowy charakter, forma odgrywa równie ważną rolę co treść, więc proces konwersji musi być przeprowadzony bardzo starannie. Zbiory te mają zróżnicowany format i stan, w jakim przetrwały do dnia dzisiejszego. Ponieważ digitalizacja przy pomocy aparatu cyfrowego lub przeciętnego skanera płaskiego nie wchodzi w rachubę, do dyspozycji pozostają praktycznie tylko wielkoformatowe skanery. Cimeleia są z reguły delikatne i podatne na fizyczne uszkodzenia, więc wymagają zachowania szczególnej ostrożności w trakcie skanowania, co dodatkowo czyni cały proces niezmiernie czasochłonnym.

Konieczność pracy na profesjonalnym sprzęcie oraz całe miesiące, które trzeba na to poświęcić sprawiają, że solidna digitalizacja cimeleiów jest kosztowna. Stąd przed przystąpieniem do niej należy na tyle dokładnie, na ile jest to tylko możliwe, przemyśleć strategię konwersji, aby jej w przyszłości nie powtarzać i żeby dostarczony w jej wyniku elektroniczny obraz był na tyle wierny i elastyczny, by w pełni wynagrodzić czytelnikowi niemożność osobistego obcowania z dokumentem prymarnym.

Kolejna koncepcja odnosi się do zbiorów bibliotek publicznych, które udostępniają księgozbiór uznany powszechnie za klasykę literatury polskiej lub światowej w polskim przekładzie. O ile poprzednia koncepcja kładła nacisk na ochronę zbiorów cennych, przede wszystkim ze względu na ich formę, o tyle aktualnie omawiana koncentruje się na popularyzacji korzystania z dokumentów elektronicznych poprzez udostępnienie tytułów, na które zawsze istnieje duże zapotrzebowanie. Aspekt ich ochrony przed zniszczeniem jest w tym przypadku bezprzedmiotowy, gdyż wszystkie dzieła doczekały się na przestrzeni lat nawet kilkudziesięciu wydań. Uwiecznienie formy jest tu w zasadzie zbędne i podczas digitalizacji można skupić się wyłącznie na wydobyciu ze skanów samego tekstu.

Teoretycznie koncepcja ta jest też najłatwiejsza w realizacji, gdyż nie wymaga drogiego sprzętu (wystarczy zwykły skaner) i – podobnie jak poprzednia – nie budzi wątpliwości co do zgodności z obowiązującym prawem. Z zasady wszystkie tytuły uważane za kanon liczą sobie odpowiednią liczbę lat, wyłączając je spod ograniczeń nałożonych przez ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych, zatem ich treść można dowolnie kopiować i przetwarzać.

Praktyka zweryfikowała jednak pozorną bezproblemowość konwersji tego typu publikacji. Przede wszystkim łatwość digitalizacji w tym przypadku jest tylko pozorną. Samo skanowanie nie jest kłopotliwe, lecz pociąga za sobą konieczność użycia programów OCR (z ang. *Optical Character Recognition*, czyli optyczne rozpoznawanie znaków), żeby zamienić obrazy bitowe na edytowalny tekst. Na rynku istnieje wiele takich programów różniących się pod względem cenowym i funkcjonalnym. Bez względu jednak na zastosowane oprogramowanie OCR, zawsze należy poddać efekt jego działania uważnej i drobiazgowej korekcie, żeby uniknąć błędów powstałych przy nieprawidłowym rozpoznaniu tekstu. Niestety ten postulat jest rzadko realizowany, ponieważ osoby zajmujące się rozpoznawaniem zeskanowanych obrazów zanadto ufają wbudowanym w programy OCR słownikom automatycznie sprawdzającym poprawność wygenerowanego tekstu. W efekcie zdigitalizowany tytuł często posiada wiele błędów.

Następna koncepcja – **koncepcja digitalizacji wydawnictw współczesnych** – tylko pozornie ma wiele wspólnego z tą dotyczącą kanonu literatury pięknej. Również dotyczy skanowania publikacji oraz – w zależności od konkretnej implementacji – wyodrębniania tekstu z map bitowych. Na tym jednak podobieństwa się kończą.

Pod pojęciem zasobu współczesnego kryją się w tym wypadku nie tylko publikacje beletrystyczne będące domeną bibliotek publicznych, lecz również niebeletrystyczne. Są to tytuły, które ukazały się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat i które wciąż są chronione przez ustawę o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Ich digitalizacja bezwzględnie wymaga zezwolenia twórcy (lub kogoś innego, kto jest uprawniony do wyda-

nia takiej zgody). Odpowiednie zezwolenia i zawarte umowy z kolei wiążą się zazwyczaj z koniecznością wypłacania honorariów.

Obecnie legalna digitalizacja literatury współczesnej jest bardzo problematyczna, ponieważ bibliotek na nią nie stać. Każde teoretyczne rozwiązanie nie godzące jednoznacznie w interesy twórcy w zasadzie pociąga za sobą konieczność pobierania opłat od czytelników, a tym samym kłóci się z ideą nieodpłatnego udostępniania zbiorów bibliotecznych i zbliża biblioteki do praktyk stosowanych przez firmy komercyjne zarabiające na płatnym udostępnianiu dokumentów online.

O ile powyższe koncepcje zakładały podział zbiorów bibliotecznych ze względu na ich wiek lub ochronę prawną, o tyle **następna koncepcja dotyczy grupy zbiorów, które łączy wspólna tematyka, czyli informacje o regionie**, w którym powstają lub którego dotyczą. Mowa o regionaliach. Zbiory te są domeną bibliotek publicznych i niejednokrotnie znajdują się w specjalnie wyodrębnionych działach. Jest to podstawowe i najbardziej kompletne źródło informacji o konkretnych województwach, powiatach, miastach i gminach. Co charakterystyczne, w działach regionalnych znajduje się szeroki wachlarz zbiorów: tradycyjne, specjalne, zwarte, ciągłe. Reprezentują też rozległy przekrój chronologiczny – od starodruków po publikacje najnowsze. Tym samym wcześniejsze rozważania można odnieść do poszczególnych partii zbiorów regionalnych z zaznaczeniem, że uwag dotyczących kanonu literatury pięknej należy tutaj *per analogiam* użyć do publikacji nie chronionych już przez majątkowe prawa autorskie.

W Polsce popularny jest model regionalizacji bibliotek cyfrowych. W tej chwili (koniec 2005 r.) funkcjonują już biblioteki: Wielkopolska, Dolnośląska, Zielonogórska i Kujawsko-Pomorska, a w niedługim okresie czasu otwartych zostanie kilka kolejnych. Taki podział sam narzuca pewne rozwiązania. Przede wszystkim promocję unikalnych zbiorów regionalnych. Dlatego to właśnie regionalia powinny stanowić absolutny priorytet podczas digitalizacji.

Osobną kategorię dokumentów chętnie digitalizowanych przez biblioteki stanowią mikroformy. Wyróżnić tu można mikrofilmy, mikrokarty i mikrofiszki, z czego wciąż największą popularnością cieszą się mikrofilmy.

Z tego względu w dalszej części rozważań nacisk położony będzie właśnie na ten rodzaj nośnika mikrodokumentów jako najzdatniejszego i najłatwiejszego do digitalizacji.

Mikrofilmy są najtrwalszymi niecyfrowymi dokumentami wtórnymi. W zależności od mediów, na których są utrwalane, mogą przechowywać obrazy bez utraty jakości nawet ponad tysiąc lat. Biorąc pod uwagę szczegółowość odwzorowania dokumentu oryginalnego, mikrofilmy mają zdecydowaną przewagę. W pierwszym etapie digitalizacji tworzy się cyfrowe reprezentacje i zapisuje w podstawowych, wyjściowych formatach archiwalnych, których rozdzielczość rzadko przekracza 600 dpi. Tymczasem rozdzielczość obrazów na mikrofilmach uzależniona jest głównie od filmu, który zastosowano. Te najlepsze jakościowo utrwalają obraz w rozdzielczości większej niż 800 dpi. Oczywiście są to jednocześnie filmy najdroższe i przyjęła się powszechnie praktyka, że służą tylko za wzorzec do tworzenia kolejnych, tańszych (i gorszych jakościowo) kopii, z których mogą korzystać czytelnicy.

Wierność odwzorowania mikrofilmowanego dokumentu sprawia, że nadaje się on do digitalizacji z pominięciem dokumentu prymarnego. Dodatkowo **za digitalizacją mikrofilmów przemawia:**

1) ich specyfika – wymagają one czytników, które są bez porównania mniej popularne od komputerów osobistych;

2) dostępność tylko na miejscu (w tym przypadku w bibliotece);

3) organizacja przy pomocy komputerowych baz danych, głównie o charakterze topograficznym, mającym na celu jak najłatwiejsze i najszybsze odnalezienie ich na półce;

4) możliwość skorzystania ze specjalistycznych skanerów obsługujących wyłącznie mikrofilmy. Ich szybkość działania i wysoka automatyzacja całego procesu sprawiają, że taka digitalizacja należy do najszybszych;

5) nieinwazyjność w odniesieniu do dokumentów prymarnych.

Rozwiązanie to posiada również pewne wady:

1) mikrofilmy jako dokumenty wtórne nominalnie są obciążone jakością gorszą od oryginału. W tej sytuacji do niedoskonałości wzorca (odbarwienia, rozdarcia) dochodzą ko-

lejne, dodane przez nośnik mikrofilmu. Nawet mikroskopijne mankamenty filmu przy powiększeniu są znaczące, tak jak i wszelkie błędy popełnione podczas mikrofilmowania przez osobę obsługującą sprzęt. Obecne oprogramowanie obsługujące wsadowo duże ilości skanów potrafi, w zależności od skonfigurowania, automatycznie korygować większość tego typu niepożądanych efektów. Niemniej należy dążyć do tego, żeby ingerowanie w cyfrowe obrazy ograniczyć do niezbędnego minimum;

2) skanery do mikrofilmów są bardzo drogie i praktycznie poza zasięgiem zdecydowanej większości bibliotek.

Prawne aspekty digitalizacji

Przepisy prawa autorskiego dotyczące reprografii i archiwizacji, w zależności od kraju są bardzo zróżnicowane; brak tu ujednoczonych rozstrzygnięć nawet w ramach Unii Europejskiej. Każdy kraj członkowski posiada własne uregulowania i mimo że przepisy kolizyjne nakazują w razie sprzeczności norm prawa wewnętrznego z unijnym, kierowanie się tym drugim, to postulat ten jest traktowany dość luźno. Zatem w celu scharakteryzowania ogólnie przyjętych praktyk odnośnie ochrony praw autorskich należałoby dokonać analizy prawa wewnętrznego w poszczególnych krajach, co wykracza poza założenia niniejszego artykułu. Warto jednak przybliżyć problematykę prawną biblioteczną digitalizacji w Polsce.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, „przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiejkolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”. To oznacza, że każdy dokument wchodzący w skład zasobów bibliotecznych jest przez nią chroniony. Z kolei sam proces digitalizacji (w znaczeniu węższym) nosi znamiona zwielokrotnienia, a umieszczenie jego wyników w Internecie – rozpowszechnienia, co zgodnie z art. 6 pkt 3 ustawy wymaga zezwolenia twórcy.

Takiego zezwolenia nie wymaga od bibliotek (oraz archiwów i szkół) tworzenie i darmowe udostępnienie cyfrowych wtórni-

ków off-line, gdyż art. 28 pkt 2 ustawy zezwala im „sporządzać lub zlecać sporządzenie pojedynczych egzemplarzy utworów publikowanych, niedostępnych w handlu – w celu uzupełniania, ochrony swoich zbiorów i nieodpłatnego ich udostępniania”, a pkt 3 dodatkowo umożliwia legalne udostępnienie zbiorów „dla celów badawczych lub poznawczych za pośrednictwem końcówek systemu informatycznego (terminali) znajdujących się na terenie tych jednostek”.

Ideą digitalizacji nie jest jednak prezentacja lokalna, lecz ogólnoświatowa, za pośrednictwem sieci Internet. Najprostszym wyjściem, żeby ominąć obwarowania prawa autorskiego, jest konwersja dokumentów, których ochrona już wygasła. Art. 36 ustawy zawiera przepis dotyczący ustania majątkowych praw autorskich: „Z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, autorskie prawa majątkowe gasną z upływem lat siedemdziesięciu:

1) od śmierci twórcy, a od utworów współautorskich – od śmierci współtwórcy, który przeżył pozostałych,

2) w odniesieniu do utworu, którego twórca nie jest znany – od daty pierwszego rozpowszechnienia, chyba że pseudonim nie pozostawia wątpliwości co do tożsamości autora lub jeżeli autor ujawnił swoją tożsamość,

3) w odniesieniu do utworu, do którego autorskie prawa majątkowe przysługują z mocy ustawy innej osobie niż twórca – od daty rozpowszechnienia utworu, a gdy utwór nie został rozpowszechniony – od daty jego ustalenia (...)”.

W myśl powyższych uregulowań prawnych można bez żadnych dodatkowych zezwoleń digitalizować zasoby, które spełniają wymogi wyjęcia spod ochrony majątkowych praw autorskich. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że art. 36 zezwala na konwertowanie nie tylko treści, ale też formy dokumentów liczących wymaganą liczbę lat. Jest to o tyle ważne, że każde kolejne wznowienie wiąże się z powstaniem nowych podmiotowych praw autorskich. Art. 2 ust. 1 ustawy stanowi, że „opracowanie cudzego utworu, w szczególności tłumaczenie, przeróbka, adaptacja jest przedmiotem prawa autorskiego bez uszczerbku dla prawa do utworu pierwotnego”. Oznacza to, że treść utworu może nie być chroniona prawnie, ale jego forma (typografia, oprawa, ilustracje,

zdjęcia) jest już odrębnym przedmiotem ochrony.

Powstaje więc pytanie, czy dokumenty elektroniczne powstałe w wyniku digitalizacji też są nowym przedmiotem ochrony prawa autorskiego. Zdaniem Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza, autorów publikacji dotyczących prawa autorskiego, digitalizacja do istniejących cech twórczych nie dodaje nowych, nie jest zatem pracą twórczą. Uzyskane w jej wyniku pliki nie są więc dodatkowo objęte ochroną przez prawo autorskie.

W świetle powyższych rozważań nasuwa się wniosek, że dokumenty prawnie chronione teoretycznie każdorazowo wymagać będą uzyskania stosownych zezwoleń na digitalizację lub częściej podpisywania stosownych umów. Problem ten wydaje się trudny do ominięcia, gdyż jakkolwiek kompromis teoretycznie pociągnie za sobą wymierne nakłady finansowe bibliotek (odpłatność za możliwość digitalizacji) bądź straty twórcy (mniejsze zyski ze sprzedaży drukowanych egzemplarzy publikacji). Narodziła się co prawda na międzynarodowym forum koncepcja opłat rekompensacyjnych dla twórców digitalizowanych utworów, ale poza nielicznymi wyjątkami (Norwegia, Anglia) nie jest ona jeszcze poparta odpowiednim zapleczem empirycznym. Na dzień dzisiejszy najbardziej prawdopodobna wydaje się sytuacja, w której utrzymywać się będzie jeszcze przez pewien czas aktualny *status quo*, czyli niektóre biblioteki nadal będą na małą skalę łamać prawo, ale nikt nie będzie tego egzekwował.

Już w chwili obecnej doktryna prawnicza jest zdania, że obowiązujące w Polsce prawo autorskie jest archaiczne i nie bierze pod uwagę nowych zjawisk i technologii (w tym digitalizacji), które wymuszają posługiwanie się różnymi analogiami, co z kolei prowadzi do wątpliwości i różnic interpretacyjnych. Jednocześnie co pewien czas pojawiają się pogłoski o projektach nowelizacji ustawy o prawie autorskim, jak dotąd niestety nie poparte żadnymi działaniami legislacyjnymi polskiego ustawodawcy.

BIBLIOGRAFIA

1. Barta J., Markiewicz R.: *Internet a prawo*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, 1998.
2. *Bibliotekarstwo*. Pod red. Z. Żmigrodzkiego. Wyd. 2 uzupeł. i rozsz. Warszawa: Wydaw. SBP, 1998.

3. Janczewski G.: *Scamax w digitalizacji katalogu kartkowego*. W: *VII seminarium Digitalizacja archiwów i bibliotek*. Warszawa: ZETO, 2005.
4. Leśniewski D.: *Digitalizacja zasobów bibliotecznych* [dokument elektroniczny]. Tryb dostępu: <http://www.wbc.poznan.pl/publication/225>.
5. Płoszajski G.: *Digitalizacja katalogu kartkowego jako metoda wspomaganie retrokonwersji*. W: *In-*

ternet w bibliotekach II: Łączność, współpraca, digitalizacja [dokument elektroniczny]. Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. Tryb dostępu: <http://cbib.oss.wroc.pl/matkonf/iwb2/ploszajski.php>

Aleksander Trembowiecki
pracownik Działu Komputeryzacji Koszalińskiej
Biblioteki Publicznej im. Joachima Lelewela

Małe biblioteki duży wpływ

HELENA GRUSZECKA

Duże biblioteki były, są i będą funkcjonować, ponieważ są dużymi organizacjami. Już z samego faktu, że są duże lub bardzo duże, wynika bogatszy, zróżnicowany księgozbiór, różnorodne zasoby, a przez to i oferta usług bardziej urozmaicona. Stać je na nowszą, bogatszą technologię. Małe biblioteki działające często w cieniu tych dużych bibliotek, muszą pręźnie działać, żeby przetrwać, jednakże wpływ ich na lokalną społeczność jest ogromny. Atutem tych bibliotek jest „klimat, atmosfera”, bardziej przyjazna, mniej sformalizowana, pobudzająca wzajemną życzliwość i powodująca to, że użytkownik do niej często wraca.

Biblioteki małe oraz bardzo małe, czyli jednoosobowe, to biblioteki publiczne, uczelniane (instytutowe), czasem szkolne i specjalistyczne obsługujące instytucje macierzyste. Są zlokalizowane w miejscu nauki lub pracy, bądź blisko miejsca zamieszkania. Główną zaletą małych bibliotek jest ich bliskość lub niewielka odległość, jaką musi pokonać użytkownik¹.

Małe biblioteki uniwersalne

Są to miniaturki bibliotek dużych, dysponujące zbiorami z różnych zakresów, oczywiście w ograniczonej liczbie i w reprezentatywnym wyborze, nastawione na zaspokojenie oczekiwań stosunkowo zróżnicowanych. Taki charakter ma mała biblioteka publiczna, pedagogiczna lub szkolna. Zamierzeniem głównym takich bibliotek jest zaspokojenie podstawo-

wych oczekiwań ogólnych, zapewnienie zbiorów użytkowanych najczęściej z przyczyn spontanicznych, jak też w wyniku programów edukacyjnych. Użytkownik powinien znaleźć to, po co udaje się do biblioteki najczęściej².

Jak duża jest to liczba? Dane z Rocznika Statystycznego 2004 informują nas, że bibliotek publicznych w 2003 r. było 8727, w tym na wsi 5799, natomiast samych punktów bibliotecznych na wsi – 1293³. W raporcie o bibliotekach publicznych na stronach WWW, Anna Komperda stwierdza, że faktem zasługującym na podkreślenie jest szybkie tempo tworzenia nowych stron bibliotek, zwłaszcza w miastach powiatowych i małych miejscowościach. W tych miejscowościach biblioteki publiczne są tym typem bibliotek, które najczęściej prezentują informacje w Internecie. W 2001 r. były 133 witryny bibliotek publicznych w Polsce (bez filii), stanowi to 1,5% w stosunku do liczby wszystkich bibliotek publicznych⁴. Obecnie są 664 witryny bibliotek publicznych łącznie z filiami, co stanowi 7,6% ogółu wszystkich bibliotek publicznych.

Najlepsze małe biblioteki amerykańskie w 2005 r.

Jaką rolę odgrywają małe biblioteki publiczne w Stanach Zjednoczonych? Te najmniejsze biblioteki amerykańskie są wszędzie tam gdzie jest od 800 do 25 000 użytkowników, głównie w wiejskich, kilku tysięcynych społecznościach. Przebadano 79%, wszystkich amerykańskich, małych bibliotek publicznych. Celem było przyznanie nagrody Library Jour-

² Tamże, s. 93.

³ Rocznik Statystyczny 2004. GUS. Warszawa 2004 s. 397.

⁴ A. Komperda: *Biblioteki polskie na stronach WWW*, <http://cbib.oss.wroc.pl/matkonf/iwb/komperda.php>

¹ J. Wojciechowski: *Bibliotekarstwo: kontynuacja i zmiany*. Kraków: Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2001 s. 92.

nal dla najlepszej, małej biblioteki publicznej w USA. Nagroda ta ufundowana została przez Fundację Billa i Melindy Gates i wynosiła 10 000\$ plus sfinansowanie wyjazdu dla dwóch osób w 2006 r. na konferencję Stowarzyszenia Bibliotek Publicznych (*Public Library Association*). Podstawowymi kryteriami, jakie przyjęto przy ocenie na najlepszą małą bibliotekę publiczną w Stanach Zjednoczonych były:

- kreatywność przy wdrażaniu nowych programów i usług,
- innowacyjność w dostępie do komputerów,
- stopień zaangażowania społeczności,
- znaczenie i rola biblioteki jako centrum dla lokalnej społeczności.

Wyłoniono 143 najlepsze biblioteki. Czym one się wyróżniają? Mają bogatą ofertę programową, prowadzą m.in.:

- kursy w zakresie obsługi komputera na poziomie podstawowym i zaawansowanym,
- praktyczne zajęcia korzystania z baz danych,
- wyszukiwanie informacji w Internecie,
- naukę czytania dla dzieci i dorosłych.

Biblioteki te są miejscem spotkań różnego typu autorów, piosenkarzy – kowboi, tancerzy itp. W środowisku lokalnym współdziałają ze szkołami, kolegiami, różnego typu instytucjami, goszczą imigrantów i rdzenne amerykańskie grupy (szczyty). Można powiedzieć, że są centrum, sercem danej społeczności i zapewniają jedne z najlepszych usług w kraju. Te niewielkie, kilkusobowe biblioteki, pomimo niskich budżetów, jakimi dysponują, często słabszej technologii, odizolowania od profesjonalistów, wspierają i są bardzo mocno wspierane przez swoich mieszkańców. We wsiach i małych miasteczkach setki ochotników (wolontariuszy) przenosi i układa na półkach książki, naucza, uszczelnia okna, albo robi któreś z tych niezliczonych, często przyziemnych zadań, które utrzymują te biblioteki przy życiu, powodują, że mogą one nadal sprawnie działać. Mieszkańcy mają poczucie własności, przynależności oraz osobisty udział w „swoich” bibliotekach. Te 143 biblioteki są z pewnością małe, ale za to ich wpływ na amerykańską społeczność jest ogromny⁵.

⁵ F. Fialkoff: *Small Libraries, Big Impact*. www.libraryjournal.com/article/CA498845.html

Najlepszą biblioteką okazała się Haines Borough Public Library (HBPL) w stanie Arkansas. I to właśnie ta biblioteka otrzymała główną nagrodę.

Znajduje się ona w niewielkiej miejscowości liczącej 2600 mieszkańców. Około 20% miejscowej ludności to rdzenni Amerykanie – Indianie Chilkoot. W ciągu roku odwiedza ją 67 000 użytkowników. Zatrudnia ona 8 osób, w tym 5 jest na pełnym etacie. Na rzecz tej biblioteki stale pracuje również 75 wolontariuszy, przyjaciół biblioteki. Otwarta jest przez 7 dni w tygodniu, w godzinach od 7 do 21. Dzięki licznym dotacjom, fundacjom i sponsorom w 2003 r. oddano do użytku nowy budynek biblioteki. Co dwa lata biblioteka przeprowadza ankietę sprawdzającą potrzeby lokalnej społeczności i na jej podstawie dokonuje zmian i ulepszeń, w ten sposób planując swoją przyszłość. W bibliotece odbywają się raz w miesiącu spotkania z ekspertami. Głównie tematy, jakie są poruszane to sprawy społeczne, religia, kultura, muzyka i ekologia.

Biblioteka realizuje różne programy. Jednym z nich jest program „Ważka”. Jest ona tam symbolem transformacji. Podstawą tego programu jest partnerstwo między biblioteką HBPL a Zrzeszeniem Indian Chilkoot. Program pokazuje, że dzięki współpracy, a także wsparciu z zewnątrz (dotacja z funduszu Wspierania Rdzennych Amerykanów) można wyzwolić kreatywność i zmiany w lokalnej społeczności. Jest to program adresowany do młodych ludzi w wieku od 10 do 21 roku życia. Uczy młodych ludzi umiejętności i cierpliwości, jak zostać „ekspertami”, przewodnikami po wiedzy technologicznej. Młodzież ta jest trudna, z problemami a dzięki temu programowi zmienia się na lepsze. Uczą oni ludzi starszych obsługi komputera, pisania CV, planują programy zajęć, organizują grupowe zajęcia i indywidualne sesje, są nauczycielami w jednoosobowych klasach. W swojej drugiej fazie, program „Ważka” rozszerzył się o cyfrowe media i produkcję filmową. Wyprodukowane przez młodzież filmy DVD, kasety, głównie o kulturze rdzennych Amerykanów, stanowią teraz jedną z popularniejszych kolekcji w zbiorach biblioteki. Koordynatorka programu stwierdza, że zabawne, interesujące a przy tym przyjemne jest obserwowanie ludzi młodych, uczących starszych. Opowiada też o chłopcu, który miał kłopoty przed

wdrożeniem programu „Ważka” a obecnie znany jest w miejscowości jako „profesor Mike”. Ludzie mający problemy z komputerami dzwonią do niego prosząc o pomoc. On sam również dzwoni i ją oferuje. Sprawą ważną było zainteresowanie programem jak największej liczby dzieci a celem przyciągnięcie ich do biblioteki. Osoba koordynująca program sama zaprojektowała wspnianie grafiki i plakaty. Dzięki jej artystycznym umiejętnościom zmienił się wygląd biblioteki i jej postrzeganie przez społeczność.

Biblioteka w Haines w trakcie świąt organizuje zabawy, a duże pomieszczenia wynajmuje na wesela, festiwale itp. Najbardziej jest oblegana, gdy przyjeżdżają turyści, bo każdy chce skorzystać z Internetu. W tym celu zakupiono laptopy, a dzięki temu, że biblioteka ma Internet bezprzewodowy liczba użytkowników mogła wzrosnąć. Korzystanie z Internetu jest bezpłatne, gdyż miejscowa ludność płaci podatek na rzecz biblioteki w wysokości 113\$ od osoby.

I może warto tu zacytować słowa lokalnego przedsiębiorcy na temat tej biblioteki: *Dla przyjezdnych jest miejscem, które zaprasza do połączenia się ze światem zewnętrznym i nawet zostania w nim odrobinę dłużej..., dla miejscowych to sanktuarium, w którym można czasem uciec od ciężkiego życia, a wrócić do świata, całkowicie odnowionym*⁶.

Może niektóre pomysły amerykańskich bibliotek warto zauważyć i spróbować przenieść do naszych małych bibliotek. Zwłaszcza interesujący jest fakt istnienia w amerykańskich małych bibliotekach bezprzewodowego, bezpłatnego Internetu. Według badań przeprowadzonych w Polsce przez Ministerstwo Kultury na zlecenie Dyrektoriatu Generalnego ds. Społeczeństwa Informacyjnego w listopadzie 2003 r. dostęp do Internetu oferowało 10% bibliotek publicznych. Należy podkreślić duże zróżnicowanie możliwości korzystania z Internetu, w tym gorszą sytuację bibliotek w mniejszych ośrodkach i na wsi⁷. Alternatywą, oknem na świat, mógłby być właśnie dla tych bibliotek wiejskich bezprzewodowy dostęp do In-

ternetu, który robi oszałamiającą karierę, podobną do tej, jaką zrobiły telefony komórkowe i to nie tylko w Stanach Zjednoczonych, ale na całym świecie. Najnowsza technologia Wi-Fi (Wireless Fidelity – bezprzewodowa jakość) jest bardzo atrakcyjna, ponieważ umożliwia błyskawiczne sięganie do poczty elektronicznej i zasobów sieci w dowolnym miejscu i czasie. Rosnąca popularność Wi-Fi grozi przeciążeniem bezprzewodowych sieci lokalnych LAN używanych do łączenia się z Internetem. Wynikiem tego, są uciążliwe spowolnienia transmisji, a także przerwy w dostępie do sieci. Zostaną one jednak wyeliminowane w drugiej generacji sieci Wi-Fi (zwanej inteligentnymi Wi-Fi). Faktem jest, że techniki bezprzewodowe ewoluują w bardzo szybkim tempie, a świat z dnia na dzień staje się coraz bardziej bezprzewodowym⁸.

Małe biblioteki specjalistyczne

Zasoby tych bibliotek odpowiadają wyznaczonemu profilowi w jednym lub w kilku zakresach. Pod względem liczebności zbiorów są nie większe niż uniwersalne, jednak zasobniejsze, bowiem mniejsze są oczekiwania. Takimi bibliotekami są uczelniane biblioteki instytutowe, także biblioteki innych małych instytucji naukowych, czasem produkcyjnych oraz biblioteki komercyjnych firm prywatnych. Zadaniem ich jest zapewnienie pełnej oferty w wytyczonym zakresie specjalizacji. Powinny one być zdolne do obsługi użytkowników, nie obsługiwanych w innych bibliotekach, ze względu na zbyt specjalistyczne oczekiwania. Niska liczebność zbiorów może stanowić pewne ograniczenie oferty, jednakże trzeba tam oczekiwać informacji oraz materiałów najważniejszych i najbardziej aktualnych⁹.

W przypadku bibliotek uczelnianych do tych najmniejszych, Barbara Leytner-Zemanem zalicza ze względu na wielkość zbiorów biblioteki do 30 000 jedn./wol. W tych księgozbiorach na jednego bibliotekarza powinno przypadać, z uwzględnieniem wszystkich wewnętrznych prac bibliotecznych związanych z przechowywaniem zbiorów, gromadzeniem, opracowaniem wpływów bieżących itp. nie

⁶ J. N. Berry III: *The Library Haines Built – Best Small Library in America 2005*, www.libraryjournal.com/article/CA498845.html

⁷ E. Górską, G. Lcwandowicz: *W drodze do unowocześniania polskich bibliotek publicznych*. „Bibliotekarz” 2004 nr 5 s. 4.

⁸ A. Hills: *Inteligentne Wi-Fi*. „Świat Nauki” 2005 nr 11 s. 58.

⁹ J. Wojciechowski: *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany...*, s. 94.

więcej niż 10 000 jednostek. Biorąc pod uwagę z kolei pracę związaną z udostępnianiem i informacją naukową, przyjmuje się 10 000 wypożyczeń i/lub odwiedzin czytelników na jednego bibliotekarza rocznie¹⁰.

W amerykańskich skomputeryzowanych bibliotekach na jeden etat przypada 11 000 woluminów i 2425 udostępnień¹¹. Natomiast M. Górny podaje, że w bibliotekach pracujących w systemie tradycyjnym w 1994 r. przypadało na 1 etat ok. 6000 wol., 4387 udostępnień i 1227 dodawanych jednostek na 1 etat w oddziale gromadzenia¹².

Wielkość zatrudnienia jest bardzo istotną sprawą w małych, uczelnianych bibliotekach, gdzie liczba bibliotekarzy jest najbardziej zauważalna. Właściwie trudno ją określić konkretnym wskaźnikiem, zależy bowiem od wielkości uczelni, liczby studentów własnych (przeliczanych podobnie jak w innych krajach), liczby zapisanych do biblioteki osób.

Różne są rozwiązania struktury organizacyjnej sieci bibliotek w uczelni. W niektórych funkcjonuje system filialny, czyli podporządkowanie organizacyjne biblioteki głównej sieci bibliotek. Dyrekcja biblioteki głównej ogranicza się do opiniowania i ogólnego nadzoru merytorycznego. W innym rozwiązaniu biblioteki organizacyjnie związane są z jednostką, przy której działają¹³.

Wracając do wcześniej wspomnianego raportu A. Komperdy o bibliotekach polskich na stronach WWW w 2001 r., na 981 bibliotek szkół wyższych (bez bibliotek mniejszych będących w sieci uczelni) było 160 witryn internetowych.

Obecnie są 262 strony WWW polskich bibliotek akademickich w tym:

- 65 wydziałowych bibliotek,
- 55 instytutowych bibliotek,
- 6 katedralnych bibliotek,

¹⁰ B. Leytner-Zcmanek: *Normy i struktura zatrudnienia w bibliotece akademickiej*. „Przegląd Biblioteczny” 1998 nr 4 s. 325.

¹¹ A. Sokołowska-Gogut: *Problematyka oceny jakości i wynikające z niej próby standaryzacji i normalizacji działalności biblioteczno-informacyjnej*. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych. Materiały z konferencji*. Poznań 2002 s. 58.

¹² M. Górny: *Ocena efektywności udostępniania informacji w bibliotekach naukowych*. Poznań 1999.

¹³ W. Dziadkiewicz: *Struktury organizacyjne bibliotek akademickich odbiciem zmian*. W: *Badania porównawcze polskich bibliotek naukowych. Materiały z konferencji*. Kraków 2001 s. 146.

● 3 filialne biblioteki, co stanowi 49,2% ogółu stron WWW bibliotek akademickich¹⁴.

Część z tych bibliotek zajmuje się również obsługą dydaktyki, chodzi tu o biblioteki wydziałowe. Spowodowane jest to tym, że na wydziale jest bliższy kontakt z nauczycielami akademickimi, szybciej reaguje się na zmiany w programie studiów, bliższy jest kontakt studenta z biblioteką wydziału i jest odciążenie (przynajmniej częściowe) budżetu biblioteki głównej.

Uczelnie posiadają lub mogą utworzyć zgodnie z nową ustawą (Dz. U. Nr 164. poz. 1365 art. 85) poza swoją siedzibą zamiejscową jednostkę organizacyjną w formie:

- podstawowej jednostki organizacyjnej uczelni;
- filii, w której skład wchodzi co najmniej dwie podstawowe jednostki organizacyjne uczelni;
- zamiejscowego ośrodka dydaktycznego uczelni, gdzie realizuje się dwie trzecie zajęć dydaktycznych w ramach prowadzonych studiów pierwszego stopnia.

Biblioteka filii zamiejscowej czy wydziału jest jednostką bardziej samodzielną, ma wpływ na dobór nabytków i zajmuje się przede wszystkim obsługą dydaktyczną miejscowych studentów i pracowników. Praca w tych małych bibliotekach skupia się na udostępnianiu, informowaniu, działaniu z użytkownikami, oraz z procesami związanymi z doбором wpływów i ewidencją tych wpływów. Znaczne ułatwienie stanowi elektroniczna procesów możliwych do zautomatyzowania, obniżająca także koszty wykonawcze. Znajdują się one w miastach na prawach powiatu lub w miastach powiatowych. Dla młodych ludzi pochodzących z małych miast i wsi studia w miejscu zamieszkania znacznie obniżają koszty i przełamują barierę studiowania. W tych miejscowościach działają również biblioteki uczelni niepaństwowych. Są to niewielkie biblioteki, księgozbiory średnio od 800-12 000 wol. książek, zatrudniające od 3 do 4 osób¹⁵.

Rok 1998 zapoczątkował powstawanie państwowych wyższych szkół zawodowych, a przy nich tworzone są biblioteki. W chwili obecnej mamy 33 PWSZ. Biblioteki 12 pań-

¹⁴ <http://ebib.oss.wroc.pl/linki/listanew.php>

¹⁵ S. Kubów: *Możliwości współpracy między bibliotekami uczelni państwowych i niepaństwowych*. W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych*. Op. cit. s. 204-205.

stwowych wyższych szkół zawodowych mają swoje strony internetowe (baza bibliotek polskich EBIB-u). Mamy więc małe biblioteki państwowe i niepaństwowe w Polsce regionalnej, pozbawionej wcześniej tradycji akademickich. Jaka jest przyszłość tych bibliotek? Czy rywalizacja o każdego studenta? Być może, ale niekoniecznie. Atutem przetargowym może okazać się dobrze zorganizowana, skomputeryzowana, nowoczesna biblioteka. Należy zauważyć, że konkurencja między szkołami wyższymi będzie się zaostrzać z powodu zbliżającego się niżu demograficznego. Czekają nas więc, albo ostra konkurencja, albo współpraca, czyli łączenie się bibliotek naukowych w grupy zarówno organizacyjnie, jak i elektronicznie, w ramach środowiska naukowego miasta, regionu¹⁶. Być może budowa nowoczesnej, wspólnej biblioteki uczelnianej? Dużą jest tu rola władz lokalnych, które powinny

udzielić wsparcia takiemu przedsięwzięciu. Społeczność lokalna zyskałaby bogate zaplecze naukowe, które ułatwiłoby budowę społeczeństwa informacyjnego.

Jaka jest perspektywa tych małych specjalistycznych, czy też uniwersalnych bibliotek? Może być ona korzystna, pomimo tendencji do tworzenia dużych bibliotek, ale pod pewnymi określonymi warunkami. Przede wszystkim konieczny jest wysoki profesjonalizm pracujących tam bibliotekarzy, daleko posunięta automatyzacja i elektronizacja procesów a także uczestnictwo w sieci bibliotecznej. Rozsądny powinien być koszt utrzymania takich bibliotek, spora liczba usług przy ich wysokiej jakości, racjonalna liczba pracowników. Nie można jednakże wszystkiego przeliczać na pieniądze, wszak korzyści społeczne, płynące z funkcjonowania bibliotek, w niedużych społecznościach są ogromne.

¹⁶ B. T. Maruszewski: *Biblioteka w systemie uczelni akademickiej* W: *Stan i potrzeby polskich bibliotek uczelnianych*. Op. cit. s. 23.

Helena Gruszcza
kustosz w Bibliotece Instytutu Nauk Rolniczych
w Zamościu

Świat bibliotek

O bibliotekach dla dzieci na konferencji IFLA w Oslo

**GRAŻYNA
LEWANDOWICZ-NOSAL**

Ubiegłoroczny kongres IFLA odbywał się w Oslo, na jednej sesji obradowała Sekcja Bibliotek dla Dzieci. W czasie tego spotkania zaprezentowano trzy wystąpienia, pierwsze dotyczyło bibliotek publicznych dla dzieci w Norwegii, w następnym podsumowano 50-lecie działalności sekcji, zaś trzeci referat był ilustracją do Wskazówek dla Bibliotek dla Dzieci IFLA. Poniżej prezentuję skrót dwóch pierwszych wystąpień.

Biblioteki dla dzieci w Norwegii

Od ponad dwustu lat w Norwegii działa sieć bibliotek publicznych dostępnych dla wszystkich. Pierwsze towarzystwo czytelnicze (Leseselskap) zostało utworzone w XVIII w. z wiarą w potęgę rozumu i wiedzy wieku oświecenia. Wsparcie finansowe od rządu bi-

blioteki publiczne otrzymały około 1851 r. Na początku XX w. oddzielne działy dla dzieci powstawały w bibliotekach publicznych w większych miastach. Początkowo bibliotekarze norwescy szkolili się w USA i w konsekwencji przenieśli wiele idei bibliotekarstwa amerykańskiego na rodzimy grunt. Od 1880 r. w modelu amerykańskim kładziono nacisk na to, że oddziały dla dzieci to miejsca pedagogicznej, kulturalnej i społecznej inicjatywy. Literaturę dla dzieci prezentowano podczas opowiadania baśni i wystaw. Około 1920 r. w Oslo biblioteka Deichmana rozpoczęła współpracę ze szkołami zapraszając m.in. klasy do odwiedzania placówki. Systematyczna praca rozpoczęła się po utworzeniu oddziału dla dzieci i młodzieży. Do 1985 r. biblioteki publiczne były zobowiązane do prowadzenia oddziałów dla dzieci dostępnych dla „każdego mieszkańca Norwegii”. Dzisiaj w Norwegii funkcjonuje dobrze rozwinięty system bibliotek publicznych. Ustawa o bibliotekach nakłada na każdą gminę obowiązek prowadzenia biblioteki publicznej, na czele której stoi wykwalifikowany bibliotekarz.

Wszystkie biblioteki publiczne muszą być częścią sieci bibliotek norweskich i współpracować ze sobą w różnych zakresach np. przy wypożyczeniach międzybibliotecznych. Sieć bibliotek norweskich utworzona na wzór angloamerykański jest tradycyjnie dobrze rozwinięta i dobrze wyposażona. Ustawa o bibliotekach określa, że placówki muszą służyć wszystkim a ich usługi są bezpłatne. Zrównuje też w prawach korzystania z biblioteki przez dzieci, młodzież i dorosłych. Bardzo ważnymi partnerami bibliotek publicznych są szkoły. Prawo wymaga od bibliotek obu sieci podpisania umów o współpracy gwarantującej dzieciom i młodzieży z danej gminy najlepsze usługi.

Od lat 70. XX w. rozpoczęto rozwój i modernizację bibliotek publicznych. Objęła ona także działy dla dzieci. Zwrócono uwagę na zbiory, ich aktualność a także samą działalność placówek. Usunięto np. znaki proszące o ciszę traktowane jako karykatura bibliotek. Wiele zmian wprowadzono najpierw właśnie w oddziałach dla dzieci, takich jak: wolny dostęp do półek, otwarte przestrzenie, żywe, mocne kolory, wygodniejsze siedzenia, nowe media.

Norweskie biblioteki publiczne mają długą tradycję w rozwoju usług dla dzieci i młodzieży oraz popularyzowaniu kontaktów między czytelnikiem a tekstem. Są one lokalnymi centrami kultury, ze szczególnym uwzględnieniem nowej i interesującej literatury. Biblioteki hrabstw doradzają bibliotekom lokalnym, organizują różne kursy dla pracowników. Zadaniem rządu jest określanie celów i strategii rozwoju bibliotek na poziomie narodowym, inicjowanie i prowadzenie projektów promujących zainteresowanie literaturą i językiem ojczystym. Jednym z takich projektów jest projekt dotyczący literatury dla dzieci i młodzieży wspierający współczesną literaturę norweską. Polega on na dystrybucji książek do bibliotek w całym kraju. Korzystają z tego wszystkie, nawet najmniejsze placówki, wzbogacając w ten sposób swoje zbiory.

Rząd norweski opracował również strategię zachęcania dzieci szkolnych do czytania. Każda szkoła ma w tym zakresie swój program dla wszystkich klas i współpracuje z lokalnymi bibliotekami publicznymi. Podstawą do stworzenia tego programu stały się słabe wyniki w umiejętności czytania, jakie osiągnęły

norweskie dzieci w międzynarodowych badaniach PISA. Działania zaplanowano na lata 2003-2007. Biblioteki szkolne mają skuteczniej zachęcać do czytania dla przyjemności. Ważną częścią tego programu jest współpraca z bibliotekami publicznymi. Środki na ten cel są przekazywane z sektora kultury. Ministerstwo Edukacji widzi potrzebę i potencjał tkwiący we współpracy na szczeblu lokalnym, w lepszym wykorzystaniu zasobów obu placówek – bibliotek szkolnych i publicznych. Jedną z podstawowych inicjatyw jest zapraszanie wszystkich klas szkolnych do odwiedzenia bibliotek publicznych w celu zapoznania uczniów z placówką i jej zbiorami. Rząd wprowadził też program dla szkół podstawowych i niższych klas szkół średnich polegający na szerszym dostępie do różnych instytucji kulturalnych i działań twórczych. Celem tego programu jest rozwój ekspresji twórczej u dzieci. W przyszłości wiele instytucji kulturalnych ma prowadzić zajęcia ze sztuki dla dzieci. Ten program, nazywany potocznie „Kulturalnym tomistrem”, jest inicjatywą narodową a przeznaczono na niego rocznie 20 mln euro. Biorą w nim udział takie instytucje jak archiwa, biblioteki czy muzea. Te projekty pozwalają bibliotekom publicznym rozwijać nowe metody popularyzacji czytelnictwa i wzmocnić relacje między lokalnym systemem edukacji.

W ostatnich latach przeprowadzono w Norwegii badania nad czytelnictwem dzieci i młodzieży, szczególnie chłopców. W 2004 r. siedem bibliotek norweskich rozpoczęło badania ilościowe użytkowników bibliotek w wieku 11-17 lat. Podstawą badań była statystyka biblioteczna, nie pytano o to, co aktualnie młodzi robią w bibliotekach, ani dlaczego wypożyczają książki lub inne materiały. Badania te prowadzono pod hasłem „wolny wybór”. Wyniki pokazały, że popularny obraz młodych pozostających poza literaturą jest mylący a statystyki pokazują znaczne zróżnicowanie. Młodzi wypożyczają wszystko, od książek dla małych dzieci do literatury dla dorosłych, nie zwracają szczególnej uwagi na oznaczenia wieku. Bardzo popularne są filmy i płyty z muzyką, zaś dzieci z mniejszości etnicznych pożyczają więcej literatury norweskiej niż ci, dla których język norweski jest językiem ojczystym. Okazało się, że większość młodych w wieku 11-17 lat korzysta z bibliotek publicznych, co może oznaczać, że są to

placówki ważne dla nich. Około 60% dziewcząt i 40% chłopców pożyczka różne materiały do domu. Większa grupa korzysta z placówek bez wypożyczania czegokolwiek. Biblioteki obserwują, że mniej niż 30% odwiedzających wypożycza cokolwiek do domu, młodzi przychodzą raczej do bibliotek w innych celach.

W Centrum Czytelnictwa na Uniwersytecie w Stavanger postanowiono przyjrzeć się z bliska rezultatom „wolnego wyboru”. W tych samych bibliotekach co poprzednio przeprowadzono badania jakościowe. Ich celem było ustalenie co czytają chłopcy, jak postrzegają samych siebie jako czytelników, jaki wpływ na ich czytelnictwo mają media, środowisko oraz sposoby korzystania z bibliotek. Ustalono, że chłopcy czytają przede wszystkim ze względów praktycznych i postrzegają tę czynność jako jedną z wielu. Wywiady pokazały, że dla nich szkoła jest najważniejszym miejscem stymulacji czytania, przed biblioteką publiczną i domem. Respondenci stwierdzili, że celem ich wizyt w bibliotekach oprócz wypożyczania książek jest głównie korzystanie z komputerów, różne gry, odrabianie lekcji, spędzanie czasu w oczekiwaniu na autobus, słuchanie muzyki lub spotkania z przyjaciółmi. Organizatorzy badań stwierdzili, że mity dotyczące czytelnictwa chłopców są dobrze znane i mogą mieć negatywny efekt samospełniającego się proroctwa. Oba badania wskazały potrzebę dalszego śledzenia preferencji młodych i ich związków z literaturą.

Promocja czytania, literatury wśród młodych ma sens tylko wówczas, gdy jest jednocześnie sprawą wszystkich stron: bibliotekarzy, nauczycieli, pisarzy, wydawców, księgarzy, rodziców. Wszyscy są tu jednakowo ważni.

Biblioteki publiczne w krajach skandynawskich przechodzą dziś proces unowocześniania pracy tak, aby nie tracąc swoich głównych celów oferować usługi adekwatne we współczesnym multimedialnym otoczeniu. Debata na temat funkcji bibliotek publicznych i ich przyszłej roli jako promotorów kultury i wiedzy jest dziś w Norwegii silniejsza niż w latach poprzednich. Same biblioteki rozszerzają zakres swoich usług odpowiadając na potrzeby użytkowników. Biblioteki wirtualne rozwijają się jako uzupełnienie tych „fizycznych”. Pytania, jakie zadaje sobie wielu bibliotekarzy to: Jak sprawić, aby placówki były ważne dla dzieci i młodzieży, dla ich tożsamo-

ści i kulturalnej ekspresji? Czy interaktywne biblioteki reprezentują model biblioteki przyszłości? Czy biblioteki powinny być miejscem „spokojnym i przyjaznym”, alternatywą dla innych atrakcji współczesności, czy też mają zacząć przypominać supermarket, w którym wszystko się nieustannie zmienia? Niewątpliwie jednym z głównych celów musi być współpraca z innymi organizacjami i instytucjami. Trzeba pamiętać, że biblioteki są tylko jedną z wielu alternatyw dla młodych w spędzaniu wolnego czasu. Książki i tradycyjne usługi wydają się nudne dla młodych oswojonych z Internetem, grami komputerowymi, telewizyjnymi reality show, czatowaniem. Dla dzisiejszej młodzieży Internet i telefony komórkowe to naturalne źródła dostępu do informacji, młodzi mają wiele sposobów na wyrażenie swojej osobowości – muzykę, stroje, popularne odwiedzane miejsca, czaty, SMS-y itp. Jeżeli więc bibliotekarze chcą odegrać wśród dzieci i młodzieży znaczącą rolę to muszą zaoferować im dostęp do różnych form wypowiedzi, rozwijać nowe usługi np. kursy pisania. W społeczeństwie multimedialnym niezbędne są umiejętności czytania i pisania. Biblioteki publiczne to dziś nieformalne centra wiedzy i miejsca spotkań, tak w sferze fizycznej, jak i wirtualnej. Biblioteki jutra muszą spełniać dzisiejszą rolę i standardy, a jednocześnie stawać się przewodnikami po świecie multimedii, informacji pamiętając, że dzieci po prostu reprezentują przyszłość.

50 lat Sekcji Bibliotek dla Dzieci IFLA

Sekcja Bibliotek dla Dzieci IFLA świętowała na kongresie w Oslo swoje 50. urodziny. Powołano ją do istnienia w 1955 r. na kongresie w Brukseli, kiedy to przy Sekcji Bibliotek Publicznych powstał Komitet Bibliotecznej Pracy z Dziećmi. Komitet powołały trzy bibliotekarki – holenderka Johanna Wolf, Dunka Aase Bredsdorff i Angielka Eileen Colwell. Johanna Wolf przewodniczyła pracom sekcji przez pierwsze pięć lat. Kilka lat później Komitet przekształcił się w Podsekcję Pracy z Dziećmi, a w 1977 r. powołano Sekcję Bibliotek dla Dzieci.

Lata 50. XX w. to czas, kiedy zwrócono większą uwagę na prawa dzieci. Pod koniec lat 50. ogłoszono ONZ-towską Deklarację Praw Dziecka, która była pierwszym między-

narodowym dokumentem proklamującym prawa dziecka, ukazującym dziecko jako osobę. Lata 50. to także okres powojenny, kiedy to w wielu krajach otwierano biblioteki dla dzieci i opracowywano specjalne programy dla nich. W 1957 r. UNESCO opublikowało podręcznik *Usługi biblioteczne dla dzieci* Lionela McColvina, w którym autor postulował łatwy dostęp do książki od momentu, w którym rozwija się u dziecka zainteresowanie książką aż do chwili, w której jego potrzeby mogą być zaspokajane przez placówki dla dorosłych. Autor rekomendował takie formy pracy jak: kluby czytelnicze, kluby pisania, opowiadanie bajek, rysowanie, malowanie. Bibliotekarz dziecięcy powinien znać i lubić dziecko, znać książki dla dzieci, pracować z sercem, radością, otwartością na wszystkie dziecięce pytania i potrzeby. Przyjęto wówczas założenie, że jeśli dziecko nie przychodzi do biblioteki, nie sięga po książkę, to książka powinna znaleźć się jak najbliżej dziecka w miejscach gdzie ono przebywa.

Po uchwaleniu w 1989 r. Konwencji Praw Dziecka ONZ biblioteki dla dzieci rozpoczęły prace nad informowaniem dzieci o ich prawach. Konwencja wspiera bibliotekarzy w ich pracy, w popieraniu prawa dziecka do informacji.

A oto kilka przykładów osiągnięć Sekcji w ostatnim półwieczu.

W 1968 r. zorganizowano seminarium na temat kształcenia bibliotekarzy dziecięcych. Owocem tego spotkania była publikacja *Library Services to Children* opublikowana w 1970 r.

W 1973 r. UNESCO i IFLA opracowały projekt „Książki dla wszystkich” (Books for All), którego celem był dostęp do książek dla dzieci i młodzieży w krajach rozwijających się. W ciągu 25 lat trwania projektu wsparcie otrzymały biblioteki w 54 krajach, koszt tego przedsięwzięcia to pół miliona dolarów.

W 1976 r. powstał okrągły stół bibliotekarzy reprezentujących Centra Dokumentujące Badania nad Literaturą dla Dzieci, jako efekt prac powstała bibliografia badań nad literaturą dla najmłodszych za lata 1961-1981.

W 1981 r. na seminarium IFLA/UNESCO w Lipsku dyskutowano nad usługami dla dzieci w krajach rozwijających się. Efektem prac była wydana w 1984 r. publikacja pt. *Biblioteczna praca z dziećmi i młodzieżą w krajach rozwijających się* opracowana przez Genevieve Patte i Sigrun Hannesdottir.

Na konferencjach w Barcelonie w 1993 r. i rok później w Hawanie zaprezentowano bazę zawierającą abstrakty artykułów dotyczących badań nad bibliotekami dla dzieci opracowaną przez Adelę Pasiek. Abstrakty podzielono na 12 kategorii, dostępne są na stronie IFLA, mimo międzynarodowego zasięgu bazy największą jest informacja pochodzących z USA. Projekt został zawieszony w 1995 r.

W 1996 r. opublikowano *Wskazówki dla Bibliotek dla Młodzieży* opracowane przez Ilonę Glashoff i Vivi Fahnoe. Wskazówki przedstawiono na konferencji w Kopenhadze w 1997 r. Młodzież i jej potrzeby, biblioteki dla młodzieży to tematy dyskutowane od lat 50. W wielu bibliotekach USA i Anglii prowadzono programy dla młodzieży, ale zależało to raczej od entuzjazmu pojedynczych bibliotekarzy niż wskazówek. W latach 90. kiedy opublikowano wymieniony dokument powstało wiele specjalnych bibliotek dla młodzieży zwłaszcza w Niemczech. Nową wersję tych *Wskazówek* opublikowano w 2001 r. i jest ona dostępna na stronie IFLA.

Pierwsze *Wskazówki dla Bibliotek dla Dzieci* opracowane przez Adelę Fasick ukazały się w 1991 r., natomiast w grudniu 2003 r. po czterech latach pracy Sekcja opublikowała ich nową wersję. W ciągu zaledwie roku zostały przetłumaczone na 9 języków i są dostępne na stronie IFLA¹.

Pozostaje otwarte pytanie o przyszłość bibliotek dla dzieci. Jaka ma być ich rola w nowym wieku, wieku dostępu do informacji i nowych technologii. Bibliotekarze wierzą, że uda im się stworzyć z bibliotek miejsce wymiany myśli i wiedzy, przyjazne miejsce spotkań, edukacji, dostępu do piśmiennictwa i nowych technologii. Podstawowym zadaniem staje się dostęp do bibliotek dla wszystkich, szczególnie dla specjalnych grup użytkowników. A priorytety Sekcji są następujące:

- wspieranie roli bibliotek w społeczeństwie,
- promocja piśmienności, czytelnictwa i ciągłej edukacji,
- ochrona dziedzictwa intelektualnego,

¹ Zarówno *Wskazówki dla Bibliotek dla Młodzieży*, jak i *Wskazówki dla Bibliotek dla Dzieci* opracowane przez Sekcję Bibliotek dla Dzieci IFLA są dostępne w języku polskim, były publikowane m.in. w „Poradniku Bibliotekarza”.

- rozwój bibliotekarzy,
- promocja standardów, wskazówek, przykładów pracy.

Te zadania pozwalają na określenie dwóch podstawowych obszarów działania: prawa do piśmienności i współpracy. Prawo do piśmienności ma się wyrażać w pracy nad promocją i zachęcaniu do korzystania z wszystkich typów dokumentów, współpraca staje się niezbędna w dzisiejszym społeczeństwie, wymaga współpracy z innymi sekcjami IFLA, organizacjami i instytucjami. Bieżące projekty i zadania sekcji to:

- wymiana informacji na temat działalności sekcji a także pracy bibliotek w świecie,
- przygotowanie programów na konferencje IFLA,

- prace nad tłumaczeniem i rozpowszechnianiem *Wskazówek*,
- współpraca z innymi instytucjami i organizacjami, jak np. IBBY, IRA, UNICEF,
- nominowanie autorów i ilustratorów do nagrody im. Astrid Lindgren,
- projekt „najlepsze przykłady pracy w sieci” – prezentowanie na stronie IFLA najlepszych przykładów pracy bibliotek dla dzieci.

Należy oczekiwać, że te projekty i zadania to dobry start Sekcji Bibliotek dla Dzieci IFLA w nowy wiek. Artykuł opracowano na podstawie materiałów dostępnych na stronie IFLA.

dr Grażyna Lcwandowicz-Nosal
Instytut Książki i Czytelnictwa BN



PRAWO W BIBLIOTECE

Porady prawne

Nagroda jubileuszowa

Zgodnie z *rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 30 października 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających nauczyciela do nagrody jubileuszowej oraz szczegółowych zasad jej obliczania i wypłacania (Dz. U. Nr 128, poz. 1418)*: do okresu pracy uprawniającego nauczyciela do nagrody jubileuszowej zalicza się wszystkie zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one zaliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze (§ 1.1.). Nauczyciel nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w dniu, w którym upływa okres uprawniający do nagrody (§ 2.1.). **Nauczyciel jest obowiązany udokumentować swoje prawo do nagrody, jeżeli w jego aktach osobowych brak jest odpowiedniej dokumentacji (§ 2.2).** Podstawę obliczania nagrody jubileuszowej stanowi wynagrodzenie miesięczne przysługujące nauczycielowi w dniu nabycia prawa do nagrody, a jeżeli jest to dla nauczyciela korzystniejsze – wynagrodzenie przysługujące w dniu jej wypłaty (§ 3.1.). W przypadku rozwiązania stosunku pracy w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy nauczycielowi, któremu do nabycia prawa do nagrody jubileuszowej brakuje

mniej niż 12 miesięcy, licząc od dnia rozwiązania stosunku pracy, nagrodę tę wypłaca się w dniu rozwiązania stosunku pracy (§ 4).

Prawo do nagrody powstaje u tego pracodawcy, u którego upłynął termin. Nagroda jubileuszowa stanowi element wynagrodzenia za pracę, gdyż jest wypłacana pracownikowi przez zakład pracy w związku ze świadczeniem pracy. W wypadku zbiegu terminów tj. rozwiązania umowy z nauczycielem i uzyskania stażu do nagrody decyduje precyzyjne ustalenie, czy umowa została rozwiązana przed, czy po terminie nabycia prawa do nagrody i czy będzie mogła być wypłacona, czy nie.

Oczywiście pracownik nabędzie prawo do nagrody u nowego pracodawcy, gdy podejmie pracę, w sytuacji gdyby nie nabył jej przy rozwiązaniu stosunku pracy.

Moim zdaniem w sprawie roszczenia pracownika dotyczącego omawianego przypadku wypłaty nagrody jubileuszowej należy zasięgnąć opinii radcy prawnego, np. w Kuratorium Oświaty.

Obowiązek uzupełnienia wykształcenia przez bibliotekarza

Przepisy *rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 41, poz. 419)* zobowiązują pracownika, który

w dniu wejścia w życie rozporządzenia nie posiada kwalifikacji do zajmowania dotychczasowego stanowiska do uzupełnienia ich w ciągu 5 lat (§ 5).

Jednak przepisy zwalniają z obowiązku uzupełnienia kwalifikacji wymaganych na zajmowanym stanowisku pracownika, który w dniu wejścia w życie rozporządzenia ukończył 45 lat życia i posiada 15 letni staż pracy związany z działalnością biblioteczną (§ 6). Pracownik ten nie może awansować na wyższe hierarchicznie stanowisko służbowe.

Obowiązek dokształcania zawodowego nakładany przez pracodawcę wynika z rodzaju wykonywanej pracy w bibliotece, oceny zawodowej pracownika i prawa do awansu. Mamy przykłady podejmowania nauki w pomaturalnym studium bibliotekarskim przez osoby, które ukończyły 45 lat życia.

Wymagania kwalifikacyjne dla bibliotekarzy szkół wyższych

Wymagania kwalifikacyjne dla stanowiska kustosa, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty zostały określone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 maja 2005 r. w sprawie kwalifikacji zawodowych, które powinna posiadać osoba zatrudniona w uczelni na stanowisku kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty. (Dz. U. Nr 101, poz. 844).

Na stanowisku starszego bibliotekarza może być zatrudniona osoba, która ukończyła studia wyższe, posiada ukończone studia podyplomowe z zakresu bibliotekoznawstwa lub informacji naukowej albo studia wyższe na kierunku odpowiadającym wykonywanej specjalności i legitymuje się 6-letnim stażem pracy w bibliotece naukowej (§ 2).

Natomiast na stanowisku bibliotekarza uczelni państwowej oraz państwowej uczelni zawodowej mogą być zatrudnione osoby posiadające wykształcenie: wyższe bibliotekarskie lub inne wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności, studium bibliotekarskie, średnie bibliotekarskie, inne średnie i określoną dla każdego poziomu wykształcenia liczbę lat pracy. Nie stawia się obligatoryjnego warunku stażu w bibliotece naukowej.

Od pracownika mającego wykształcenie wyższe odpowiadające wykonywanej specjalności wymaga się 3 lat pracy, inne wyższe – 4 lata pracy.

Nie mogę się wypowiedzieć, czy kurs kwalifikacyjny z zakresu bibliotekoznawstwa organizowany przez CODN jest traktowany równorzędnie ze studiami podyplomowymi bibliotekoznawstwa, ponieważ nie otrzymałam odpowiedzi w tej sprawie z resortu oświaty.

Podstawy prawne dotyczące kwalifikacji bibliotekarzy w szkołach wyższych stanowią przepisy:

■ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 26 września 2001 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników uczelni państwowych. Załącznik nr 6a Tabela stanowisk, kwalifikacji i zaszeregowania pracowników bibliotecznych oraz pracowników dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 107, poz. 1182, z późn.zm.);

■ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 26 września 2001 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w państwowych uczelniach zawodowych. Załącznik nr 6 Tabela stanowisk, kwalifikacji i zaszeregowania pracowników bibliotecznych oraz pracowników dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 107, poz. 1183, z późn.zm.).

■ Uczelnia niepaństwowa może ustanowić w statucie inne, niż określone w ustawie stanowiącej pracownicze oraz kwalifikacje wymagane do ich objęcia, a także odmienne uregulowanie praw i obowiązków pracowników. Stanowi o tym art. 138 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z dnia 27 września 1990 r. Nr 65, poz. 385, z późn.zm.).

Wynagrodzenie nauczyciela bibliotekarza z pomaturalnym studium bibliotekarskim

Minister Edukacji Narodowej i Sportu ustala stawki wynagrodzenia zasadniczego w drodze rozporządzenia. Dokumentem obowiązującym jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2005 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli, ogólnych warunków przyznawania dodatków do wynagrodzenia zasadniczego oraz wynagrodzenia za pracę w dniu wolnym od pracy (Dz. U. Nr 22, poz. 181). Utraciło moc rozporządzenie MEN z dnia 11 maja 2000 r. (Dz. U. Nr 39, poz. 45).

Udokumentowanie prawa do określonej stawki wynagrodzenia zasadniczego następuje poprzez przedstawienie oryginalnych dokumentów (aktów nadania stopnia awansu zawodowego, świadectw, dyplomów) albo uwierzytelnionych odpisów (kopii) tych dokumentów.

Nauczycielom bibliotekarzom mającym wykształcenie na poziomie pomaturalnego studium bibliotekarskiego przysługują stawki wynagrodzenia zasadniczego wymienione w Tabeli stanowiącej załącznik do rozporządzenia, w kategorii pozostałe kwalifikacje (liczne wypowiedzi na ten

temat były publikowane w „Poradniku Bibliotekarza”).

Do dnia 31 sierpnia 2006 r. minimalne stawki wynagrodzenia w kategorii 3. przysługują również nauczycielom posiadającym dyplom ukończenia *studium nauczycielskiego*, pedagogicznego studium technicznego, studium wychowania przedszkolnego, studium nauczania początkowego oraz nauczycielom, którzy do dnia 17 maja 2000 r. otrzymali zaliczenie wszystkich przedmiotów i praktyk przewidzianych w programie wyższych studiów magisterskich (§ 11).

Studium pedagogiczne i pomaturalne studium bibliotekarskie

Ukończenie studium pedagogicznego (utworzonego na podstawie zarządzenia Ministra Oświaty i Wychowania z dnia 22 maja 1981 r. w sprawie zasad uzyskiwania kwalifikacji pedagogicznych przez czynnych nauczycieli szkół podstawowych i placówek oświatowo-wychowawczych (Dz. Urz. MOiW Nr 5, poz. 28) i pomaturalnego studium bibliotekarskiego nie jest równoznaczne z ukończeniem studium nauczycielskiego.

W tzw. *Słowniczku do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz.U. Nr 155, poz. 1288)* określa się, że przez ukończenie zakładu kształcenia nauczycieli należy rozumieć m.in. ukończenie studium nauczycielskiego.

Ukończenie studium pedagogicznego (dawnej formy uzyskiwania przygotowania pedagogicznego przez nauczycieli szkół podstawowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych) oraz pomaturalnego studium bibliotekarskiego zaocznego w CEBID (dawnej CUKB) nie można uznać za równorzędne z ukończeniem studium nauczycielskiego. W programie nauczania zaocznego pomaturalnego studium bibliotekarskiego nie ma praktyki pedagogicznej, a wiedza z zakresu psychologii, pedagogiki (program nie uwzględnia dydaktyki nauczania) jest niewspółmierna do wymagań resortu oświaty w zakresie przygotowania pedagogicznego.

Czy można zakładać punkty biblioteczne i filie w domach prywatnych?

Biblioteki mogą być organizowane i prowadzone przez osoby fizyczne, wynika to z art.8 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539, z późn. zm.). Jednym z warunków jest zapewnienie przez organizatora lokalu,

właściwego księgozbioru systematycznie odnawianego. Punkty biblioteczne w przeszłości i obecnie prowadzone są także przez osoby fizyczne w prywatnych lokalach. Za prowadzenie działalności wolontariusze otrzymują minimalne rekompensaty finansowe (trudno określić ich formy, ponieważ nie są uregulowane przepisami prawnymi). Osoby prywatne mogą prowadzić prywatne wypożyczalnie książek po zgłoszeniu tej działalności i uzyskaniu zgody odpowiednich organów samorządowych.

Tworzenie filii bibliotek publicznych jest obowiązkiem jednostek samorządu terytorialnego. Filie są jednostkami organizacyjnymi (częścią) publicznych bibliotek gminnych, miejskich, powiatowych i wojewódzkich. W związku z tym muszą mieć zapewnione lokale, środki na wyposażenie, prowadzenie działalności bibliotecznej, w tym na zakup książek przez jednostki nadrzędne.

KRYSTYNA KUŹMIŃSKA
[k.kuzminska@chello.pl]

Regulacje prawne w sprawie orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia

W artykule *Nowy kształt Karty Nauczyciela*¹ informowałem m.in., że znowelizowana Karta Nauczyciela wydłuża z 5 do 7 lat okres, jaki nauczyciel musi przepracować w szkole, aby móc ubiegać się o urlop dla poratowania zdrowia. Pod sam koniec 2005 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 27 października 2005 r. w sprawie orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia² ogłoszone w Dzienniku Ustaw z dnia 30 listopada 2005 r. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 73 ust. 11 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – *Karta Nauczyciela*³.

Z uwagi na to, że regulacjami na temat urlopów dla podratowania zdrowia zainteresowani są zarówno bibliotekarze szkolni, jak i pracownicy bibliotek pedagogicznych uzasadnione jest ich przedstawienie w „Poradniku Bibliotekarza”, tym bardziej, że będzie to dalszy ciąg wyjaśnień związanych z nowelizacją Karty Nauczyciela. W sprawach urlopów dla podratowania zdrowia nauczycieli wypowiada się obecnie nie Minister Edukacji i Nauki a Minister Zdrowia, który kieruje działem administracji rządowej – zdrowie, na podsta-

¹ „Poradnik Bibliotekarza” 2004 nr 11 s. 16-19.

² Dz. U. Nr 233, poz. 1991.

³ Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112, z późn. zm.

wie § 1 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Zdrowia⁴.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia reguluje tryb orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia; sposób prowadzenia dokumentacji w tej sprawie wyznacza organ odwoławczy od orzeczeń, a także termin odwołania się od orzeczenia.

Uprawnienia do orzekania o potrzebie udzielenia nauczycielowi urlopu dla poratowania zdrowia otrzymuje lekarz ubezpieczenia zdrowotnego leczący nauczyciela. Dokonuje tego na podstawie:

1) wyników przeprowadzonego przez siebie badania lekarskiego;

2) wyników badań pomocniczych lub konsultacji specjalistycznych, których wykonanie uzna za niezbędne;

3) dokumentacji medycznej z przebiegu dotychczasowego leczenia.

Orzeczenie sporządza się w trzech egzemplarzach, z których jeden doręcza się nauczycielowi, drugi przesyła dyrektorowi szkoły, a trzeci dołącza się do indywidualnej dokumentacji osoby badanej. Nauczyciel lub dyrektor szkoły zatrudniającej nauczyciela może w terminie 14 dni od dnia otrzymania orzeczenia wnieść odwołanie od jego treści wraz z uzasadnieniem. Jednak odwołania nie wnosi się bezpośrednio do organu odwoławczego, ale za pośrednictwem lekarza, który wydał orzeczenie. Przekazuje on je – w terminie 14 dni od dnia jego wniesienia – do właściwego organu odwoławczego. Organ ten także w terminie czteronastodniowym wydaje orzeczenie na podstawie:

1) wyników przeprowadzonego przez siebie badania lekarskiego;

2) wyników dodatkowych badań pomocniczych lub konsultacji specjalistycznych, których wykonanie uzna za niezbędne.

Na podstawie dokonanej analizy organ odwoławczy wydaje orzeczenie, które jest już ostateczne. Lekarz oraz organ odwoławczy prowadzą ewidencję orzeczeń, która zawiera następujące dane:

1) imię, nazwisko i adres nauczyciela;

2) numer PESEL, a w przypadku osób nieposiadających numeru PESEL – nazwę i numer dokumentu tożsamości;

3) określenie rodzaju wydanego orzeczenia;

4) datę wydania;

5) numer orzeczenia;

6) potwierdzenie odbioru orzeczenia.

Omawiane rozporządzenie Ministra Zdrowia ma dwa załączniki:

1. Wzór orzeczenia lekarskiego wydanego w trybie zwykłym.

2. Wzór orzeczenia lekarskiego wydanego w trybie odwoławczym.

Z uwagi na to, że rozporządzenie nie odnosi się do dotychczas wydanych uprawnień do korzystania przez nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia można zakładać, że zachowują one swoją ważność.

Zmiany w resorcie edukacji

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. w sprawie utworzenia Ministerstwa Edukacji i Nauki oraz zniesienia Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Nauki i Informatyzacji (Dz. U. Nr 220, poz. 1879) utworzono Ministerstwo Edukacji i Nauki w drodze przekształcenia Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Przekształcenie to polegało na włączeniu do dotychczasowego Ministerstwa Edukacji Narodowej, obsługującego sprawy działów oświata i wychowanie oraz szkolnictwo wyższe, komórek organizacyjnych obsługujących sprawy działu nauka wydzielonych ze znoszonego Ministerstwa Nauki i Informatyzacji oraz pracowników obsługujących ten dział. Jednocześnie rozporządzenie to znosi Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Nauki i Informatyzacji. Na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 października 2005 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Edukacji i Nauki (Dz. U. Nr 220, poz. 1886), Minister Edukacji i Nauki kieruje następującymi działami administracji rządowej:

1) nauka;

2) oświata i wychowanie;

3) szkolnictwo wyższe.

Minister jest dysponentem części 28, 30 i 38 budżetu państwa.

⁴ Dz. U. Nr 134, poz. 1439.

LUCJAN BILIŃSKI

**Masz problem – napisz do nas – szybko odpowiemy.
Czytaj rubrykę «Prawo w bibliotece»!
wydawnictwo@cebid.edu.pl z dopiskiem „Poradnik”**

Co widzi system?

Przyjemnie jest poznawać moc bibliotek cyfrowych, a jak już poznawać, to tylko w Poznaniu. Zasiadamy przed konsolą Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej – i jazda. Założmy, że interesuje nas „ochrona danych” (w systemach komputerowych). Znając profil WBC możemy liczyć, że znajdą się w jej zasobie nie tylko materiały historyczne, regionalne i źródłowe, ale także wszelkiego rodzaju prace naukowe i dydaktyczne, które skądinąd możemy także wyszukiwać według autorów, tytułów, tematów i słów kluczowych oraz innych kryteriów. Dla wszystkich są do dyspozycji indeksy, które podsuwają nam cały zasób terminologiczny, co jest szczególnie przydatne, kiedy nie wiemy, jak zapisać to, czego w istocie szukamy, albo w ogóle nie potrafimy zacząć. Na przykład możemy życzyć sobie indeksu języków, wybrać francuski, i przejrzeć wszystkie 35 dokumentów, odnotowanych przez system jako sporządzone w tym języku.

No, ale tym razem chcemy konkretnego terminu, i nie zastanawiamy się, w jakiej wystąpi on roli. W oknie dialogowym „wyszukiwanie ogólne” wybieramy sobie do przeszukania „treść publikacji”. Wprowadzamy „ochrona danych” i czekamy na wyniki. Dziś jest ich 4; w każdej chwili może ich być więcej, jeśli do 6407 pełnotekstowych (na ogół) dokumentów dostępnych w WBC dojdą następne.

Pewną osobliwością WBC jest to, że podsuwając nam w ofercie „treść publikacji”, twórcy serwisu mają na myśli „tekst dokumentu”. Takich terminologicznych czy użytkowych potknięć jest tam więcej, jak to w bibliotekach. Największą jest to, że zasady wyszukiwania nie są nigdzie szerzej wyłożone (z wyjątkiem skrótowych „najczęściej zadawanych pytań”); zachęcająca pomarańczowa tabliczka „Poprawne formułowanie zapytań” prowadzi do przykrego anonsu „Polska wersja w przygotowaniu...” Ale jest prawdą, że użytkownik przed komputerem ma możliwość

przyjrzenia się, jak system działa, a powierzczone przynajmniej wykorzystanie jego możliwości staje się osiągalne po kilku ćwiczeniach.

W każdym razie z czterech pełnotekstowych materiałów, które ukazują się oto naszym oczom, trzy nie były nigdzie wcześniej publikowane, są zatem – jak to się mówi po angielsku – urodzone cyfrowo. Czwararty jest publikacją z 1999 r.; takie starocie digitalizuje się lub przetwarza oryginalne pliki komputerowe. W obrębie każdego z tych dokumentów możemy sobie poszukać miejsc, w których został użyty nasz termin. Akcja jest szybka i zawsze przynosi jednoznaczny wynik. Zależy on oczywiście od zasobności ksiąźnicy. Jeśli umiemy posługiwać się systemem, wyciągniemy z niego wszystko, co ma do zaoferowania. Poszukiwanie nazw własnych, np. miejscowości (jak „leszno”), specyficznych terminów historycznych (jak „kozak”), albo terminów specjalistycznych (jak „smarowanie”) zawsze się kończy pożytecznymi znaleziskami.

Ale – uwaga – tylko w odniesieniu do tych publikacji, które są dostępne w postaci tekstowej. System nie widzi słów zapisanych w postaci graficznej. Istnieją serwisy, gdzie „w tle” obrazka jest plik tekstowy i wyszukiwanie słów z tekstu, bez względu na jego czytelność może być prowadzone przez użytkownika. WBC jeszcze do nich nie należy. Jeśli wyszukamy w „treści publikacji” dokumenty ze słowem „berlin”, naszym oczom ukażą się rozmaite dokumenty – od ulotki z okresu Wiosny Ludów po rozprawę na temat niemieckich systemów gimnastycznych. Ale tylko w tym drugim wypadku system rzeczywiście przejrzał dla nas zawartość dokumentu. W pierwszym przeczytał podpis, ukazujący się pod ulotką, która nie miała szansy narodzić się w pikselach i która musiała być ucyfrowiona. W ulotce jest, owszem, Berlin, słowo wydrukowane gotycką czcionką, ale to nie jest, rzec można, „ten” Berlin. System nie wyszukuje tak zapisanych słów i w tekście teje ulotki nie wyszukał nam np. słowa „polnische”, choć ono także tam się znajduje. Byłoby zapewne wskazane uprzedzić o tym użytkownika. Ale nawet z tym defektem Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa jest najlepszą biblioteką cyfrową w naszym kraju.

hollender@bg.pw.edu.pl

Wyjątek

Dawno, dawno temu O. Mieczysław Krapiec, profesor filozofii miał dla studentów wykład na temat relacji: zasada a wyjątek. Wystąpienie swe rozpoczął anegdotyczną definicją „wyjątku” – czyli dziecka, które wyje”.

A teraz ad rem. Autor artykułu w jednej z gazet codziennych docenia fakt, że były minister kultury wywalczył na zakup nowości dla bibliotek publicznych aż 30 mln zł. Podkreśla wagę tego faktu w sytuacji, gdy przynajmniej 1/5 Polaków zapoznaje się z nowościami tylko w bibliotekach. Decyduje o tym ekonomia – powszechnie znany jest fakt, że ceny książek w Polsce są wysokie. Szkoda, jak pisze autor, że te 30 mln zł to wyjątek, a nie zasada w polityce Ministerstwa Kultury. No cóż – lepszy ten wyjątek niż zasada, według której nie przewiduje się dofinansowania zakupów z funduszy urzędowych. Słyszałem, że wiele władz lokalnych zmniejszyło swoją dotację dla bibliotek o tę sumę z „wyjątku” ministerialnego. Niech więc zasada pozostanie zasadą a wyjątek – wyjątkiem.

I jeszcze jeden przykład relacji: zasada – wyjątek. Polska Izba Książki w Warszawie uznała (w głosowaniu – sic!), że zasada J. Langa (zwana prawem), francuskiego ministra kultury jest nie do zastosowania w Polsce. Chodzi w niej (w zasadzie Langa) o sztywną, katalogową cenę książki, która winna obowiązywać w kraju.

Wydawcy uznali, że „prawo Langa” jest nie do zastosowania w Polsce. Taką przyjęto więc zasadę. A może by zrobić wyjątek? A może zasadę zastosować do potrzeb bibliotek publicznych i szkolnych? Czy to nie przyniesie korzyści wszelakich?

Ten wyjątek chyba faktycznie wyje.

KOMUNIKATY

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego zaprasza do Krakowa w dniach 5-6 czerwca 2006 r. na dwunastą z kolei, międzynarodową konferencję zatytułowaną:

„E-WŁĄCZENIE CZY E-WYOBOWANIE? E-INICJATYWY BIBLIOTEK, ARCHIWÓW, MUZEÓW I UCZELNI W WALCE Z ALIENACJĄ SPOŁECZNĄ W POLSCE I NA ŚWIECIE”.

Celem konferencji jest wskazanie najlepszych wzorców i strategii zmierzających do usprawnienia praktyki w bibliotekach, archiwach, muzeach oraz edukacji INiB w zakresie wykorzystania technologii informacyjnych i komunikacyjnych do zwalczania zjawiska alienacji społecznej i realizacji koncepcji „e-inclusion”.

Konferencja odbędzie się w języku: polskim i angielskim. Towarzyszyć jej będą: telekonferencja z USA, postery, wystawy, spotkanie towarzyskie i in. Organizatorem konferencji jest dr hab. Maria Kocójowa, prof. UJ (e-mail: ikocoj@inib.uj.edu.pl), sekretarzem dr Remigiusz Sapa (e-mail: konferencja@inib.uj.edu.pl). Przewidujemy publikację materiałów konferencyjnych w postaci elektronicznej (płyta CD, następnie w serwisie WWW IINiB UJ).

Serdecznie zapraszam do udziału.

dr hab. Maria Kocójowa, prof. UJ

Zgłoszenia uczestnictwa należy nadsyłać (pocztą lub faksem) na adres Instytutu na załączonych kartach zgłoszeniowych do dnia 24.02.2006 r. Opłaty konferencyjne należy dokonać przelewem na konto podane również na karcie zgłoszeniowej do dnia 10.03.2006 r. Oficjalna strona konferencji: <http://www.inib.uj.edu.pl/konfer/ew/index.html> E-mail: konferencja@inib.uj.edu.pl



Wzorce kultury masowej i paradygmaty literatury wysokiej we współczesnej książce dla dzieci i młodzieży (1990-2005)

Warszawa, 17-18.10.2005

Konferencja została zorganizowana przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych, Wydział Polonistyki i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego oraz Bibliotkę Publiczną m.st. Warszawy. Referenci – reprezentanci środowisk akademickich z całego kraju – odnosili się w swoich prezentacjach do aspektów literackich i estetycznych współczesnej książki dla dzieci, poszukując – zgodnie z tematem sesji – wątków związanych z kulturą wysoką i popularną.

Na przełomie XIX i XX w. dziecko zostało odkryte przez kulturę, także przez artystów, literatów tworzących dzieła na najwyższym poziomie. Zaczęły powstawać utwory prawdziwie artystyczne przeznaczone dla niedorosłych odbiorców. Nie minęło jednak dużo więcej jak pół stulecia i dokonał się kolejny przełom: dziecko zostało odkryte przez biznes. Zauważono, że dziecko (nawet jeżeli nie bezpośrednio!) może być ważnym klientem, decydującym o niebłahych zyskach.

Efektem obu tych odkryć stała się – w dużej mierze – **kultura masowa dla dzieci**, taka, z jaką mamy do czynienia obecnie na progu nowego tysiąclecia. Refleksja naukowa niezbyt często penetruje takie zjawisko. Ważnym wydarzeniem wydaje się więc konferencja, która miała miejsce na Uniwersytecie Warszawskim. Uwaga zebrałych – badaczy, licznie przybyłych bibliotekarzy, studentów, literatów – koncentrowała się na **ocenie funkcjonowania we współczesnej książce dla dzieci wątków związanych z przeciwnymi zjawiskami: kulturą wysoką i masową**.

Warto zwrócić uwagę na charakter instytucji organizujących konferencję. Pokazują one jak liczne i różnorodne aspekty książki dziecięcej planowano poruszyć w trakcie obrad. Zaproszeni prelegenci – wybitni reprezentanci środowisk akademickich z całego kraju – odnosili się w swoich prezentacjach tak do tematyki edukacyjnej, jak i artystycznej literatury dla dzieci, podnosili wątki estetyczne i wydawnicze/edytorskie.

Na samym wstępie obrad profesor Krystyna Kossakowska-Jarosz w wystąpieniu *Wzorce kultury masowej w książce dziecięcej* poddała surowej krytyce zjawiska określane jako homogenizacja kultury (opisywane w klasycznych już pracach przez D. Mc Donalda, czy A. Kłoskowską). Głównym dyskutowanym przez prelegentkę przykładem/casusem była seria książek Francesci Simon *Koszmary Karolek*. Jolanta Ługowska zajęła się zaś funkcjonowaniem *Stereotypu książki ambitnej*. Jej wypowiedź była próbą zdefiniowania tego zjawiska, stanowiącą punkt wyjścia do oceny produktów wydawniczych. Joanna Papużyńska-Beksiak w referacie *Wpływ świata mediów na kształt książki dziecięcej i style jej odbioru* szukała związków pomiędzy treścią (i strukturą!) komunikatów mediów elektronicznych a kształtem współczesnej literatury dla niedorosłych. Konstatacja rozpoczynająca niniejsze sprawozdanie pochodzi właśnie z tej prezentacji.

Mówiąc o literaturze dziecięcej nie sposób pominąć sfery ikonicznej/obrazkowej – cały blok referatów dotyczył problematyki edytorskiej i ilustratorskiej w odniesieniu do współczesnej książki dziecięcej. Alicja Baluch zaprezentowała rozważania na temat *Nurtów współczesnej ilustracji książkowej*, Michał Zając starał się odnieść do zagadnień związanych z ogólną estetyką współczesnej książki jako produktu wydawniczego (*Nurty i style w edytorstwie książki dziecięcej*). Prezentacja Bożeny Olszewskiej poświęcona była edytorstwu czasopism dla dzieci.

Multimedialna – zgodnie z naturą swego przedmiotu! – prezentacja Dariusza Grygrowskiego (*Multimedialna literatura dziecięca*) szczególnie i dogłębnie zaznajamiała słuchaczy z najnowszymi trendami w realizacjach wydawniczych literatury dla dzieci (książki mówione, na CD-ROM-ach, multimedialne). O aspektach swoistej globalizacji we współczesnej literaturze regionalnej (*Współczesne baśnie i legendy pomorskie*) opowiadała Monika Pomirska.

W zupełnie inny kontekst kulturowy – stanowiący przeciwwagę dla relacji o masowych produktach Disneya i homogenizacji kultury – wprowadziła słuchaczy prezentacja Gertrudy Skotnickiej *Kaszubska poezja dla dzieci*, opowiadająca o świecie literatury bardzo tradycyjnej.

Oddzielną grupę tworzyły referaty odnoszące się w znaczącej mierze do zjawisk *stricto* teoretyczno-literackich. Anna Maria Krajewska zapre-

zentowała – dość ponury zresztą – *Literacki obraz świata w książce dla dzieci i młodzieży* (ta wypowiedź stanowiła punkt wyjścia do kończącej obrady gorącej dyskusji) na temat dydaktyzmu w literaturze dla młodzieży). Referaty Anny Marii Czernow (*Intertekstualność we współczesnej literaturze dziecięcej*) i Wioletty Wróblewskiej (*Postmodernizm w literaturze dla dzieci i młodzieży*) pokazywały jak wymienione w tytułach prezentacji trendy (tak bardzo charakterystyczne dla kultury masowej – kultury cytatu, czy autocyta-tu) znajdując odzwierciedlenie w literaturze dziecięcej naszych czasów. Grzegorz Leszczyński w swoim referacie odniósł się zaś do skomplikowanego i coraz mniej jednoznacznie rozumianego pojęcia kanonu (*Kanon – pojęcie i sprzeczności*).

Mocnymi punktami konferencji były także wystąpienia oparte na badaniach empirycznych; referat Danuty Świerczyńskiej Jelonek, która zaprezentowała głos i opinię na temat literatury samych zainteresowanych (*Dziecięce kryteria oceny książki*) oraz prezentacja Grażyny Walczewskiej-Klimczak (*Dziecko w bibliotece*) będąca w dużej mierze relacją z niezwykle udanego projektu realizowanego w bibliotekach płockich.

Wspomniana wyżej długa i gorąca (a może nawet zażarta?) dyskusja potwierdziła dobitnie duże zainteresowanie uczestników zaproponowaną problematyką.

dr MICHAŁ ZAJĄC

Instytut Informacji Naukowej
i Studiów Bibliologicznych UW

Posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza”

W pierwszych dniach stycznia (6.01. br.) odbyło się w Bibliotece Narodowej posiedzenie Komitetu Redakcyjnego „Poradnika Bibliotekarza” w nowym składzie osobowym. Naradę prowadziła przewodnicząca Komitetu – prof. dr hab. Barbara Elżbieta Zybort. Obecna była również przewodnicząca SBP – Elżbieta Stefańczyk. Pierwszym punktem programu było wręczenie nowym członkom Komitetu nominacji. Następnie redaktor naczelny „Poradnika” – Jadwiga Chruścińska przedstawiła głównie założenia opracowania dr. Dariusza Grygrowskiego dotyczącego analizy czasopisma (tekst drukowany był w nr 12 PB). Zwróciła uwagę na problemy wynikające ze sztywnego wyboru kategorii ogólnych i szczegółowych stosowanych w tej analizie i wspólnych dla obu czasopism „Poradnika” i „Bibliotekarza”. Zakres treściowy „Poradnika” jest znacznie szerszy, niż „Bibliotekarza” (oprócz szeroko rozumianego bibliotekarstwa i informacji naukowej obejmuje takie dziedziny jak: pedagogika, psychologia, wiedza o kulturze, literatura, w tym również dla dzieci i młodzieży) i artykuły na ten temat automatycznie zostały włączone do kategorii inne, bez szczególnej egzemplifikacji, co zaważyło na ogólnym wizerunku tego periodyku fachowego. Zastrzeżenia redakcji budziła także klasyfikacja materiałów do grupy tekstów o charakterze metodycznym, pozbawiając wiele tekstów praktycznych – tego określenia. W drugiej części wystąpienia J. Chruścińska zaprezentowała nowości redakcyjne, jakie zamierza redakcja wprowadzić w 2006 r. – w celu uatrakcyjnienia czasopisma i lepszego przystosowania jego profilu do potrzeb czytelników. Wraz z numerem 1 czasopismo otrzymało nową okładkę (wg projektu Katarzyny Stanny) – bardziej kolorową, niż poprzednia (czekamy na ocenę czytelników) i podtytuł: pismo dla bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych (celem tego zabiegu jest podkreślenie podstawowych grup adresatów czasopisma, co być może wpłynie na wzrost prenumeraty przez biblioteki szkolne i pedagogiczne). Rozbudowane zostaną działy prezentujące wiedzę praktyczną, wykorzystywaną w działalności bibliotecznej; «Prawo w bibliotece» (gdzie zamieszczane są informacje o nowych przepisach prawnych, artykuły problemowe dot. prawa bibliotecznego, jak i porady prawne, o które proszą czytelnicy) oraz «Z Warsztatu Metodyka» (teksty o charakterze praktycznym, instrukcyjno-metodycznym). Pojawiły się już nowe rubryki: studencka pt. www.por@dnikstudenta.pl, w której zamieszczane są teksty autorstwa studentów; jej pojawienie się na łamach „Poradnika” inicjuje współpracę między „Poradnikiem” a ośrodkami kształcenia akademickiego oraz «Salon Pisarzy Bogdana Klukowskiego» z informacjami o współczesnych autorach polskich i ich twórczości. W 2006 r. w czasopiśmie będą kontynuowane felietony prof. dr hab. Marcina Drzewickiego („Wieczorne dywagacje”, Bogdana Klukowskiego „Kalejdoskop” i Henryka Hollendra „Cyfrowe okolice”). Redakcja, zgodnie z postulatami Rady Programowo-Wydawniczej SBP zamierza publikować więcej artykułów nt. działalności bibliotek szkolnych. Rozważana jest możliwość publikowania w piśmie kolorowej wkładki, na której prezentowane będą wybrane biblioteki (tekst + zdjęcia). Ważną sprawą dla egzystencji czasopisma jest jego promocja w środowisku zawodowym. Redakcja zamierza przygotować tekst ulotki reklamującej „Poradnik”.

Dyskusję zdominowały problemy marketingu i promocji „Poradnika Bibliotekarza” w środowisku bibliotekarzy. Przewodnicząca SBP – E. Stefańczyk zwróciła uwagę na potrzebę większej prezentacji czasopisma w środowiskach studenckich – w czasie spotkań przedstawicieli redakcji ze studentami na terenie uczelni. Dyr. J. Nowicki zaproponował rabaty w prenumeracie pisma dla studentów. Dyr. M. Bochan widzi potrzebę promocji czasopisma w środowisku metodyków szkolnych oraz na łamach miesięcznika adresowanego do władz samorządowych „Wspólnota i Samorząd”. Finanse na potrzeby czasopisma można uzyskać poprzez zamieszczanie reklam wydawnictw np. WSiP, czy też reklam bezpośrednio niezwiązanych z samym bibliotekarstwem, ale budynkiem bibliotecznym np. reklamy firm mclbrskich, okien itp. M. Zajac podsunął pomysł „sprzedania” okładki „Poradnika” wybranemu wydawnictwu. Takie działania są praktykowane w środowisku wydawców czasopism. Dr M. Szyszko zwrócił uwagę na systematycznie spadający nakład „Poradnika”, zadając pytanie „co należy w tej sytuacji zrobić?” Dyr. P. Jankowski zaproponował, aby Wydawnictwo SBP zwróciło się bezpośrednio do tytu bibliotek, które zaprzęstały w br. prenumeraty „Poradnika” z prośbą o ponowne rozważenie swojej decyzji. Istotnym problemem jest zainteresowanie czaso-

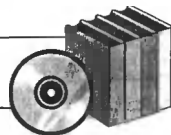
pismem władz samorządowych, które decydują o działaniach biblioteki. Warto też nawiązać współpracę ze Związkiem Miast i Powiatów. P. Jankowski zaproponował zorganizowanie konkursu adresowanego do samorządów pt. „Pokaż swoją bibliotekę”. Dla czytelników najważniejszy jest właściwy dobór omawianych tematów oraz wysoka jakość artykułów. Trzeba publikować artykuły z „nerwem” inspirujące do działania, prowokujące do dyskusji, które wzbudzają duży rezonans (M. Bochan). B. Zybert zaproponowała publikację (raz do roku) wkładki dotyczącej problemów osób niepełnosprawnych (materiały dostarczałyby Sekcja Czytelnictwa Chorych i Niepełnosprawnych SBP). Z kolei P. Jankowski poddał pod dyskusję pomysł zaprezentowania „Poradnika” na jednym z *Salonów Wydawców* Biblioteki Narodowej, co spotkało się z aprobatą zaproszonych na posiedzenie członków Komitetu Redakcyjnego.

Na zakończenie obrad przewodnicząca SBP – Elżbieta Stępczyk podziękowała redakcji „Poradnika” za zaangażowanie i dotychczasową pracę.

Nowy skład Komitetu Redakcyjnego: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthausen, Barbara Budyńska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Miszczuk, Barbara Stępniewska, Michał Zajac.

J. Ch.

KSIĄŻKA



SALON PISARZY – Bogdana Klukowskiego

Rozpoczynamy publikację sylwetek polskich pisarzy współczesnych. Czytelnicy „Poradnika” znajdą tu informacje o recepcji twórczości autorów oraz podstawowe wskazówki bibliograficzne. Prosimy o sugestie związane z doбором autorów i uwagi dotyczące formy ich prezentacji w naszym miesięczniku.

Olga Tokarczuk – droga do własnego stylu

Dziesięć lat temu było ich dużo i szturmem weszły do literatury ku zadowoleniu feministek i przerażeniu mężczyzn. To m.in. Izabela Filipiak, Natasza Goerke, Manuela Gretkowska i Olga Tokarczuk. Okrzyknięto je od razu „pokoleniem bru-Lionu”, próbowano zasufladkować dla wygody każdego pokolenia krytyków. Panie wkroczyły w czasie, gdy książka została urynkowiona, a więc na starcie były świadome, że muszą same zadbać o promocję własnej twórczości.

Urodzona w Sulechowie w 1962 r. Olga Tokarczuk absolwentka psychologii Uniwersytetu Warszawskiego była po ukończeniu studiów psychoterapeutką w Wałbrzychu. Jako nastolatka debiutowała opowiadaniem w młodzieżowym czasopiśmie „Na Przelaj”, w 1989 r. opublikowała zbiór poezji *Miasto w lustrach*. Od debiutu powieściowego w 1993 r. (*Podróż ludzi Księgi*, wydawnictwo Przedświt) znana jest jako autorka powieści i opowiadań.

Pierwsza powieść była zapowiedzią talentu narracyjnego jako koniecznego składnika „książek do czytania”. Do tego dochodziło umieszczenie akcji w rzeczywistości sprzed trzech stuleci, elementy niespodzianych zwrotów akcji, wynikające z przygod ludzi, którzy poszukują Świętej Księgi. Przy okazji tego debiutu mówiło się o umie-

jętnym wykorzystywaniu przez autorkę zastanych konwencji literackich, stworzonych przez takich autorów jak Aleksander Dumas i współczesny nam Umberto Eco.

Przewidywania niektórych krytyków, że oto pojawia się prawdziwy talent, potwierdziły kolejne książki Olgi Tokarczuk. Autorka wykazała swobodę w poruszaniu się po odległej i bliższej przeszłości, w pogłębianiu psychologii swoich postaci, we wskazywaniu na trwałe elementy w dążeniu człowieka do poznania samego siebie i świadomości przemijania. Tytuł powieści *E. E.*, (PIW 1995) pochodzi od inicjałów kilkunastoleniej Emny Eltzner, żyjącej we Wrocławiu na początku XX w., obdarzonej skłonnościami spirytystycznymi. To powieść o niemal sensacyjnej fabule, a równocześnie rozprawa o ograniczoności ludzkiego poznania i o tym, jak ludzie chcą wykorzystywać zainteresowanie innymi osobami do własnych celów.

Miejsce i czas ulokowania akcji pozwalały na mówienie o próbie przeniesienia ważnych problemów filozoficznych epoki do Wrocławia, o skłonności do oswojenia nowych ziem i nowej sytuacji, w jakiej znaleźli się Polacy (w tym i rodzina autorki) przez poszukiwanie wspólnoty duchowej z tymi, którzy mieszkali tu do 1945 r. przez tych, którzy miasto i region zasiedlili po 1945 r.

Prawiek i inne czasy (WAB. 1996) to z kolei saga rodzinna, mająca swój początek w drugim

dziesięcioleciu zeszłego wieku, a Prawiek to nazwa polskiej wsi. Saga z elementami epopei, trwającej niewiele więcej niż pół wieku, doprowadzona do lat osiemdziesiątych XX w. Autorka próbuje zatrzymać czas, który ucieka nieubłaganie jej postaciom, czasem stosuje poetykę bliską przypowieściom, mającym swój pierwowzór w zbiorach starych kazań. Wydarzenia, w których uczestniczą bohaterowie *Prawieku* są dla nich dojmujące: to dwie wojny światowe, które powodują dodatkowe rozproszenie ludzi. Wieś, w której żyją, lub z której wyszli, jest mityczną w sensie literackiej tradycji. „Prawiek jest miejscem, które leży w środku wszechświata” – to pierwsze zdanie powieści jest próbą nawiązania do realizmu magicznego rodem ze *Stu lat samotności* Gabriela Garcii Márqueza. Ludzie tu żyją ze świadomością przemijania przyrody ożywionej i martwej. Opuszczanie wsi ma za każdym razem znamiona tragizmu: na końcu opowieści pozostają samotne kobiety, ich świat staje się egzystencją bez mężczyzn. Taki świat nie ma szans na przetrwanie.

Sceniczną prapremierę *Prawieku* w maju 1997 r. w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu przygotowało Towarzystwo Wierszalin, reżyserował Sebastian Majewski.

Książka przyniosła autorce uznanie także w formie nagród, które są wymienione poniżej.

Niejako efektem tego uznania była następna powieść *Dom dzienny, dom nocny*, (Ruta 1998), która osiągnęła sukces czytelniczy i znalazła się na 6 miejscu listy bestsellerów polskiej prozy współczesnej. Listę taką przygotowywaną przez Marka Rostockiego od lat publikuje „Rzeczpospolita”. W 2000 r. książka znalazła się na stronie internetowej „Świata Książki” jako pierwsza powieść współczesna, publikowana w całości w tym nowoczesnym wydawnictwie.

Olga Tokarczuk jest autorką wielu opowiadań, które dotychczas zostały wydane w zbiorach: *Szafa* (Wyd. UMCS, Lublin 1997), *Gra na wielu bębenkach* (Ruta 2001) i *Ostatnie historie* (Wydawnictwo Literackie 2004).

W dotychczasowym dorobku znajduje się wydany w formie książkowej esej o *Lalce* Bolesława Prusa (*Lalka i perła*, Wydawnictwo Literackie 2001), oraz szkice i eseje o literaturze i psychologii.

Olga Tokarczuk jest osobą otwartą na ludzi, co widać choćby w uczestnictwie w wielu formach spotkań z czytelnikami, w krajowych i zagranicznych festiwalach i innych imprezach literackich. O jej książki zabiegają wydawnictwa krajowe, co widać po wznowieniach. Także wydawcy zagraniczni chętnie publikują jej utwory prozatorskie. Prowadzi także własne wydawnictwo Ruta (to od imienia jednej z bohaterek jej prozy). Idzie wraz z duchem swojego czasu; w 2004 r. nagrała na Boże Narodzenie płytę CD *Opowiadania zimo-we*, na której prezentowała we własnej interpretacji 3 opowiadania z tomu *Gra na wielu bębenkach*. Duch czasu nie jest obcy znanej autorce.

Powieści i opowiadania (pierwsze wydania i wznowienia)

- *Podróż ludzi Księgi*, Przedświt 1993, WAB. 1996, WAB. 1998,
- *E. E.*, PIW 1995, PIW 1997, Ruta 1999,
- *Prawiek i inne czasy*, WAB. 1996, „Świat Książki” 1997, WAB. 1998, Ruta 2000, WL 2005.
- *Szafa*, Wyd. UMCS, Lublin 1997, Ruta 1998, Wydawnictwo Literackie 2005,
- *Dom dzienny, dom nocny*, Ruta 1998, Ruta 1999, „Świat Książki” 2000,
- *Gra na wielu bębenkach*, Ruta 2001,
- *Ostatnie historie*, Wydawnictwo Literackie 2004,
- *Lalka i perła*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2001.

Nagrody

- 1997 za *Podróż ludzi Księgi*, nagroda II edycji Konkursu Literackiego Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek za debiut w dziedzinie prozy.
- 1997 nominacja do nagrody Nike i nagroda czytelników w plebiscycie „Gazety Wyborczej” za *Prawiek i inne czasy*.
- 1997 nagroda Fundacji im. Kościelskich za *Prawiek i inne czasy*.
- 1998 Nagroda im. Reymonta za *Dom dzienny, dom nocny*.
- 1999 nominacja książki *Dom dzienny, dom nocny* do nagrody „Nike”, ponownie dostaje nagrodę publiczności w plebiscycie „Gazety Wyborczej”.
- „Paszport <Polityki>”, czyli nagroda dla młodych twórców.
- 2004 wśród nominowanych do nagrody IMPAC przyznawanej przez miasto Dublin za *Dom dzienny, dom nocny*.

Wybrane artykuły i strony internetowe

- Przemysław Czaplinski: *Niezgoda na istnienie*. „Tygodnik Powszechny” 1999 nr 8 (książka *Dom dzienny, dom nocny*).
- Olga Iwasów: *Lolity, demony i fizjologie*. „Nowe Książki” 1995 nr 11 (o twórczości Olgi Tokarczuk).
- Jerzy Sosnowski: *Budzik dla duszy*. „Gazeta Wyborcza” z 8 października 1997 (książka *Prawiek i inne czasy*).
- *Mogę przestać pisać* rozmowa Karola Maliszewskiego z Olgą Tokarczuk. „Odra” 1996 nr 4.
- Tryb dostępu <http://ksiazki.wp.pl/katalog/autorzy/id,8088,autor.html> (krótkie omówienie twórczości) tryb dostępu [www.institutksiazki.pl/index.php?id=24&L=0&no_cache=1&user_autorzy_pil\[showUid\]=67](http://www.institutksiazki.pl/index.php?id=24&L=0&no_cache=1&user_autorzy_pil[showUid]=67) (sylwetka i tłumaczenia).

Adres internetowy autorki:
ruta@supermedia.pl

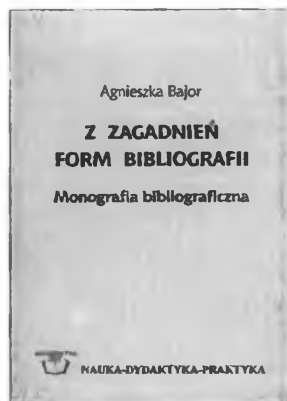
Książki, które pomogą w pracy, które warto przeczytać!

Małgorzata Pietrzak: Retoryka na co dzień. Słownik zwrotów popularnych i często używanych. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2005 – s. 120; il. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza>. 7.



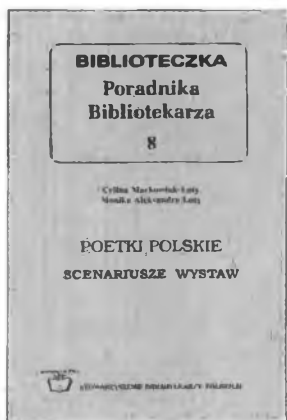
W dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego ma szczególne miejsce rozwój technik komunikacyjnych. Retoryka należy do jednych z nich jako sztuka dobrego, poprawnego, przekonującego i zarazem pięknego mówienia. Jest narzędziem nieodzownym w społeczeństwie. Na przełomie XX i XXI w. datuje się jej renesans i znajduje ona coraz częściej należne jej miejsce w edukacji. Prezentowana książka nie jest podręcznikiem, ani też poradnikiem retoryki. W formie popularyzatorskiej ukazuje wszystkie dyscypliny przekazu publicznego, w których retoryka odgrywa istotną rolę. Retoryka towarzyszy człowiekowi na co dzień: ma swoje miejsce w przemówieniach, bywa elementem kampanii wyborczych, stosuje się jej zasady w reklamach, w sztuce, w zachowaniach publicznych. Celem tej książki jest ukazanie wszechstronności retoryki, jej umiejscowienia w różnych dziedzinach i polach badawczych, wykorzystaniu w życiu codziennym. Autorka przedstawia poszczególne pojęcia związane z szeroko rozumianą retoryką w formie słownika – w układzie alfabetycznym, co znacznie ułatwia poszukiwanie informacji na określony temat. Publikacja adresowana jest do szerokiego odbiorcy: bibliotekarzy, instruktorów teatralnych, nauczycieli języka polskiego, nauczycieli przedmiotu „komunikacja społeczna”.

Agnieszka Bajor: Z zagadnień form bibliografii. Monografia bibliograficzna. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, 2005 – s. 163. <Nauka-Dydaktyka-Praktyka>. 77.



Publikacje dotyczące problemów bibliografii – zarówno teorii, jak i metodyki zawsze cieszą się dużym zainteresowaniem bibliotekarzy, zwłaszcza że wielu z nich pełni funkcje bibliografów bądź też wykorzystuje wiadomości z tego zakresu w szeroko rozumianej działalności informacyjnej. Termin bibliografia jest dosyć pojemny i oprócz dziedziny wiedzy i umiejętności, która zajmuje się opisaniem dokumentów oraz ich spisaniem najczęściej oznacza spis bibliograficzny, czyli uporządkowany zbiór opisów bibliograficznych dokumentów dobranych wg określonych kryteriów. Wyróżnić zatem można wiele rodzajów bibliografii, a wśród bibliografii wg form piśmienniczych pojawiają się opracowania bibliograficzne, które nie mają postaci uporządkowanego opisu bibliograficznego. Jedną z takich form jest monografia bibliograficzna, której poświę-

cona jest omawiana publikacja. Monografia bibliograficzna jest zarówno opracowaniem naukowym na określony temat, którego zrab stanowi spis bibliograficzny, jak też publikacją księgoznawczą, o charakterze naukowym – opatrzoną bibliografią. W niniejszej pozycji omówiono założenia typologiczne monografii bibliograficznej, scharakteryzowano różne jej typy (np. jednego dokumentu, jednego rodzaju lub gatunku piśmienniczego, wielu dokumentów połączonych osobą drukarza, wydawcy czy autora, jednego czasopisma). Autorka przedstawiła także modele monografii biobibliograficznych. Opracowanie monografii bibliograficznej jest dość pracochłonne, ale stanowi ona istotną pomoc w dalszych badaniach literackich i księgoznawczych. Wiedza na ten temat przyczynia się do rozwoju bibliografii. Na uwagę zasługuje obszerna literatura przedmiotu (195 pozycji). Książka adresowana jest do bibliografów, uczących się – przyszłych adeptów bibliotekarstwa oraz bibliotekarzy działających w dziedzinie informacji.



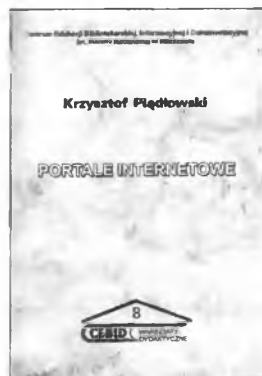
Celina Markowiak-Luty, Monika Aleksandra Luty: *Poetki polskie. Scenariusze wystaw*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2005 – 110: 18 tab.; il. <Biblioteczka Poradnika Bibliotekarza>. 8.

Omawiana książka jest kolejnym tomem «Biblioteczki Poradnika Bibliotekarza» dotyczącym wystaw bibliotecznych. Tym razem autorki przedstawiają scenariusze wystaw poświęcone wybranym poetkom tworzącym w XX w.: Julii Hartwig, Kazimierze Iłłakowiczównie, Ewie Lipskiej, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Halinie Poświatowskiej, Wisławie Szymborskiej, Annie Świrszczyńskiej. W pracy zamieszczony jest też scenariusz pt. *Poetką być* poruszający problemy poezji XX w. Scenariusze są obszernie, rozbudowane o krótki życiorys, cytaty dotyczące ekspozycji wybrane z poezji danej autorki, wykaz publikacji poetki oraz scenariusz wystawy mający charakter problemowy. Każdy scenariusz opatrzony jest zdjęciem poetki. Na końcu podana jest krótka bibliografia przedmiotowa. Ponadto do publikacji zostały dołączone dodatkowe zdjęcia poetek. Przedstawione scenariusze można w całości lub w części wykorzystać w działalności edukacyjnej i kulturalnej bibliotek publicznych, szkolnych i pedagogicznych.

Propozycje autorek tego tomu mogą być inspiracją do przygotowania interesujących wystaw okolicznościowych przez szerokie grono bibliotekarzy.

Krzysztof Piądlowski: Portale internetowe. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej, 2006 – s.85; il. <Warsztaty Dydaktyczne> 8. Cena 19 zł.

Kolejny tom serii «Warsztaty Dydaktyczne» prezentuje podstawową wiedzę na temat metod tworzenia portali internetowych oraz ocenę dostępnych na licencji GNU/GPL aplikacji do obsługi portali. Przedstawione zostały elementy teorii projektowania systemów informacyjnych w aspekcie potrzeb Internetu. Autor w swojej publikacji omawia kolejno następujące zagadnienia: elementy teorii projektowania systemów informacyjnych, rodzaje portali i ich konstruowanie, internetowe narzędzia zarządzania portalami oraz inne aplikacje pomocne przy budowie portalu, zasady tworzenia strony internetowej biblioteki. Książka ma charakter poradnika metodycznego, pomocnego przy tworzeniu portali i stron internetowych. Napisana jest w oparciu o najnowsze materiały zamieszczone w Internecie i może z powodzeniem pełnić funkcję przystępnego napisanego i porządkującego wiedzę kompendium – adresowanego zarówno do uczących się bibliotekarzy, jak i pracowników bibliotek, których narzędziem pracy jest komputer.



Zmarł ks. Jan Twardowski

W Warszawie zmarł ks. Jan Twardowski – rektor kościoła Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu i najpopularniejszy polski poeta. Miał 90 lat. Urodził się 1.06.1915 r. w Warszawie. Pierwszy tomik poezji wydał w 1937 r. Studia polonistyczne rozpoczął dwa lata przed wybuchem II wojny światowej, skończył w 1947 r. Był żołnierzem AK, walczył w powstaniu warszawskim. W 1948 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Po wojnie był katechetą dzieci niepełnosprawnych, a od 1959 r. aż do śmierci rektorem kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie. Poezja ks. J. Twardowskiego jest bardzo popularna nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Była tłumaczona na wiele języków, w tym na angielski, fiński, francuski, hebrajski i rosyjski. Łączny nakład jego publikacji przekroczył 2 mln egzemplarzy. Był laureatem wielu nagród, m.in. nagrody brata Alberta, Medalu im. Janusza Korczaka, Nagrody „Edukacji”, Orderu Uśmiechu i in. Ks. Twardowski w przystępnej, prostej i czystej formie poetyckiej przybliżył czytelnikom zagadnienia religijne i moralne. W katolickim widzeniu świata był mu bliski model franciszkański, z jego miłością do natury i człowieka. Jego poezja jest wrażliwa na potrzeby ludzkiej psychiki, ciekawość świata i wiary. Twardowski w swoich wierszach solidaryzuje się z ludzkim cierpieniem i upośledzeniem, jest pełen podziwu dla bogactwa i różnorodności form natury, umiejętnie łączy problemy filozoficzne i moralne w zwięzłe, aforystyczne wypowiedzi. Wszyscy znamy jego wiersz *Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą* oraz inne – wydane w 20 tomikach poetyckich. Będzie nam brakowało autorytetu ks. Jana Twardowskiego i jego nowej poezji, uczącej nas życia.



60. rocznica łaskiej księżnicy

W czerwcowym numerze „Poradnika Bibliotekarza” (nr 6/2005) pisałam o działalności Biblioteki Publicznej im. Jana Łaskiego Młodszego w Łasku i przygotowaniach do jubileuszu jej 60-lecia. Ponieważ liczba gości oraz atmosfera jubileuszowego spotkania przeszła nasze najśmielsze oczekiwania, pragnę przekazać krótką relację z tego ważnego dla biblioteki i miasta wydarzenia.

W dniu 28 października 2005 r. poza władzami samorządowymi miasta, powiatu i gmin, przybyli do biblioteki znakomici goście, zawodowymi i towarzysko-kulturalnymi więzami połączeni z tą najstarszą w mieście placówką kulturalną. Gościliśmy literatów, plastyków, muzealników, grotno profesorów placówek naukowych i artystycznych. Był generał Jan Śliwka, przedstawiciele 32 Bazy Lotniczej, policji, straży, dyrektorzy bibliotek, szkół i instytucji. Gościliśmy prezesów Stowarzyszeń, Towarzystw i Klubów, z którymi współpracujemy na różnych płaszczyznach. Jubileusz, w którym uczestniczyło ponad 350 osób był świętem byłych pracowników biblioteki i czytelników, toteż licznie wzięli w nim udział razem z aktualnie pracującymi bibliotekarzami.



Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 17.00 w wypełnionej po brzegi Kolegiacie. Mszę świętą w intencji bibliotekarzy koncelebrował biskup Adam Lepa z udziałem ks. proboszcza i księży wikariuszy.

Biskup w homilii pięknie mówił o roli książki i biblioteki w budowaniu osobowości człowieka i wizerunku kraju. Z racji doniosłego jubileuszu złożył bibliotekarzom życzenia i podarował do zbiorów bibliotecznych cenne książki. Uroczysty charakter tej części spotkania, podkreślał udział Bractwa Kurkowego i harcerzy oraz wymowne brzmienia muzyka organowa oraz solo skrzypcowe w wykonaniu pani Grażyny Śliwińskiej.

Bibliotekarskie święto kontynuowaliśmy w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. Okolicznościowa dekoracja, wykonana przez uczniów Liceum Plastycznego w Zduńskiej Woli, ubarwiona niezliczoną ilością kwiatów z gospodarstwa ogrodniczego Bogusławy i Kazimierza Buczyńskich z Karczm, stwarzała przyjazny klimat do jubileuszowego świętowania. Były wspomnieniowe refleksje, wyróżnienia, gratulacje, życzenia, podziękowania i upominki. Burmistrz Jacek Pałuszynski przekazał bibliotekarzom wraz z pięknymi życzeniami symboliczny kosz czerwonych róż. Życzenia m.in. przekazali także niecodzienni goście: gen. Jan Śliwka – szef Sztabu Obrony Powietrznej, Jadwiga Chłopecka z Departamentu Wychowania i Promocji Obronności w Warszawie, prof. Rafał Leszczyński z Biblioteki Synodalnej w Warszawie.

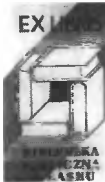
Ponieważ biblioteka jubilatka ma w kręgach kultury wielu przyjaciół w kraju i zagranicą, z okazji okrągłego jubileuszu otrzymaliśmy dużo pisemnych życzeń m.in. od Małgorzaty Duczmal, autorki książki *Złoty Korab*, Christy Pullman ze Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Żydowskiego w Limburgu, z Ambasady Republiki Białorusi, Michała Jagiełło dyr. Biblioteki Narodowej w Warszawie, Tomasza Szweycera (wnuka ostatniego właściciela Łasku), dr Jana Jagusiaka, dr Tomasza Grygiela, Elżbiety Stefańczyk z Zarządu Głównego SBP i wielu, wielu innych życzliwych bibliotecze osobistości.

Ukoronowaniem wieczoru był wspaniały występ „Zelowskich dzwonek” pod dyrekcją pastora Wiery Jelinek z kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Zelowie.



Sala była pełna gości

Po artystycznej części w imieniu sponsorów zaprosiliśmy wszystkich na koktajl przygotowa-



ny przez uczniów klasy żywieniowej Szkoły Rolniczej w Sędziejowicach. W tej części spotkania nastąpiły powitania pełne wzruszeń i ukradkiem wycieranych łez. Serdeczne spotkania z wieloma osobami, które z racji minionego czasu rozpoznawały się na nowo, zapewne będą miały ciąg dalszy.

Zorganizowany przy współudziale władz miasta i powiatu jubileusz wspierany był również przez życzliwych nam sponsorów, dzięki którym mogliśmy przyjąć tak dużą liczbę gości w odpowiedniej oprawie wizualnej, wydawniczej i konsumpcyjnej. Gościom z innych miast miejscowy motel „Pod kominkiem” zapewnił darmowe noclegi wraz z konsumpcją. Zakład cukierniczy Sławomira Kłaka ze Zduńskiej Woli ufundował dwa dziesięciokilogramowe torty w kształcie książki. Nie sposób wymienić tu wszystkich dowodów wsparcia dla biblioteki jubilatki. Było ich wiele, ponieważ biblioteka tak dużych środków w budżecie nie ma.

Podsumowując chciałabym wspomnieć, iż z okazji jubileuszu zorganizowaliśmy retrospektywną wystawę fotograficzno-wydawniczą. Wydaliśmy również okolicznościowe publikacje. Prof. Bogdan Topor jest autorem oryginalnego ekslibrisu, Robert Ratajczyk profesjonalnego plakatu. Przy współudziale Banku Spółdzielczego w Poddębicach, w opracowaniu graficznym Pawła Duraja wydano dwie bibliofilskie książeczki.

Żyjemy w trójwymiarowym czasie: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Jubileusz to czas podsumowań, ale też nowych zadań i oczekiwań społecznych. Mamy wiarę i nadzieję, że przyszłość będzie dla biblioteki łaskawa i będziemy mogli nadal zaspokajać potrzeby i aspiracje mieszkańców oraz czerpać zadowolenie z naszej codziennej pracy.

KRYSTYNA KOSIERB

Długo oczekiwana IKONKA w Bielsku-Białej

Ministerstwo Edukacji i Nauki rozpoczęło realizację programu IKONKA w bibliotekach na terenie województwa śląskiego. Programem tym została objęta Książnica Beskidzka oraz wszystkie biblioteki publiczne na terenie powiatu bielskiego. Biblioteki otrzymały bezpłatnie zestawy komputerowe. Książnica Beskidzka otrzymała 6 zestawów komputerowych, z których 3 otrzymała Dzielnicowa Biblioteka Publiczna oraz 3 Czytelnia Regionalna. 10 bibliotek na terenie powiatu bielskiego otrzyma łącznie 45 zestawów komputerowych.

Program IKONKA polega na uruchamianiu punktów powszechnego dostępu do Internetu (tzw. PIAP – Public Internet Access Point) w bibliotekach publicznych wszystkich gmin województwa. Punkty te nazywane są „czytelniami internetowymi”.

Głównym celem programu jest zapewnienie jak najszerszej grupie społeczności lokalnej łatwego, powszechnego i bezpłatnego dostępu do sieci Internet w ramach nowo powstających czytelni internetowych, zgodnie z założeniami Strategii Lizbońskiej oraz realizującej jej cele Strategii Informatyzacji Rzeczypospolitej Polskiej – ePolska na lata 2004-2006.

W ramach programu IKONKA Ministerstwo Nauki i Informatyzacji wyposaża biblioteki w sprzęt komputerowy wraz z oprogramowaniem oraz zapewnia bibliotekarzom podstawowe szkolenia w zakresie wykorzystywania zasobów In-

ternetu. Każda czytelnia internetowa otrzymuje bezpłatnie 3 komputery PC wyposażone w system operacyjny, pakiet biurowy i program antywirusowy oraz sprzęt sieciowy typu Wi-Fi umożliwiający łączenie z Internetem w bezpośrednim sąsiedztwie czytelni.

Wyposażenie bibliotek publicznych w czytelnie internetowe daje szansę na zmianę oblicza biblioteki publicznej oraz na przywrócenie bibliotekom ich pierwotnej, oświeceniowej roli miejsca kojarzonego z wiedzą, informacją i postępem.

Uruchamianie nowych czytelni internetowych w ramach programu IKONKA, zwłaszcza w małych miejscowościach i na terenach wiejskich – gdzie dostęp do sieci Internet jest w dużym stopniu ograniczony – otwiera społeczności lokalnej możliwości dotarcia do wiedzy często dotychczas niedostępnej.

Dzięki programowi tysiące młodych ludzi otrzymało szansę skorzystania z zasobów edukacyjnych sieci Internet, dotarcia zarówno do zbiorów Polskiej Biblioteki Internetowej, jak również innych cennych źródeł wiedzy i informacji.

Realizacja programu IKONKA sprzyja budowaniu społeczeństwa informacyjnego w Polsce oraz wyrównywaniu szans Polaków w dostępie do wiadomości oferowanych przez sieć Internet.

BOGDAN KOCUREK

dyrektor Książnicy Beskidzkiej
w Bielsku-Białej

Nam się udało!

W 1994 r. ówczesne władze gminy Trąbki Wielkie podjęły decyzję o połączeniu Biblioteki Publicznej w Sobowidzu z biblioteką szkoły podstawowej. Biblioteki te – dotąd znajdujące się w różnych pomieszczeniach na terenie miejscowości – od tamtej pory mieszczą się w jednym lokalu. Z tym, że poza wspólnotą lokalową istnieje całkowita rozdzielność księgozbiorów, finansów i etatów.

W bibliotece publicznej znajduje się 10 113 woluminów, a w bibliotece szkolnej 3560. Dzięki temu, że obie biblioteki znajdują się na terenie szkoły, uczniowie mają do nich swobodny dostęp. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż księgozbiór biblioteki publicznej jest trzykrotnie większy od księgozbioru biblioteki szkolnej, a to stwarza uczniom możliwość zaspokajania i rozwijania szerszych potrzeb czytelniczych. Dzięki dobrze rozwiązanej problemowi rejestracji czytelników, korzystający z biblioteki publicznej i szkolnej mają możliwość wypożyczenia z obu placówek. Bardzo ważne w naszej pracy jest także to, że pokrywają się nasze godziny pracy. Bibliotekarz szkolny pracuje na 1/2 etatu, to jest 15 godzin tygodniowo, zaś bibliotekarz biblioteki publicznej zatrudniony jest na całym etacie, czyli 40 godzin tygodniowo. Dzięki tak komfortowej sytuacji praca nasza polega nie tylko na wypożyczeniu książek, ale również na prowadzeniu od wielu lat wspólnie cyklicznych zajęć z dziećmi. Co roku odbywają się stałe imprezy i są to:

- konkurs na najładniejszą pisanek wielkanocną, w tym roku „Wielkanoc – 2005”,
- wspólne czytanie pod hasłem „Cała Polska czyta dzieciom”, w 2006 r. akcja ta odbędzie się po raz czwarty,
- konkursy czytelnicze,
- pasowanie uczniów klas pierwszych na czytelników,
- konkurs na najładniejszą kartkę bożonarodzeniową, „Gwiazdka – 2005”.

Od marca 2005 r. wydajemy wspólnie gazetę informacyjną biblioteki. W listopadzie ub.r. kontynuowaliśmy rozpoczęte zajęcia z dziećmi i tak: poniedziałek – biblioterapia i praca nad poprawą techniki czytania, wtorek – badania

technik czytania według Karola Lausza, środa – w co drugą środę miesiąca lekcje biblioteczne, w pozostałe środy – praca z encyklopedią, czwartek – praca ze słownikiem ortograficznym, piątek – biblioterapia i głośne czytanie baśni.

Obie biblioteki mają bogaty księgozbiór podręczny, z którego korzystają czytelnicy – przede wszystkim uczniowie gimnazjum, szkół średnich, studenci oraz dorośli. Dzięki ogólnopolskiej akcji IKONKA i p. Andrzejowi Markowskiemu Biblioteka Publiczna w Sobowidzu otrzymała trzy komputery wraz z drukarką. Umożliwiło to mieszkańcom Sobowidza i sąsiednich wiosek pełny dostęp do zasobów Internetu. Bardzo użyteczne w naszej bibliotece jest ksero. Korzystają z niego uczniowie i nauczyciele. To dzięki możliwości skorzystania



z tej usługi dojeżdżający uczniowie, których czas ograniczony jest dojazdami nie muszą siedzieć w czytelni i przepisywać potrzebnych informacji. Możliwość skorzystania z kserokopiarki mają

również mieszkańcy Sobowidza. Korzystają z niego też personel i pacjenci miejscowego Ośrodka Zdrowia oraz właściciele okolicznych sklepów. W celu pozyskania szerszej rzeszy dorosłych czytelników, biblioteka powinna udostępniać nowości. I chociaż sytuacja z roku na rok jest pod tym względem coraz lepsza, to i tak nie jesteśmy w stanie zaspokoić oczekiwań wszystkich czytelników.

W 2001 r. wyszła ustawa zabraniająca łączenia bibliotek publicznych z instytucjami kultury. Jednak my z perspektywy tych 11 lat wspólnej pracy możemy stwierdzić, że w naszej gminie ten pomysł się sprawdził, okazał się trafny, szczególnie korzystają na tym bywalcy biblioteki, władze gminy, a także pracownicy i nauczyciele. To dzięki naszej wspólnej pracy, wzajemnemu zrozumieniu i pracowitości osiągnęliśmy takie efekty.

MARIA ULICKA

st. bibliotekarz

Biblioteka Publiczna w Sobowidzu

JOLANTA SZULIST

Biblioteka Szkoły Podstawowej
w Sobowidzu

„Czytam, wiem, tworzę” Szwedzki Festiwal Książki

W dniach 15-18.10.2005 r. Biblioteka dla Dzieci i Młodzieży nr 64 zorganizowała Szwedzki Festiwal Książki. Inspiracją był projekt „Czytam, wiem, tworzę” przygotowany przez Ambasadę Szwecji i Urząd m.st. Warszawy. Festiwal został zaplanowany nie tylko jako promocja literatury szwedzkiej, ale i kuchni sąsiadów z północy. Pierwszego dnia miał miejsce tradycyjny kiermasz książek. Wystawcy: „Prószyński i s-ka”, „Siedmióróg”, „Zielona Sowa” i Firma Księgarska J. Oleśjuka, przygotowali duży wybór dzieł Astrid Lindgren. Dla najmłodszych uczestników festiwalu przeprowadzono konkurs plastyczno-literacki pt. „Bohaterowie książek Astrid Lindgren”. Dzieci rysowały Pippi Pończoszankę, miasteczko Bullerbyn i innych bohaterów swoich ulubionych książek. Konkurs wygrała Krysia Marczak rysunkiem Ronji, córki zbójnika. Drugie miejsce zajęła Maja Łuba, a trzecie Damian Łuba, autorzy kolorowych prac o Dzieciach z Bullerbyn.

linarno-literackiego festiwalu były utwory słynnej grupy ABBA. W czasie kolejnych dni festiwalu przedszkolaki i uczniowie uczestniczyli w literacko-artystycznych warsztatach zatytułowanych „Piknik z Pippi”. W programie wykorzystano scenariusze Iwony Botor według zasad pedagogiki zabawy. W czasie zajęć dzieci na przemian słuchały fragmentów książek o przygodach Pippi Pończoszanki cudownie czytanych przez znaną aktorkę filmową i telewizyjną Małgorzatę Ostrowską-Królikowską i brały udział w zabawach będących swoistą projekcją przygód Pippi: żeglowały po ogromnym Pacyfiku, przetrwały sztorm i zamieniły się w kolorowe rybki. Dzieci dobiły do wyspy Kurrekurredukt, gdzie przeprawiły się przy dźwiękach tam-tamów przez dzunglę i zatańczyły taniec słońi i motyli. W rytm muzyki piekły i degustowały „naleśnikasy”. Razem ze szwedzką bohaterką dzieci wędrowały do cyrku, gdzie udawały clownów, tancerki, żonglerów,



Konkursowi towarzyszyła wystawa popularzująca projekt „Czytam, wiem, tworzę” i książek Astrid Lindgren.

Prawdziwą sensacją festiwalu była prezentacja przysmaków kuchni szwedzkiej przygotowana przez państwo Anderssonów (polsko-szwedzkie małżeństwo restauratorów). Iwona Andersson z pasją i znajomością rzeczy opowiadała uczestnikom festiwalu o tradycyjnym i świątecznym stole Szwedów, o skandynawskim stylu życia a przede wszystkim o przysmakach kuchni szwedzkiej, dostępnych tego dnia na festiwalu, takich jak: kottbullar – mięsne klopsiki, śledzie, kanapki z tradycyjnym chlebem szwedzkim i pastą kawiorową; pepparkor – pierniczki szwedzkie z imbirem i cynamonem oraz tradycyjne ciasteczka owsiane łatwe do przyrządzenia i rozpylające się w ustach.

Przysmaki szybko zniknęły ze stoiska państwa Anderssonów a chętnych do skosztowania delikacji przybywało coraz więcej. Tłem muzycznym ku-

treserów. Na koniec zmęczeni uczestnicy warsztatów mogli spróbować prawdziwych przysmaków z kuchni Pippi przygotowanych oczywiście przez Iwonę Andersson. Uczestnikami „Pikniku z Pippi” były dzieci z przedszkola Mikołajek nr 343 i uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 14 z klas IIIc i III d. Wychodząc z pikniku dzieci długo spoglądały w stronę biblioteki jakby chcąc sprawdzić czy może jeszcze jest tam Pippi.

W ramach projektu „Czytam, wiem, tworzę” realizowane były spotkania i warsztaty literackie, np. 25 listopada ub.r. gościem miasteczka Bullerbyn w bibliotece była znana prezenterka polskiej telewizji Jolanta Fajkowska.

Szczegółowe informacje o projekcie znajdują się na stronach internetowych biblioteki www.bpursus.waw.pl

PIOTR JANKOWSKI



Aktywizujące metody nauczania w pracy bibliotekarza

Co zrobić, żeby moje zajęcia biblioteczne były ciekawsze? Czy istnieją metody, które pozwolą w inny sposób zapoznać klasę z tematem, księgozbiorem, tekstem? Te pytania zadaje sobie wielu bibliotekarzy. Spośród licznych metod i form pracy z czytelnikiem, na szczególną uwagę zasługują tzw. metody aktywizujące, pozwalające w atrakcyjny sposób przedstawić temat i efektywnie wykorzystać czas przeznaczony na zajęcia w bibliotece.

Aktywizacja ucznia na lekcji to cel, który obecnie stawia sobie wielu nauczycieli. Można go osiągnąć poprzez takie zorganizowanie zajęć, by uczeń mógł samodzielnie myśleć, uruchomić wyobraźnię, realizować własne pomysły i działać. Zajęcia w bibliotece nie są wyjątkiem i podczas nich również można stosować metody aktywizujące. Wybrane przeze mnie metody sprawiają, że bibliotekarz ma możliwość w interesujący sposób zaprezentować zbiory, nowoczesnie i efektywnie pracować z dokumentami w różnej formie, a uczniowie uczą się korzystać z różnego typu źródeł, selekcjonować i porządkować informacje oraz przedstawiać wyniki swojej pracy na forum grupy. Te 6 metod szczególnie cenię za to, że dzięki nim na zajęciach nie pracuje tylko nauczyciel i kilkoro uczniów oraz za to, że mam możliwość kształtowania umiejętności wyszukiwawczych uczniów, ćwiczyć czytanie ze zrozumieniem.

Każdy ma coś do zrobienia, czyli aktywizacja przez indywidualizację

Metodą, pozwalającą zaktywizować niemal wszystkich uczniów i umożliwiającą większą kontrolę nauczyciela nad ich pracą jest **praca w grupach** (zwykle 4-5 osobowych). Standardem jest przydział ról wewnątrz każdej z grup, co dodatkowo motywuje i dyscyplinuje uczniów. Prowadzący przydziela więc następujące funkcje: lider grupy (koordynuje wykonywanie przez nią zadań, przedstawia wyniki jej pracy), sekretarz (pomocnik lidera: czyta materiały, wyszukuje w materiałach), strażnik czasu (pilnuje limitu czasu), pisarz (sporządza notatkę i dyktuje pozostałym członkom grupy). Praca w grupach ma wiele technik, a najciekawsze z nich to:

– **stanowiska tematyczne** – nauczyciel przygotowuje kilka miejsc pracy (w liczbie odpowiadającej liczbie grup), na których wykonuje się różne zadania i korzysta z różnych źródeł. Grupy losują stanowiska i polecenia, korzystają z udo-

stępionych materiałów i przygotowują prezentację. Uczniowie muszą się wzajemnie słuchać, aby zrozumieć całe omawiane zagadnienie. Można w ten sposób przedstawić np. historię miasta lub regionu. Poszczególne stanowiska będą wtedy poświęcone np. życiu społecznemu, kulturze, zasłużonym mieszkańcom, zabytkom, rozwojowi przemysłu itp. Na każdym stanowisku bibliotekarz przygotowuje odpowiednie materiały (książki, albumy, dokumenty życia społecznego, prospekty, zdjęcia, wykaz stron internetowych) oraz podaje zadania dla grup.

– **karuzela** – bibliotekarz przygotowuje maksymalnie 4 miejsca pracy z różnymi zadaniami. Grupy (w liczbie odpowiadającej stolikom zadaniowym) przesiadają się od zadania do zadania. Ćwiczenie jest wykonane, gdy wszystkie grupy przejdą wszystkie stoliki. Świetna metoda do lekcji z wykorzystaniem źródeł typu encyklopedycznego, słowników językowych, źródeł informacji pochodnej.

Indywidualna praca ucznia jest głównym założeniem także następnej metody – **karty pracy ucznia**. Konstruuje ją nauczyciel i umieszcza na niej, stosownie do zajęć, zadania sprawdzające wiedzę lub poziom posiadanych umiejętności wyszukiwawczych (w katalogach, encyklopediach, słownikach, Internecie), pytania kierujące, zdania do uzupełnienia (sprawdzian umiejętności wyszukiwawczych, czytanie ze zrozumieniem). Nauczyciel podaje ramy czasowe i organizacyjne oraz dokonuje podsumowania, np. poprzez wspólne sprawdzenie poprawności wypełnienia kart. Wykorzystuję tą metodę m.in. podczas zajęć o korzystaniu z katalogów. Umieszczam na niej wtedy pytania typu: Sprawdź, czy w bibliotece znajdują się następujące pozycje (...). Jeśli tak, wpisz ich sygnaturę; Masz przygotować referat na temat biografii M. Reja. Z którego katalogu skorzystasz? Wypisz 3 pozycje na ten temat. Po zajęciach uczeń może wkleić kartę do zeszytu.

Czytam i rozumiem, czyli aktywizacja krok po kroku

Praca z tekstem źródłowym jest obecnie ważnym punktem w programach nauczania wielu przedmiotów oraz znajduje się w wielu testach egzaminacyjnych. Biblioteka jest bardzo dobrym miejscem do kształtowania umiejętności pracy z tekstem (i jego elementami) tak literackim, jak

i naukowym. Największy kłopot sprawia uczniom właśnie czytanie ze zrozumieniem, przeraża ich obszerność lub nieznanie słownictwo. Metodą, która pomoże im usystematyzować proces pracy z tekstem jest **metoda czytania według 5 kroków**. Uczy ona planowania pracy umysłowej i efektywnego wykorzystywania czasu przeznaczonego na naukę.

Etapy czytania:

1. Pobieżne przejrzanie tekstu, tzw. czytanie pierwsze, globalne – uczeń ma się zorientować, o czym jest tekst, jakiej dziedziny, jakiego zagadnienia dotyczy, jakie słownictwo zastosowano (może trzeba sięgnąć po źródła informacji bezpośredniej).
2. Dokonanie podziału tekstu na logiczne części i postawienie pytań do tekstu.
3. Dokładne czytanie i wyjaśnianie nieznanych pojęć.
4. Streszczenie poszczególnych części.
5. Powtórzenie treści całego tekstu.

Powyższe etapy powinny być umieszczone w widocznym miejscu, a każdy uczeń otrzymuje je na kartce lub przepisuje do zeszytu. Niektóre fazy sprawiają trudności, warto więc zaplanować zajęcia w ten sposób, aby czytanie było celem do poznania ciekawej legendy, historii, zwyczaju ludowego, biografii. Pomoc stanowią kolorowe flamastry, którymi uczniowie zaznaczają w tekście części, wyróżniają akapity, słowa kluczowe, nieznanne pojęcia, ważne cytaty.

Dzięki odpowiednio dobranym tekstom, bibliotekarz może ją stosować na każdym etapie edukacyjnym. Należy przygotować teksty o różnym stopniu trudności, dostosowane do poziomu lub potrzeb uczniów, np. popularnonaukowe, naukowe, zabawne, z rysunkami, reprodukcjami, tabelami, które również należy „przeczytać”. Pomocą są też krótkie teksty o interesującej tematyce, które mogą być np. historiami o podróżach, wynalazkach, modzie, tekstami źródłowymi z jednej epoki lub z młodzieżowego czasopisma. Proponuję zajęcia, w czasie których pracuje się z jednym, dużym tekstem, ale podzielonym na tyle części, aby wystarczyło dla każdego ucznia (polecam to dla niewielkich liczbowo grup, przy licznej klasie zgubi się sens historii). Streszczenia przedstawione na forum klasy ułożą się wtedy w całą historię.

Widzę to, czyli aktywizacja przez wizualizację

Następne dwie metody pozwalają uczniowi uruchomić wyobraźnię, dają swobodę myślenia i możliwość dowolnego opracowania problemu, co jest niezwykle ważne w procesie aktywizacji ucznia się.

Jedną z tych metod jest **mind-map** (mapa mózgu, pojęć), która do wizualnego opracowania pro-

blemu pozwala wykorzystać pojęcia, skojarzenia, symbole, hasła, zwroty, daty, nazwy wynalazków itd. Najczęściej przyjmuje postać plakatu, na którym omawiane pojęcie (problem) znajduje się w centrum mapy, a uczniowie dodają swoje chmurki czy promyczki. Mają możliwość wykazania się wiedzą i wyobraźnią, uczą się od siebie wzajemnie, jednocześnie porządkując wiedzę, mają dużo swobody w układzie określić według własnej logiki. I znowu bibliotekarz może zachęcić uczniów do wykorzystania dokumentów w różnej formie: zdjęć, wycinków z gazet, kserokopii dokumentów życia społecznego, słowników, encyklopedii, dokumentów słuchowych. Mapę myśli wykorzystuje się do opracowywania problemów syntetycznych dotyczących epok historycznych, literackich, na zajęciach typu Moja biblioteka (miasto, region, rodzina), Książka (sztuka, muzyka) w moim życiu, Ekologia (Unia Europejska, Internet, reklama) – za czy przeciw.

Linia (oś, taśma) czasu umożliwia chronologicznie i wizualnie uporządkować wydarzenia, daty, czynności, zadania, unaczynia następstwo czasu i zależności między czynnościami, wydarzeniami. Zagadnienie przedstawione jest w formie osi (linii), na której odznacza się jego kolejne etapy. Metoda ta jest szczególnie pomocna przy tematach historycznych, biograficznych. O ileż przejrzyste i urozmaicone stają się zajęcia na temat procesu powstawania książki, wydawania gazety, historii wynalezienia druku, pisma. Poszczególne etapy ilustruje się, dodaje cytaty, nazwiska, daty. Linię czasu tworzy prowadzący lub uczniowie na tablicy lub arkuszu papieru. Metodę tą często łączy się z pracą w grupach. Zadania dla grup są wtedy dodatkowo kolejnymi etapami pewnego zagadnienia, uczniowie przedstawiając wyniki prac muszą uwzględnić chronologię wydarzeń, czynności.

Zaplanujmy to, czyli aktywizacja przez planowanie

Na koniec metoda najbardziej pracowita i wymagająca sprawnej organizacji pracy – **metoda projektu**. Jej istotą jest usystematyzowanie pracy nad dużymi przedsięwzięciami typu wystawa, impreza okolicznościowa (np. Światowy Dzień Książki, Dzień Europy), prezentacja historii placówki, postaci patrona. W wielu sytuacjach praca bibliotekarza opiera się na współpracy, zwłaszcza podczas organizacji wymienionych imprez. Warto wtedy skorzystać z metody projektu. Bibliotekarz (główny organizator) określa temat i cel projektu oraz dobiera sobie współpracowników (nauczycieli, uczniów, pracowników określonej placówki). Zostają oni podzieleni na grupy zadaniowe i otrzymują instrukcję, na której znajdują się: dane członków grupy, temat pro-

jektu, harmonogram zadań zespołu wraz z terminami konsultacji i ostatecznego wykonania zadania, bibliografia, lista przydatnych adresów, nazwisk, instytucji, termin prezentacji wyników pracy oraz formę jej dokumentacji. Ważne jest określenie przez zespoły celów swojej pracy i ułożenie realnego harmonogramu. Dzięki tej metodzie uczniowie uczą się planowania swojej pracy, ustalania hierarchii zadań, odpowiedzialności za podejmowane decyzje, współpracy i komunikacji w grupie. Bibliotekarz przyjmuje rolę koordynatora i przewodnika, kontaktuje się z liderami grup,

sprawdza dokumentację, ocenia sposób wykonania zadań. To jedynie schemat tej przydatnej metody.

Wiele jest zalet metod aktywizujących. Dla bibliotekarza, moim zdaniem, najważniejsze to: możliwość ciekawszego zaprezentowania różnych form gromadzonych dokumentów, lepsza organizacja czasu i efektywniejsze wykorzystanie go oraz zwiększona dyscyplina na zajęciach.

KAMILLA DUDEK

nauczyciel bibliotekarz

Zespół Szkół Elektronicznych w Bolesławcu

Święto wiosny i radości

Scenariusz imprezy na wesoło na Pierwszy Dzień Wiosny

Części składowe imprezy

1. Zgaduj zgadula
2. Kalambury
3. Czy wiecie, że...
4. Wiosenne pytania
5. Piosenki

Opis zadań

1. Zgaduj zgadula

Każda zagadka oznaczona jest kolejnym numerem. Zespoły wybierają numery i odpowiadają na odczytane przez prowadzącego zadanie. Prawidłowa odpowiedź to 1 punkt.

2. Kalambury

Zespoły wybierają swojego przedstawiciela, który za pomocą mimiki, gestów lub rysunku będzie starał się przedstawić treść kalambura tak, aby członkowie jego zespołu łatwo udzielili odpowiedzi. Prawidłowa odpowiedź to 1 punkt.

3. Czy wiecie, że...

To przerwany w zadaniach. Prowadzący odczytują lub mówią na pamięć informacje będące ciekawostkami przyrodniczymi.

4. Wiosenne pytania

Składają się z 16 pytań dotyczących budzącej się wiosny przyrody i nie tylko. Zespoły losują pytania, aż do wyczerpania. Prawidłowa odpowiedź to 1 punkt.

5. Piosenki

Zadanie to obejmuje fragmenty 16 piosenek o tematyce wiosennej. Zespoły losują numery i otrzymują tekst piosenki. Zadaniem uczestników jest zaśpiewanie tekstu w oryginalnej wersji melodii, w razie nieznamości trzeba samodzielnie ułożyć melodię i zaśpiewać. Punktacja 1-2 punkty.

ZGADUJ ZGADULA

1. Są żółte jak kacuszki,
Myślicie, że mają nóżki
– nie wczesną chłodną wiosną
na mokrej trawie rosną.
(*kaczeńce*)
2. Myszek nie łowią
ptaszków nie jedzą
te kotki szare
na drzewie siedzą.
(*bazie*)
3. Słońce mocniej już przygrzewa
w pierwsze listki stroi drzewa!
Więc weselej jest na świecie,
Gdy króluje miesiąc...
(*kwiecień*)
4. On po lesie kuka, ona gniazdka szuka.
Jak znajdzie, podrzuca jajo –
niech je inni wygrzewają!
(*kukulka*)
5. Co to za iskierka, co w gałęziach błyska,
nie podpali lasu, choć się w gąszczu wciska!
O tej iskierczce dawniej bajki plekli,
Teraz zyszcy wiedzą, że to owad...!
(*światlik*)
6. Kto nie umie zaśpiewać piosenki,
temu wystarczają do bębnienia sęki!
Po tym bębnieniu na kołku
Poznajemy cię...!
(*dzięciol*)
7. Mały krasnoludku,
wyrosłeś w ogródku,
jesteś smakołycek,
choć szczypiesz w języczek!
(*rzodkiewka*)

8. Kto mi to powie, bardzom ciekawa,
jak się nazywa suszona trawa ?
(siano)
9. Tacy groźni rycerze,
mają mocne pancerze!
Bzykają siarczyście,
pożerają liście!
(chrząszcze)
10. Strzelista, wysoka –
rośnie niedaleko przedszkola,
jak się zazieleni – drogę nam ocieni...
Co to jest?
(topola)
11. W zielonym gaidu stoi biała postać,
chce do samej ziemi warkoczami dostać!
(brzoza)
12. Nie chodzą, lecz skaczą
nad stawem mieszkają,
Gdy wieczór zapadnie,
Na głosy śpiewają.
(żaby)
13. Jeździ na traktorze,
ziemię pługiem orze.
Zbierze złote skarby,
Gdy dojrzeje zboże.
(rolnik)
14. Służy mu za wędkę
dziób czerwony, długi,
którym ryby łowi,
żaby koło strugi.
(bocian)
15. Zaledwie dnieje
zaledwie świta
już piosnkę dzwoni
w niebios błękitach.
(skowronek)

KALAMBURY

1. Przedstaw za pomocą rysunku przysłowie:
„Jedna jaskółka nie czyni wiosny”
2. Za pomocą mimiki i gestów przedstaw zwiastuna wiosny: Bociana
3. Przedstaw za pomocą rysunku przysłowie:
„W marcu jak w garncu”
4. Za pomocą gestów i mimiki spróbuj pokazać:
Jak niedźwiedź budzi się ze snu.
5. Przedstaw za pomocą rysunku przysłowie:
„Kwiecień plecień bo przeplata trochę zimy, trochę lata”
6. Przedstaw za pomocą rysunku przysłowie:
„Wiosną nadzieje rosną”.

CZY WIECIE, ŻE...

1. Pąki na drzewach są już od zeszłego roku.
Od początku kryła się w nich łądyżka i gęste,
skulone listeczki.

2. Małe samięta mają sierść w ciapki, a małe
dziki – warchlaczkami – w paski. Wśród zieleni lasu
i plamek słonecznych są dlatego mniej widoczne.
3. Zaaatakowana sarna bije napastnika przedni-
mi raciczkami, zupełnie inaczej niż koń, który kopie
tylnymi nogami.
4. Kuka wyłącznie samiec kukułki, samica wy-
daje głos podobny do chichotu i syku.
5. Przy wykuwaniu dziupli, co jest ciężką
pracą, pracują na zmianę oba dziecięty – samiec
i samica.
6. Żaby nigdy nie piją wody pyszczkiem –
woda przesiąka przez ich skórę.
7. Młode bociany po wykluciu się z jaj mają
przez dłuższy czas czarne dzioby i ciemnoszare,
krótkie nogi: potem nogi im się wydłużają i wraz
z dziobami zmieniają kolor na czerwony.
8. Wieczorami krążą komary i boleśnie kłują
ludzi i zwierzęta, pijąc ich krew. Ale robią to tyl-
ko samice. Samce żywią się sokami roślinnymi.
9. Łowcami komarów są nietoperze – to nasi
najlepsi sprzymierzeńcy.
10. Nietoperze nie zakładają żadnych gniazd.
Kiedy wieczorem wylatują na łowy – dzieci ich
lecą z nimi, przyczepione do futerka matki.
11. Świetlik – jest to mały chrząszczyk. Samce
mają skrzydełka i latają wśród zarośli, samiczki
pozbawione skrzydeł chodzą po ziemi. „Lataren-
ki” (świecące punkciki na odwłokach) to ich świetl-
na sygnalizacja.
12. Zielona żabka rzekotka może się wspinać
po gładkich liściach, bo ma na końcach paluszków
specjalne „przyłgi” (przyssawki).
13. Jaskółki brzegówki mają na zewnętrznej
stronie nóg sztywne piórka do wymiatania ziemi
z korytarza, prowadzącego do gniazda.
14. Pszczoła i osa żądła, ich bronią jest bowiem
żądło umieszczone na końcu odwłoka.
15. Pasikoniki mają narząd słuchu na przednich
nogach.

WIOSENNE PYTANIA

1. Wymień 3 symptomy zwiastujące wiosnę?
2. W jakich miesiącach przypada wiosna?
(marzec, kwiecień, maj, czerwiec)
3. Podaj dokładną datę zakończenia wiosny.
(21.VI)
4. Ile dni trwa wiosna?
(91 dni)
5. Wymień przynajmniej dwa wiosenne znaki
zodiaku.
(baran, byk, bliźnięta)
6. Którzy nauczyciele z naszej szkoły ob-
chodzą imieniny wiosną?
7. Jakie święta przypadają w okresie wiosen-
nym?
8. Podaj przysłowie związane z wiosną.
9. Jakie znasz wydarzenia historyczne, które
miały miejsce wiosną?

10. Czy wszystkie kukułki kukają?
11. Drzeworyt to:
 - a) ławka szkolna zniszczona przez uczniów,
 - b) drzewo zjedzone przez szkodniki,
 - c) technika graficzna polegająca na wycinaniu rysunku w drewnie.
12. Wymień pięć ptaków śpiewających.
13. Które leśne dzieci są w ciapki?
14. Które leśne dzieci są w paski?
15. „Biały kruk” to:
 - a) wymarły gatunek ptaka,
 - b) książka rzadka, trudno dostępna,
 - c) książka mająca niezadrukowane strony.
16. Kto dłużej śpi wiosną: ptakiienne czy nocne?

(ptaki nocne)

PIOSENKI

1. Wiosna – cieplejszy wieje wiatr...
2. Koło mego ogródeczka...
3. Miła wiosna już nadchodzi...
4. Była sobie żabka mała...
5. Jestem sobie ogrodniczka...
6. Pani wiosno, pani wiosno...

7. Już ozimina szumieć zaczyna...
8. Ku-ku, ku-ku precz zimo zła...
9. Kle-kle boćku kle-kle...
10. Przyszła już wiosenka...
11. Jak dobrze wstać, skoro świt...
12. I znów zakwitną jabłonie...
13. Dzisiaj będzie dobry dzień...
14. Słoneczko późno dzisiaj wstało...
15. Po szerokim stawie, stawie...
16. Świeci słoneczko złote...

BIBLIOGRAFIA

1. Adriański Z.: *Złota księga pieśni polskich*. Warszawa 1997.
2. Kownacka M.: *Razem ze słonkiem. Wiosna*. Warszawa 1986.
3. Krodkiewska W., Ciechan Z.: *Tylko nad Wisłą*. Warszawa 1981.
4. Szuchowa S., Zdzitowiecka H.: *Od wiosny do wiosny*. Warszawa 1966.
5. Wernerowa J.: *To i owo o zwierzętach*. Warszawa 1973.

ANNA MATUSZKIEWICZ
Zespół Szkolno-Gimnazjalny
w Czarnocinie

Książka ma swoją historię

Cel główny zajęć

Uczniowie poznają historię pisma od czasów prehistorycznych do współczesnych.

Cele operacyjne

Uczeń po zajęciach potrafi:

- Wymienić etapy rozwoju pisma na przestrzeni wieków.
- Wymienić różne formy książki na przestrzeni wieków.
- Uzasadnić znaczenie książki dla rozwoju cywilizacji.

Pomoce

- Sznurki imitujące pismo węzełkowe.
- Kij do pokazania karbów.
- Gęsie pióra i atrament.
- Zwój papieru pakowego – zwój papirusowy.
- Tabliczka kamienna z rylcem do pisania.
- Deseczka z woskiem.
- Gлина lub modelina.
- Płatyki o przekroju trójkąta – klin.
- Książka współczesna o pięknej szacie edytorskiej.
- Pieczątki przyniesione przez dzieci.

- Książka z ilustracjami pierwszych pras drukarskich.
- Płyta kompaktowa.
- Kartki do pisania gęsim piórem.

Bibliotekarz

Już od zarania dziejów pamięć ludzka była zawodna. Powiecie, prosta sprawa, żeby czegoś nie zapomnieć można sobie zapisać. Można również zapisać wiadomość i przekazać dalej. Problem istniał w czasach kiedy ludzie nie potrafili pisać. Za pomocą pamięci ludzkiej przenoszono listy przekazując je ustnie. Spróbujmy ustnie przekazać sobie wiadomość, przekonamy się czy takim sposobem nie zostanie zmieniona jej treść.

Metodą „głuchego telefonu” bibliotekarz przesyła zdanie np. Książka jest naszym przyjacielem.

Przekonałiśmy się, że przekazywana wiadomość mogła zostać zmieniona, przekazujący mogli zapomnieć lub zmienić jej treść.

Wasi starsi kolekty spróbujmy wyjaśnić wam, jak ludzie poradzili sobie z tym problemem?; jak przez wieki uczyli się pisać i tworzyć książki?



1. Pismo węzłkowe

W celu lepszego zapamiętania treści przekazywanych wiadomości zaczęto oznaczać je supełkami. Powstało „pismo supełkowe”. Do tego pisma używano grubych sznurów, do których przywiązano sznurki różnej barwy, a na nich wiązano węzłki. Kolory oznaczały różne wiadomości np. kolor czarny oznaczał śmierć, kolor biały – pokój, kolor czerwony – wojnę, zielony – chleb, żółty – złoto. Węzły na niebarwionych sznurkach oznaczały liczby. Ważne było również to, gdzie znajdował się węzeł. Im bliżej grubego sznura znajdował się węzeł na cienkim sznurku, tym ważniejsza była sprawa, o której mówił. Chyba już zauważyliście, że poznanie takiego pisma również wymagało nauki.

Postarajcie się odczytać wiadomość przesłaną za pomocą takiego pisma.

Uczeń (w stroju Indianina) prezentuje sznur z węzłem białym, żółtym, czerwonym i czarnym. Pierwszoklasiści próbują odczytać. Zdanie brzmi: Pragniemy pokoju, ale musicie nam oddać złoto, bo wszyscy zginięcie.

2. Karby

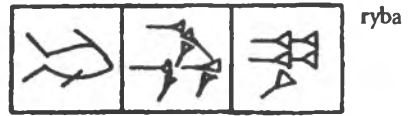
Aby ułatwić sobie liczenie w dawnych czasach, robiono nacięcia na kiju. Takim sposobem liczono dni lub przedmioty. Przypuśćmy, że chłopci pracujący w polu musieli liczyć zwiezione do stodoły snopy, wtedy nadzorujący ich pracę robił nacięcia na kiju po każdym zwiezionym snopie. Możemy w ten sposób również zapisać pożyczone rzeczy. Jeśli ktoś pożyczy dwa worki mąki to robimy dwa nacięcia na dwóch kijach. Jeden patyk dostaje ten, kto pożyczy a drugi pozostaje u udzielającego pożyczki.

Uczeń (w stroju chłopca) nacina dwa patyki i wszystkim prezentuje.



W średniowiecznym skrypcorium

Sumer	Babilon	Asyria
3500 p.n.e.	2000 p.n.e.	1000 p.n.e.



Ewolucja pisma sumeryjskiego (szkic)

3. Pismo obrazkowe

Uczeń (ubrany jest w strój człowieka pierwotnego zrobiony ze skór, w ręce ma maczugę), prezentuje namalowany na papierowej jaskini fragment pisma obrazkowego.

Trwałym i dość wygodnym sposobem porozumiewania się było pismo obrazkowe. Każde słowo wyrażano za pomocą obrazka. Obrazki ryto na ścianach jaskiń, w których mieszkali ludzie pierwotni, na korze drzew. Za pomocą obrazków przekazywano również informacje np. rysunek zwierzęcia przebitego strzałą i wokół kilku ludzi, mógł oznaczać udane polowanie.

Książka kamienna jest najtrwalszą książką na świecie. Do naszych czasów przetrwały całe opowieści wyryte na murach świątyń i grobowców egipskich przed czterema tysiącami lat. Trudno zabrać do domu taką kamienną książkę lub wysłać kamienny liścik.

4. Gliniane tabliczki

Uczniowie (ubrani w strój grecki) prezentują sposób powstawania glinianej tabliczki; pierwszoklasiści próbują pisać trójkątnymi pałeczkami.

Ludzie wymyślili książki z gliny. Sporządzili dość dużą i grubą tablicę z gliny, pisarz kreślił na niej znaki trójkątną zaokrągloną pałeczką. Aby tablica była trwalsza suszono ją na słońcu i wypalano w piecu. Dlatego taka książka nie mogła się spalić w czasie pożaru, nie została by pogryziona przez myszy i szczury. Powiecie, że można ją stłuc, ale jej kawałki można przecież pozbiierać i poskładać.

Każda książka składała się z kilkudziesięciu lub kilkuset tabliczek. Oczywiście nie można było ich zszywać jak teraz my zszywamy książki, dlatego musiały być numerowane i na każdej stronie znajdował się tytuł książki.

5. Książki z wosku

Jednak Grekom nie przypadły do gustu gliniane tabliczki, były ciężkie, pisanie na nich było dość uciążliwe, a zapisany tekst pozostawał na nich na zawsze. Dlatego zaczęli wyrabiać tabliczki z drewna. Powierzchnią zapisywaną była warstwa wosku, niekiedy mieszana ze smołą dla ciemnej barwy, otoczona drewnianą ramką. Zaletą i jednocześnie wadą tego narzędzia była możliwość powtórnego pisania po uprzednim starciu zapisanej warstwy wosku (ważny dokument mógł być bezpowrotnie zniszczony). Pisano stalową pałeczką na jednym końcu zaostroszoną, na drugim zaokrągloną. Zaokrąglona strona służyła do zacierania tekstu. W dwóch rogach tabliczek wywiercone były dziurki, przez które przeciągano sznurki łączące książkę w całość.

Uczniowie prezentują przygotowaną wcześniej tabliczkę wypełnioną woskiem.

6. Alfabet

Alfabet wynaleźli Fenicjanie około 400 lat temu. Jednej głosce odpowiadał jeden znak. Fenicja to obecnie część państwa Liban.

Uczeń pokazuje na mapie, gdzie kiedyś znajdowała się Fenicja, pokazuje również Europę i Polskę.

7. Książka wstęga

Uczniowie (przebrani za Egipcjan) prezentują zwój papirusu i przy pomocy suszonych traw wyjaśniają w jaki sposób powstawał.

Wyobraźcie sobie długą, długą wstęgę – liczącą przeszło sto kroków. Wstęga zrobiona jest z materiału podobnego do papieru, ale to nie jest papier. Jest to papirus zrobiony z roślin rosnących nad brzegami Nilu w Egipcie. Egipcjanie hodowali całe pola takich papirusowych trzciny. Łodygę papirusu dzielono igłą na cienkie pasemka, które sklejało. Skleiwszy jeden szereg pasemek, wyrównywano ich końce, po czym naklejano na to drugi – na krzyż. Wychodziło z tego coś w rodzaju tkaniny, w której jedne nitki biegą wzdłuż, a inne w poprzek. Kartki prasowano przy pomocy jakiegoś ciężaru, suszono na słońcu i polerowano kością lub muszlą. Gotowe arkusze sklejało w długie wstęgi. Takich długich wstęg nie dało się czytać, więc Egipcjanie doszli do wniosku, że najlepiej wstęgę nawinać na pałeczkę. Dzisiaj w ten sposób zwijamy mapę. Czytało się te książki w ten sposób, że lewą ręką rozwijało się wstęgę z pałeczki, a prawą nawijało ją na drugą pałeczkę. Księgarnia w tamtych czasach przypominała dzisiejszy sklep z tapetami. Na papirusie pisano gęsim piórem maczanym w atramencie. Atrament, nie był trwały, można go było zmyć gąbką. Ciekawostką jest to, że kiedyś w czasie zawodów poetyckich, które odbywały się na dworze cesarza rzymskiego, przegrywający poeci musieli zlizywać swoje utwory.

8. Książka ze skóry

Uczeń (w stroju mnicha) opowiada o powstawaniu książki z pergaminu i prezentuje książkę oprawioną w skórę.

Pierwszą książką o takich kształtach jak dzisiaj była książka zrobiona z pergaminu. Pergamin robiono ze skór koźlęcych, owczych, cielęcych, które najpierw moczone w wodzie, potem zeszkrobano resztki mięsa i zanurzano w wodzie z popiołem. Tak przygotowaną skórę nacierano kredą i wygładzano pumeksem. Pergamin można było zapisać z dwóch stron, nie zwijano go w rulon, ale składano, tak jak dzisiejszą książkę. Pisano atramentem, ale takim, którego nie można było zmyć. Jeśli zdarzył się błąd wyszkrobano niewłaściwą literę nożykiem. Książki przepisywane były przez specjalnie wyszkolonych mniichów. Pergamin był bardzo drogi, na grubą księgę z cielęcej skóry potrzebne było całe stado cieląt. Przepisywanie trwało bardzo długo, na przepisanie 500 stron potrzeba było przynajmniej rok czasu. Książki z pergaminu oprawiane były w drewno obciągnięte skórą (stąd powiedzenie: przeczytałem od „deski do deski”), ozdabiane drogimi kamieniami, złotem i srebrem. Książki były bardzo drogie, w bibliotekach przemocowywano je do stołów łańcuchami, aby nikt nie ukradł.

9. Książki z papieru

Uczeń (w stroju Chińczyka) opowiada o produkcji papieru.

Papier wynaleźli Chińczycy. Początkowo wyrabiano go z włókien bambusa, szmat, które rozcierano z wodą na miazgę. Z miazgi odciskano wodę rozkładając ją na sitach z jedwabnych nici, potem suszono i wygładzano. Po latach papier wyrabiano z miazgi drewnianej. Początkowo nie cieszył się wielkim zaufaniem, ale z biegiem czasu pozostała już tylko książka pisana na papierze. Już nie tylko mnisi w klasztorach umieli czytać i pisać. Powstawały szkoły i uniwersytety. Przepisywaniem ksiąg zajmowali się również studenci.

10. Książka drukowana

Uczeń (w stroju średniowiecznym) prezentuje pieczątki imitujące metalowe czcionki. Pierwszoklasiści odbijają literki, próbując składać wyrazy.

W niemieckim mieście pewien człowiek Jan Gutenberg wynalazł metalowe czcionki, za pomocą których mógł drukować książki o wiele szybciej niż przepisywane ręcznie. Litery potrzebne do każdej strony tekstu układane były w metalowej ramie i kładzione na prasie. Następnie smarowano je tuszem i przyciskano do nich papier. W ten sposób można było produkować tysiące kopii, a czcionki mogły być ponownie wykorzystane do składania nowych stron.

11. Maszyny do druku

Uczniowie prezentują maszynę do pisania i ładnie wydane współczesne książki dla dzieci.

Ludzie unowocześniali maszyny do drukowania książek i gazet. Powstawało więcej szkół, ludzie potrafili czytać, chcieli mieć książki, ponieważ były one tańsze od pisanych ręcznie. Następuje szybki rozwój sztuki drukarskiej. W 1965 r. wynaleziono w Niemczech komputerową metodę składania czcionek.

Scenariusz opracowano na podstawie:

1. Grycz J., Gryczowa A.: *Historia książki i biblioteki w zarysie*. Wyd. 4. Warszawa 1972.
2. Iljin M.: *Czarno na białym*. Warszawa 1966.

GRAŻYNA CHRZAŚTOWSKA
bibliotekarka

LIDIA KUBOT
nauczycielka języka polskiego
Szkoła Podstawowa w Mikorzynie

Wi@domości

Rok Ibsena

● Norwegia uroczyście obchodzi Rok Ibsena. W tym roku bowiem mija 100. rocznica śmierci słynnego norweskiego dramatopisarza. Przez cały rok zarówno w Norwegii, jak też w innych krajach odbywać się będą różne wydarzenia podkreślające znaczenie dziedzictwa Henryka Ibsena. Specjalna uroczystość inauguracyjna obchody odbyła się w Oslo; miał wówczas miejsce pokaz fragmentów różnych form artystycznych (teatr, taniec, opera), zorganizowano też projekcje filmów opartych na życiu i twórczości Ibsena. Wręczono także Ibsen Centennial Award aktorkom, które stworzyły wybitne kreacje ibsenowskie w teatrze i filmie.

Organizatorzy zapowiadają, że program obchodów Roku Ibsenowskiego będzie bardzo bogaty, nad jego realizacją będą czuwać Narodowy Komitet Ibsenowski oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Z okazji 100. rocznicy śmierci Henryka Ibsena Bank Norweski wyemitował okolicznościową monetę 20-koronową, na której umieszczono wizerunek dramatopisarza.

Dla zainteresowanych programem imprez ibsenowskich uruchomiono portal internetowy zawierający szereg informacji o Ibsenie oraz informacje dotyczące organizacji imprez w Polsce przez cały rok. Adres: www.amb-norwegia.pl/ibsen (dla wersji polskiej).

Rok polsko-niemiecki

● Od 30 kwietnia 2005 r. trwa Rok polsko-niemiecki, wspólny projekt rządów obu państw, mający na celu wzmocnienie stosunków dwustronnych i pogłębienie więzi między społeczeństwami obywatelskimi w Polsce i Niemczech.

Organizatorem programu w ramach Roku polsko-niemieckiego jest Instytut Książki w Krakowie. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się festiwal Polococktail w Berlinie (czerwiec 2005) oraz prezentacja polskiej literatury na Targach Książki we Frankfurcie. Obecnie kontynuowany jest cykl spotkań z polskimi autorami w wybranych niemieckich miastach.

Apel ZG SBP do parlamentarzystów

● ZG SBP wystosował do parlamentarzystów nowej kadencji Sejmu RP apel w sprawie działania bibliotek publicznych w Polsce. Stwierdzono w nim, iż „biblioteki są nadal jednym z najsłabszych ogniw instytucji kultury. Nadal z trudem przebija się obraz współczesnej biblioteki jako centrum wiedzy, wyposażonego w nowoczesne, elektroniczne instrumentarium, służące edukacji, informacji i dobrze rozumianej intelektualnej rozrywce”. Szczególnego zainteresowania władz państwowych oczekuje się przy realizacji takich zamierzeń jak: możliwość realizacji narodowej strategii rozwoju kultury na lata 2004-2013 w aspekcie bibliotek, czytelnictwa i rozwoju sektora książki, intensyfikacja państwowej polityki kulturalnej, kształtowanie polityki bibliotecznej w kontekście standardów Unii Europejskiej, nowelizacja ustawy o bibliotekach, analiza funkcjonowania powiatowych bibliotek publicznych, sprawa osobowości prawnej bibliotek włączonych do innych instytucji kultury, stan czytelnictwa ludności małych miast i wsi, digitalizacja zbiorów bibliotecznych w skali całego kraju, zwiększenie kompetencji Krajowej Rady Bibliotecznej, pragmatyka zawodowa bibliotekarzy akademickich, przegląd zaplecza i bazy bibliotecznej uczelni niepaństwowych, powołanie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wyspecjalizowanej struktury ds. czytelnictwa i bibliotek. Bez realizacji tych przedsięwzięć niemożliwa jest powszechna edukacja, budowa społeczeństwa informacyjnego. Bibliotekarstwo polskie nie zyskało rangi porównywalnej ze standardami unijnymi. Z bibliotek polskich korzysta 20% społeczeństwa, a w Skandynawii – 60-80%. Fakt ten jest spowodowany niedoborem środków na modernizację zbiorów i techniczne wyposażenie bibliotek. Na działalność bibliotek kraje UE przeznaczają pięciokrotnie większe kwoty niż Polska. Ze swojej strony – ZG SBP deklaruje gotowość do wspomaganie i współtworzenia tak rozumianej polityki.

Coraz mniej bibliotek

● O sytuacji bibliotek publicznych w Polsce pisała w styczniu 2006 r. „Gazeta Wyborcza” w swoim portalu internetowym. „W 2003 r. Polska odnotowała rekordowo niski tzw. wskaźnik zakupu nowości określanej liczbą nowych książek zakupionych rocznie na 100 mieszkańców. W skali kraju wyniósł on 5,1 wol. Tymczasem międzynarodowa norma (IFLA)

zaleca zakup na poziomie 30 wol. rocznie, a np. w Danii zakupy w ostatnim roku osiągnęły 39 wol. Problem próbował rozwiązać poprzedni minister kultury Waldemar Dąbrowski. Jak? Zabcigał o doradcze dotacje z budżetu centralnego. W ten sposób w 2002 r. na zakup nowych książek wygospodarowano 1 mln zł. W następnych latach dotacje wzrosły do 4 mln (2003), 10 mln (2004) i rekordowej sumy 30 mln zł w 2005 r. Wskaźnik zakupu podskoczył do 6,6 wol. Na rok 2006 rząd PiS zapowiada utrzymanie wydatków na nowe książki na poprzednim poziomie a należałoby utrzymywać wydatki na biblioteki na poziomie 20 mln zł. Polacy odzwyczajają się od wypożyczania książek, a polska biblioteka – taki jest stereotyp – to nuda, zaglądają do niej najwyżej uczniowie i emeryci”. „Od reformy samorządowej w 1990 r. bibliotek w kraju ubywa. Według GUS w 1995 r. mieliśmy ich 9,5 tys., w 2003 r. – o 1,8 tys. mniej. Jeszcze drastyczniej spadła liczba tzw. punktów bibliotecznych – z 4,4 tys. w 1995 r. do 1,8 tys. w 2003 r.” (skrót – red.).

Nasi sąsiedzi. Ukraina

● Pod takim tytułem WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie zorganizowała 14.12.2005 r. wystawę, która otwiera cykl ekspozycji poświęconych krajom sąsiadującym z Polską. Celem tych corocznych wystaw będzie przedstawienie historii oraz teraźniejszości, dziedzictwa kulturowego, społeczności danego państwa. Na wystawach będą prezentowane związki poszczególnych państw i narodów z Polską, związki wielowiekowe i wieloaspektowe, czasem

boleśnie i trudne. Organizatorzy tego cyklu wystaw mają ambicję przekroczenia granic – aby niewiedzę zamienić w wiedzę, pozbyć się uprzedzeń, złamać stereotypy. Ekspozycję poświęconą Ukrainie można było zwiedzać do 31.01.2006 r.

ZAPROSILI NAS...

● Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie na otwarcie wystawy „Nasi sąsiedzi. Ukraina”. Wystawa ze zbiorów WBP w Lublinie. 14.12.2005 r.

● Dyrektor Biblioteki Narodowej na doroczne spotkanie świąteczne oraz uroczystość wręczenia dyplomów przyznawanych przyjaciółom i mecenasom narodowej księżnicy i odświeżenia honorowych inskrypcji w Galerii Darczyńców. 19.12.2005 r.

● Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Małgorzatą Baranowską. 11.01.2006 r.

● Biblioteka Narodowa do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Danutą Ciriłi-Straszyńską. 18.01.2006 r.

● Towarzystwo przyjaciół Grodna i Wilna. Oddział w Lublinie, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego przy współpracy z Biurem Promocji Miasta na spotkanie z Jerzym Surwiłą *Józef Piłsudski. Nauka. Kultura. Wileńskie odkrycia*. 18.01.2006 r.

● Biblioteka Narodowa i Instytut Książki do *Salonu Pisarzy* na spotkanie z Jackiem Purchlą oraz prezentację wydawnictw Międzynarodowego Centrum Kultury z Krakowa. 25.01.2006 r.

Za zaproszenia dziękujemy!

Poradnik BIBLIOTEKARZA

Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
Ukazuje się od roku 1949

Komitet Redakcyjny: Elżbieta Barbara Zybert (przewodnicząca), Mirosława Majewska (sekretarz), Maria Bochan, Wiesława Borkowska-Nichthaus, Barbara Budyńska, Piotr Jankowski, Bogdan Klukowski, Grażyna Lewandowicz, Robert Mischuk, Barbara Stępniewska, Michał Zając

Redaktor naczelny: Jadwiga CHRUŚCIŃSKA tel. (22) 822-43-49 wew. 18, 0505-078-945; e-mail: cebid@cebid.edu.pl; wydawnictwo@cebid.edu.pl; chruscinskaj@o2.pl

Sekretarz redakcji: Dorota GRABOWSKA tel. (22) 552-02-26, 0600-505-662; e-mail: dgrabow@wp.pl

Redaktor techniczny i opracowanie graficzne: Elżbieta MATUSIAK tel. (22) 827-52-96

Honoraria autorskie: Małgorzata Konowrocka tel. (22) 825-54-25

Współpracują z redakcją: Lucjan Biliński, Grażyna Bilska, Lidia Błaszczuk, Ewa Gruda, Małgorzata Kisilowska, Bogdan Klukowski, Krystyna Kuźmińska

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
00-335 WARSZAWA, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel./fax 827-52-96
Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI
Konto SBP: Millennium 701160 2202 0000 0000 2814 5355

Skład i łamanie: Renard Hawryszko. Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki. Nakład: 5900 egz. ISSN 0032-4752. Indeks 369594.

Jest to najdłuższa seria bibliologiczna, jaka kiedykolwiek ukazywała się w Polsce (66 tomów). W ostatnich latach wydaliśmy w jej ramach książki cieszące się dużą popularnością nie tylko w środowisku bibliotekarskim. **Polecamy m.in.:**

- **Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych**, t. 32 (IV Forum SBP, Warszawa 15-17.10.1998). Cena 25 zł
- **Bibliografia. Metodyka i organizacja**, t. 38 (red. Z. Żmigrodzki; 2000). Cena 47 zł
- **Praca z użytkownikiem w bibliotece**, t. 41 (J. Wojciechowski; 2000). Cena 30 zł
- **Biblioteki publiczne końca XX w.**, t. 44 (L. Biliński; 2001). Cena 44 zł
- **Zarys dziejów nauk matematyczno-przyrodniczych (dla bibliotekarzy)**, t. 45 (B. Orłowski; 2001). Cena 15 zł
- **Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece**, t. 46 (D.Grygrowski; 2001). Cena 39 zł
- **Biblioteka i informacja w środowisku współczesnej szkoły**, t. 50 (M. Drzewiecki; 2001). Cena 41 zł
- **Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym**, t. 49 (red. E. B. Zybert; 2002). Cena 32 zł
- **Wstęp do bibliotekoznawstwa**, t. 51 (J. Ratajewski; 2002). Cena 41 zł
- **Działalność bibliotek publicznych. Standardy międzynarodowe IFLA-UNESCO**, t. 55 (red. M. Kisilowska; 2002). Cena 15 zł
- **Słownik encyklopedyczny terminów i języków informacyjno-wyszukiwawczych**, t. 56 (B. Bojar; 2002). Cena 45 zł
- **Idee a rzeczywistość: bibliotekarstwo pragmatyczne**, t. 54 (J. Wojciechowski; 2002). Cena 22 zł
- **Poeści na tułaczce**, t. 57 (W. J. Podgórski; 2002). Cena 38 zł
- **Biblioteki szkolne. Wytyczne IFLA-UNESCO**, t. 60. Pr. zbiorowa (red. E.B. Zybert; 2003). Cena 10 zł
- **Współczesna prasa kobieca a sprawy książki**, t. 66. (K. Wodniak; 2004) Cena 35 zł
- **Kultura organizacyjna w bibliotekach** t.69 (E. B. Zybert; 2004). Cena 35 zł
- **Jakub Wujek – pisarz, tłumacz, misjonarz** t. 71 (D. Kuźmina; 2004) Cena 28 zł
- **UKD w środowisku komputerowym** t.72 Pr. zbior. (red. B. Sosińskiej-Kalaty; 2004). Cena 35 zł
- **Językoznawstwo dla studentów informacji naukowej**, t. 74 (B. Bojar; 2005)
- **Edukacja biblioteczna i informacyjna w polskich szkołach**, t. 75 (M. Drzewiecki; 2005). Cena 20 zł
- **Bibliologia, biblioteki, bibliotekarze** t. 76 (Pr. zbior. pod red. D. Grygrowskiego, E. B. Zybert; 2005). Cena 35 zł

Wydajemy też pozycje klasyki polskiego bibliotekarstwa:

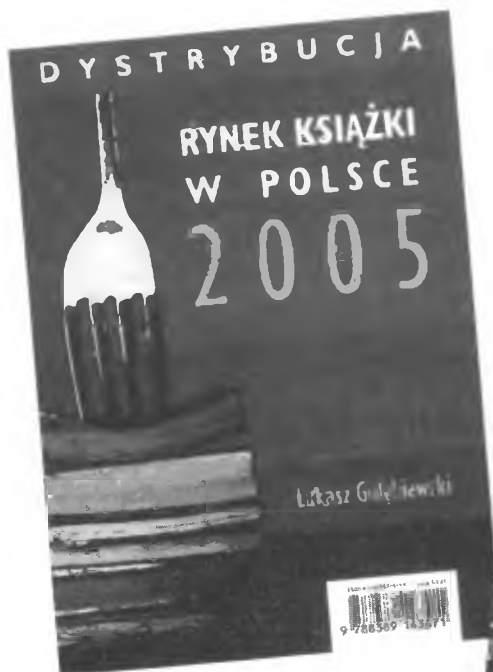
- **Katalog przedmiotowy**, t. 58 (A. Łysakowski; 2002). Cena 30 zł
- **Książka wśród ludzi**, t. 62 (H. Radlińska; 2003). Cena 30 zł
- **Człowiek i książka**, t. 65 (J. St. Bystron; 2003). Cena 19 zł

**KUPUJĄC NASZE KSIĄŻKI – WSPIERASZ
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Biblioteka Analiz

poleca najnowszą książkę Łukasza Gołębiewskiego

Rynek książki w Polsce 2005



**Już
w sprzedaży!**

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Wydawnictwa” w cenie 60 zł

Zamawiam egz. „Rynek Książki w Polsce 2005. Dystrybucja” w cenie 40 zł

Upoważniam Bibliotekę Analiz Sp. z o.o. do wystawienia faktury VAT bez mojego podpisu.

Pieczętka firmowa

Nazwa firmy

Adres

NIP

Data i podpis



**„BIBLIOTECZKA
Poradnika Bibliotekarza”
TA SERIA JEST DLA WAS**

Do nabycia:

- t. 3. Krystyna Barańska
**UROCZYSTOŚCI SZKOLNE
W EDUKACJI HUMANISTYCZNEJ**
str. 120, cena 22 zł
- t. 4. Jadwiga Andrzejewska
**EDUKACJA CZYTELNICZA
I MEDIALNA**
str. 34, cena 9,50 zł
- t. 5. pod red. Dorota Grabowska
**EDUKACJA CZYTELNICZA
Wybór konspektów**
str. 144, cena 24 zł
- t. 6. Małgorzata Pietrzak
TEATRZYK NA CAŁY ROK
str. 148, cena 25 zł
- t. 7. Małgorzata Pietrzak
RETORYKA NA CO DZIEŃ
Słownik zwrotów popularnych i często używanych
str. 124, cena 25 zł
- t. 8. Celina Markowiak-Luty
Monika Aleksandra Luty
POETKI POLSKIE
Scenariusze wystaw
str. 128, cena 24 zł

Zamówienia przyjmujemy:

Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
tel. (0-22) 825-50-24
faks (0-22) 825-53-49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

**KSIĄŻKI TE PISANE SĄ PRZEZ PRAKTYKÓW, DLA PRAKTYKÓW.
WARTO JE MIEĆ!**

WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”

„RUCH” S.A

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na I kwartał 2006 r. wynosi 29,70 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

1. Prenumerata krajowa:

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

2. Prenumerata zagraniczna:

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- Adres do korespondencji: „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

POCZTA POLSKA

1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
 - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
 - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
 - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
 - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
 - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
 - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: (022) 825-53-49, e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl



DO WSZYSTKICH TYCH, KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ

Życzymy Wam sukcesów w nauce

Pamiętajcie o tym, że WYDAWNICTWO SBP jest dla Was. Publikujemy większość literatury Wam potrzebnej. Autorami tych książek są sprawdzeni praktycy, dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilkanaście pozycji książkowych. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.

Polecamy nasze czasopisma

Znajdziecie w nich wszystko co aktualne i najważniejsze w bibliotekarstwie i informacji naukowej.

BIBLIOTEKARZ

Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez SBP oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez SBP.

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

Od 1993 r. czasopismo wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz SBP, jako półrocznik.

PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY

Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawane wyłącznie przez SBP. Kwartalnik.

EBIB. Elektroniczna Biblioteka i Biuletyn EBIB

Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2001 r. Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; ebib.redakcja@oss.wroc.pl

KAŻDĄ KSIĄŻKĘ NASZEGO WYDAWNICTWA możesz zamówić:

Pisemnie: Dział Promocji i Kolportażu
02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213
Telefonicznie: (022) 825 50 24. 608 28 26; Faks: 825 53 49
e-mail: sprzedaz_sbp@wp.pl

Oferujemy Państwu także sprzedaż odręczną w dwóch punktach:
w Wydawnictwie SBP – Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7
oraz w Dziale Promocji i Kolportażu – Al. Niepodległości 213.

Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim, a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*.

KUPUJCIE U NAS!

BEZ NASZYCH KSIĄŻEK ŚWIAT BIBLIOTEKARSKI BYŁBY UBOŻSZY

